

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego.

### 26. posiedzenie 7. sesyi III. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 25. kwietnia 1876.

**Treść:** Wniosek p. hr. Golejewskiego w przedmiocie zmiany statutu krajowego, ażeby Sejm odbywał się na przemian we Lwowie i w Krakowie. — Wniosek ks. Chełneckiego w przedmiocie wezwania c. k. Rządu o założenie szkoły garncearstwa w Alwerni. Uznanie nagłości i uchwalenie tegoż wniosku po przemówieniach pp. ks. Chełneckiego, Grossa i Biłousa. — Dalszy ciąg spisu petycyi wniesionych do Sejmu. — Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków indemnizacyjnych na rok 1875. Przyjęcie wniosków komisji bez dyskusyi. — Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach funduszków indemnizacyjnych na rok 1877. Przyjęcie wniosków komisji bez dyskusyi. — Wniosek Wydziału krajowego w sprawie oświadczenia się Sejmowi co do przeniesienia sądu powiatowego z Janowa do Zalesia. Uznanie nagłości i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego. — Sprawozdanie komisji wystawy rolniczo-przemysłowej. Odroczenie tego przedmiotu po przemówieniach pp. Antoniewicza, Weigla, Mecińskiego, Erzma Wolańskiego, Golejewskiego, ks. Czartoryskiego i sprawozdawcy. — Dalszy ciąg rozprawy nad preliminarzem na rok 1877. — Dalsza dyskusya nad ostatnim punktem rezolucyi projektowanej przez komisya do preliminarza funduszków samoistnych. Przyjęcie tego punktu według wniosku komisji po przemówieniu sprawozdawcy. Przemówienia pp. hr. Golejewskiego i Antoniewicza, tudzież odroczenie uchwały finansowej do następnego posiedzenia. Wybór członka Wydziału krajowego z całego Sejmu. Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego z kursyi większych właścicieli. — Trzecie czytanie ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Przemówienia pp. Rydzowskiego, K. Krzczunowicza, i sprawozdawcy i przyjęcie poprawki p. Rydzowskiego do §. 53. Przyjęcie ustawy budowniczej w trzecim czytaniu. Przemówienia pp. Biłousa, Antoniewicza i hr. Golejewskiego tudzież oświadczenie hr. Marszałka co do odczytania ustawy w języku ruskim. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu różnym gminom na pobór opłat gminnych. Przyjęcie wniosków Wydziału krajowego po przemówieniach pp. ks. Krzyżanowskiego, Józefa Jasińskiego, Rydzowskiego, i komisarza rządowego. — Odroczenie posiedzenia. — Dalszy ciąg posiedzenia po południu. — Sprawozdania Wydziału krajowego o pozwoleniach na pobór myta. Przyjęcie wniosków Wydziału krajowego bez dyskusyi. — Sprawozdania z petycyi. — Dyskusya nad petycyą o reformę ordynacyi wyborczej do izby handlowej lwowskiej. Przemówienia pp. Hausnera, Krzczunowicza, Grocholskiego, powtórnie Hausnera, Skrzyńskiego, Grossa, Weigla i sprawozdawcy, tudzież odrzucenie pierwszego a przyjęcie drugiego punktu wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego względem poboru wikt z kuchni szpitalnej

przez rządzącą szpitala powszechnego. Przemówienia p. Antoniewicza i przyjęcie wniosku komisji. — [Sprawozdanie komisji administracyjnej względem budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie. Przyjęcie wniosku komisji bez dyskusji. — Sprawozdanie komisji budżetowej o potrzebach zakładu kulturalnego. Przyjęcie wniosku komisji bez dyskusji. — Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów sanitarnych za rok 1874.] Przemówienia pp. Wereszczyńskiego, Pietruskiego, Antoniewicza i sprawozdawcy i przyjęcie wniosku komisji. — Sprawozdanie komisji kultury krajowej w przedmiocie wniosku p. Antoniewicza w sprawie wyrobu i sprzedaży soli. Przemówienie wnioskodawcy i sprawozdawcy, tudzież przyjęcie wniosku komisji. — [Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Wydziału krajowego co do budowy pralni, łaźni, kuchni, pomieszczenia dla parobków i łaźni przy szpitalu powszechnym we Lwowie. Przemówienia pp. Kamińskiego, hr. Golejewskiego Chrzanowskiego, Serwatowskiego, i sprawozdawcy i przyjęcie wniosku komisji. — Wniosek ks. Zaklińskiego w przedmiocie subwencji na sprawienie sikawki. Uznanie nagłości i odesłanie wniosku do komisji kultury krajowej.]

Początek posiedzenia o godz. 10. rano.

Obecnych posłów 129.

Przewodniczący: J. W. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Abrahamowicz, Badeni Józef, Jasiński Józef, ks. Zakliński.

Ze strony Rządu: JW. Oswald Bartmański, Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Hr. Marszałek. Ponieważ dostateczna liczba pp. posłów jest obecną, więc otwieram posiedzenie.

Podaję do wiadomości wysokiej Izby, że protokół z wczorajszego t. j. 25. posiedzenia został złożony w biurze sejmowym, gdzie go panowie posłowie przejrzeć mogą.

Posłowi z Białej, Franciszkowi Strzygowskiemu, udzieliłem 8-dniowy urlop.

Jest wniosek. P. sekretarz go odczyta.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, aby na następnej sesji sejmowej przedłożył zmianę w statucie krajowym, stanowiącą, iż Sejm galicyjski ma się odbywać naprzemian jednego roku we Lwowie, a drugiego w Krakowie.

Hr. Golejewski,  
wnioskodawca

Kamiński, M. Popiel, Weigel, Siemieński, Rydzowski, Rutowski, S. Polanowski, Wesołowski, Szeliski, Koziebrodzki, J. Szujski, Czerkawski, Bartoszewski, Zenon Krzeczunowicz, Ap. Jaworski, Eustachy Rylski, Garbaczyński, Włodek, Szott, Wiśniowski, Oskard.“

Hr. Marszałek. Ponieważ ten wniosek jest uczyniony jako naglący, muszę udzielić głosu p. Golejewskiemu.

Głosy. Nie ma go.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Ponieważ nie ma posła Golejewskiego, któryby mógł wypowiedzieć, jak ten wniosek ma być traktowany, przeto wnoszę, ażeby był traktowany jako wniosek zwyczajny podług regulaminu.

Hr. Marszałek. Ponieważ wnioskodawca p. Golejewski jest nieobecny, postąpi się z jego wnioskiem podług regulaminu.

Jest jeszcze jeden wniosek naglący, p. sekretarz raczy takowy odczytać.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„Zważywszy, że na przestrzeni małego większej nad pół kwadratowej mili znajduje się w okolicy Alwerni 100 garncarzy, wyrabiających rocznie około 300.000 naczyń glinianych najniższego rzędu;

zważywszy, że w tej okolicy i na tej samej przestrzeni ziemi znajdują się obfite pokłady glinki ogniotrwałej, którą spekulanci w małej ilości wydobywają i nie po cenach odpowiednich kupują i do Prus wywożą;

zważywszy wreszcie, że za obce udoskonalone fabrykaty glinianie znaczne z kraju wychodzą pieńki, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał:

1) Jakie byłyby środki umiejętnego, dla kraju



więcej niż dotąd pożytecznego zużytkowania tej glinki, tudzież

2) Czy przez zaprowadzenie szkoły garncarstwa w Alwerni lub okolicy osiągnęłoby się cel wskazany,

a po zbadaniu przedłożył przy stosownym sprawozdaniu na najbliższej sesji sejmowej ewentualne wnioski.

Ks. Chełmecki,  
wnioskodawca.

Weigel, Szumańczowski, Paszkowski, Zoll, Dunajewski, Sawczyński, Zyblikiewicz, Splawiński, Garbaczyński, Filip Zuker, Jaworski Walenty, Pfeiffer, O. Hausner, Fruchtman, Hoszard, Dąbrowski, Szemelowski, Chrapek, Rutowski.“

P. ks. Chełmecki. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. ks. Chełmecki ma głos.

P. ks. Chełmecki. Przed kilkoma dniami dopiero otrzymałem od niektórych moich wyborców wezwanie, abym w tym kierunku przedłożył wysokiemu Sejmowi wniosek. Do tego oczywiście potrzeba było niektórych dat statystycznych, musiałem przeto zasięgnąć informacji od osób z tamtych stron, które ten przedmiot już znały. Z tego powodu mogę dopiero dziś stanąć przed wys. Sejmem z tym wnioskiem. Ponieważ takowy nie w sobie nie mieści, coby komukolwiek lub jakakolwiek przynieść mogło szkodę, ponieważ z drugiej strony przynieść on tylko może wielką korzyść tamtej okolicy i całemu okręgowi, a także témsamém i krajowi, przeto nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zaapelować do wyrozumiałości wysokiej Izby i prosić, ażeby zechciała ten wniosek traktować jako nagły i z pominięciem drukowania, i odsyłania go do jakiegokolwiek komisji, przystąpić natychmiast do uchwalenia takowego.

Hr. Marszałek. To jest, aby przystąpić do drugiego czytania.

P. ks. Chełmecki. Tak jest.

Hr. Marszałek. Poddam najpierw nagłość tego wniosku pod głosowanie. Kto jest za uznaniem nagłości tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Będzie traktowany jako nagły.

A teraz kto jest zatem, ażeby przystąpić do drugiego czytania tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Więc przystąpimy do drugiego czytania. P. sekretarz raczy odczytać wniosek p. Chełmeckiego.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„Zważywszy, że na przestrzeni mało co większej nad pół kwadratowej mili znajduje się w okolicy Alwerni 100 garncarzy, wyrabiających rocznie około 300.000 naczyń glinianych najniższego rzędu,

zważywszy, że w tej okolicy, i na tej samej przestrzeni ziemi znajdują się obfite pokłady glinki ogniotrwałej, którą spekulanci w małej ilości wydobywają i nie po cenach odpowiednich kupują i do Prus wywożą, zważywszy wreszcie, że za obce udoskonalone fabrykaty gliniane znaczne z kraju wychodzą pieniądze, wnoszę:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał:

1. Jakie byłyby środki umiejętnego, dla kraju więcej niż dotąd pożytecznego zużytkowania tej glinki, tudzież

2. czy przez zaprowadzenie szkoły garncarstwa w Alwerni lub okolicy osiągnęłoby się cel wskazany,

a po zbadaniu przedłożył przy stosownym sprawozdaniu na najbliższej sesji sejmowej ewentualne wnioski.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Weigel. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Weigel. Dla ułatwienia wys. Izbie poznania tego przedmiotu, kilka słów wyjaśniających dorzucę.

Wniosek ten można uważać za pożyteczny, ile że już od r. 1873. ciągną się rokowania pomiędzy ministerstwem handlu a Izbą handlową krakowską, aby szkoły drobnego przemysłu w tych okolicach, gdzie się warunki ku temu znajdują, były jak najprędzej założone. W tym też kierunku Izba handlowa krakowska popierała i popiera także plan założenia w miejscowościach przez p. Chełmeckiego wskazanych szkoły garncarskiej, a to dla spożytkowania glinki ogniotrwałej tamecznej i przemysłu tej okolicy, gdzie w Pisarach mieliśmy już za czasów rzeczypospolitej krakowskiej fabrykę wyrobów fajansowych, później zaniechaną.

Ministryum handlu okazało się do tego skłonnym. Lecz potrzeba najpierw podchować nauczycieli dla onych około stu garncarzy tej okolicy, albowiem obcy nauczyciele nie znający języka, nie będą mo-

gli skutecznie działać w pouczeniu tych garncarzy, i ku temu Ministerstwo oświadcza się z chęcią dania stypendyów dwom lub trzem zapowiadającym garncarzom; wysyłając ich za granicę kraju, a potem utworzyć szkołę, w którejby tak poduczeni majstrowie nauczali postępu zagranicznego w wyrobach z glinki ogniotrwałych, siderolitach i t. p. garncarzom z okolicy Mirowa, Brodły i Alwerni przez lat 5 po sobie idących, za wynagrodzeniem od Rządu, aż się nauka ta nie rozkrzewi po majstrach w miejscach wspomnianych.

Tutaj więc łączą się usiłowania Izby handlowej krakowskiej, już od r. 1873 łożone, z myślą przez p. ks. Chełmeckiego obecnie powtórzoną. Ja przeto popierając ten wniosek z przyjemnością, proszę aby odesłany był do Wydziału krajowego, który zniósłszy się z c. k. Namiestnictwem i Izbą, tę rzecz przeprowadzi w kierunku przez Izbę handlowo-przemysłową w Krakowie zainicjonowanym, i w obszernym memoryale na ręce pp. Ministra handlu i dra. Ziemiałkowskiego złożonym, datami statystycznymi i produkcji onęj okolicy gruntownie wskazanym. (Brawo! Brawo!).

P. Gross. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. Gross. Ostatnimi czasy pojawiła się w „Gazecie lwowskiej“ rozprawa o tej ogniotrwałej glince, i tego z pokazuje się najdokładniej, że tylko najlepszą część téjże transportuje się za granicę kraju, a inna, mniej ilit posiadająca, pozostaje w okolicy zupełnie bez pożytku. O óż ze względu, że najpierw wyrabianie takich ogniotrwałych naczyń byłoby z korzyścią dla kraju i produkt surowy nie potrzebowałby przez export być wywożony z kraju, powtóre, że ta dzisiaj nieużyteczna glinka jest tego gatunku, że najlepsze rzeczy z nięj mogłyby być uskutecznione, przeto jak najsilniej popieram wniosek p. Chełmeckiego.

P. Chełmecki. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Chełmecki ma głos.

P. ks. Chełmecki. Co do klasyfikacji glinki mianowicie zaś rozpoznanie, czy z naszęj glinki ogniotrwałęj dadzą się wyrabiać naczynia steingutowe, fajansowe i inne, nadmienię tylko, że przemysł gliniany u nas w Polsce już XV. wieku kwitnął, że w owym czasie statki z glinianymi wyrobami odpływały z Krakowa do Warszawy i do Gdańska, i że wyroby z naszęj glinki krajowęj da-

wniej przechodziły tak co do trwałości jak i ozdoby wyroby innych krajów. Być może, że ta glinka z pod Krakowa mianowicie co do trwałości i piękności ustępuje tego rodzaju wyrobom dzisiejszym z prowadzonym z Anglii, Morawy i Prus, to jednak wcale faktu nie zmienia, że u nas już wtenczas kwitł przemysł gliniany, żeśmy w owym czasie w tym przemyśle dużo wyżęj od innych stali, żeśmy własnymi krajowymi wyrobami nietylko domowe potrzeby opędzali, ale jeszcze i inne kraje takowymi zasilali.

W krótkości jednak nadmienię muszę, że okolica, w której glinka się znajduje, leży na przestrzeni półtora-milowęj, na téj przestrzeni żyje około 100 garncarzy, którzy niemal trzykroć stotysięcy naczyń glinianych rocznie wyrabiają, ale nie mogą konkurować z innemi tego rodzaju fabrykami. W okolicy téj są tak bogate glinkowate pokłady, że mianowicie do Prus wywożą spekulanci stamtąd najmniej 6.000 korcy rocznie.

Glinka ta jednak jest tam tanio płaconą. Muszę nadmienię jeszcze jednę okoliczność, któraby także temu naszemu bogactwu sprzyjała, gdyby glinka ta była w kraju wyrabiana. Oto w onych okolicach znajdują się liczne lasy, kopalnie węgla kamiennego; okolicę tę przecina gościniec szląski, jest ona niedaleko oddalona od kolei żelaznej — mianowicie tylko półtora mili. Można więc mieć otuchę, że export wyrobów glinianych może być znaczny. Najważniejszą zaś rzeczą jest to, że okolica leży na kresach kraju naszego t. j. tam, któredy naczynia gliniane z zagranicy do nas wchodzi, a któryto napływ ustaćby musiał, gdyby w kraju tę glinę zpożytkowano. Dlatego polecam mój wniosek wysokięj Izbie do przyjęcia.

P. Biłous. Proszu o hołos.

Hr. Marszałek. P. Biłous ma głos.

P. Biłous. Wnesenie ks. Chełmeckoho wydzu sia spowodowanym poperty a to so wzhladu na korysty, jaki preprowadzenie toho wnesenia dla kraju prynesty może. Oto najpersze jest onoje korystne dla domowoho gospodarstwa, szczo dla každoho jest riczoju zrozumiloju, bo żadna chata, żadna wdowycia i najbidnijsza ne obijdesia bez naczynia hlynianoho. Po druhe, bułoby to takoz korystnym dla kultury krajewoj, bo iz toi hlyny wyrablajut sia takoz naczynia do osuszenia pil i sianozatej; w zahali naczynia do drenowania takze kaffi i t. p. po najbilsoj czasty z toi sporiadzajut sia i takii po-



treba z innych krajów sprowadzaty. Po trete jest toje wnesenie takoz koristnem woobszcze pod wzhladom ekonomiczeskim, bo jak wykazujut oholoszenia komor handl. i promysl. wychodyt iz naszoho kraju bilsze jak 1,000.000 zlt. roczne za hranyciu za luczszy fabrykaty hlunyani.

Z tych odze wzhladiw poperaju wnesenie ks. Chelmeckoho, bo stremyt do podneseuia dobrobytu krajewoho.

Hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poddam wniosek ks. Chelmeckiego pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek p. Chelmeckiego jest przyjęty.

Następuje spis petycyi.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„Dalszy ciąg petycyi po dzień 24 kwietnia 1876 do Sejmu wniesionych.

329. Gmina Rożyska przez p. Grocholskiego o udzielenie pożyczki.“

P. Grocholski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Petycją gminy Rożyska o udzielenie pożyczki prosiłbym, ażeby dla krótkości czasu wysoka Izba raczyła odesłać do Wydziału krajowego.

Hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby tę petycją odesłać do Wydziału krajowego, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Petycja zatém gminy Rożyska zostanie odesłaną do Wydziału krajowego.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„330. Wydział powiatowy w Gorlicach przez p. Rydzowskiego o zniesienie spichlerzy gromadzkich a zaprowadzenie natomiast gminnych kas pożyczkowych.“

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła petycją (l. 330.) odesłać do Wydziału krajowego.

Hr. Marszałek. Kto jest za odesłaniem téj petycyi do Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść (większość). Będzie odesłaną.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„331. Kuratorya Bursy tarnowskiej ś. Kazimierza przez p. Rutowskiego o subwencyą lub pożyczkę.“

P. Rutowski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Rutowski ma głos.

P. Rutowski. Proszę ażeby wysoka Izba raczyła tę petycją odesłać do Wydziału krajowego.

Hr. Marszałek. Kto jest za odesłaniem téj petycyi do Wydziału krajowego, raczy rękę podnieść (większość). Będzie odesłaną.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta):

„332. Wydział pow. w Rudkach przez p. Grossa o zmianę §. 107, 108 i 109 ustawy gminnej — komisji administracyjnej.

333. Gmina Rawa przez p. Czaykowskiego o subwencyą 2000 zlt. na rozszerzenie szkoły — komisji edukacyjnej.

334. Dyrekcyja Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przez p. Grossa o zalecenie Wydziałowi krajowemu, aby lokował fundusze krajowe w spółkach zaliczkowych — komisji budżetowej.

335. Wydział powiatowy w Horodence przez p. Kamińskiego o ustanowienie w Stanisławowie filii banku narodowego — komisji prawniczej.

336. Milewski Stanisław przez p. Golejewskiego z zażaleniem, że dochody propinacyi są zagrożone i prosi o ubezpieczenie tych dochodów — komisji administracyjnej.

337. Wolański Piotr, nauczyciel, przez p. Szelmelowskiego o zarządzenie wypłaty należącój mu dotacyi od Magistratu lwowskiego — komisji petycyjnej.

338. Wydział pow. w Nowym Sączu przez p. Romera o pożyczkę dla pogorzalców miasteczka Piwniczny.“

P. Romer. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Romer ma głos.

P. Romer. Ja chciałem tylko zabrać głos, aby zwrócić uwagę wysokiój Izby, iż petycja, na moje ręce wniesiona, jest bardzo ważna, dlatego też proszę, aby wysoka Izba raczyła odesłać takową do komisji budżetowej z tém, by taż na jutrzejszém posiedzeniu bez wszelkich formalności swoje sprawozdanie nad petycją przedłożyła.

Hr. Marszałek. Kto jest za tém, aby tę petycją odesłać do komisji budżetowej z poleceniem przedłożenia sprawozdania na jutrzejszém posiedzeniu z pominięciem wszelkich formalności, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek p. Romera jest przyjęty.

Przystąpimy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem porządku dziennego jest. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknię-

**Ob. Al. XCV.** ciu funduszu szów indemnizacyjnych z r. 1875. Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. P. Zyblikiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. (Czyta sprawozdanie z Allegatu XCV.)

Hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystąpimy do głosowania nad pojedynczymi ustępami.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Komisya wnosi aby wysoki Sejm uchwalił raczył:

1) Sejm wstrzymuje się od ostatecznego załatwienia przedłożonych mu zamknięć rachunkowych funduszu szów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego z roku 1875 a przyjmuje je jedynie do wiadomości z zastrzeżeniami na poprzednich sesjach przy zamknięciach rachunkowych uchwalonemi“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość); jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„2) Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym względem dotacyi galicyjskich funduszu szów indemnizacyjnych i oddania ich w zarząd Reprezentacyi kraju, przeprowadzonych.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Ponieważ uchwała ta składa się z dwóch ustępów, przeto potrzebne jest trzecie czytanie, wnoszę przeto, wysoka Izba raczy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzach funduszu szów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, Galicyi zachodniej i W. ks. Krakowskiego na r. 1877 Sprawozdawca p. Zyblikiewicz.

P. Zyblikiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz. (Czyta sprawozdanie z allegatu XCVI.)

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Komisya wnosi, aby wysoki Sejm preliminowaną na rok 1877 w dziale dochodów i wydatków sumę 3.824.602 złt. przyjąć raczył.“

Hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Komisya wnosi, aby wysoki Sejm preliminowaną na rok 1877 dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej sumę 2,195.974 złt. w dziale dochodów i wydatków przyjąć raczył.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„Dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego preliminarz Rząd dochody i wydatki w sumie 227.100 złt. Preliminarz ten jest zgodny z planem amortyzacyi, a komisya nie mając mu nic do zarzucenia wnosi, aby

Wysoki Sejm preliminowaną na rok 1877, dla funduszu indemnizacyjnego Krakowskiego kwotę 227.100 złt. w dziale dochodów i wydatków przyjąć raczył.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

Wobec powyższego stanu rzeczy zatrzymać należy na rok 1877. dodatki do podatków we wszystkich trzech funduszach w dotychczasowej ich wysokości, dlatego komisya wnosi:

**Ob. Al. XCVI.**



Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na pokrycie potrzeb funduszków indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Galicyi Zachodniej na rok 1877. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem  $\frac{1}{3}$  części po 51 centów od każdego złotego austr. wal.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Zyblikiewicz (czyta):

„2. Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego na rok 1877 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem  $\frac{1}{3}$  części po 41 centów od każdego złotego austr. wal.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Ponieważ ta uchwała składa się z więcej ustępów a przeto jest potrzebne trzecie czytanie, wnoszę więc: Wysoka Izba raczy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Kto jest za tē, ażeby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty. Nim przystąpimy do dalszego porządku dziennego, członek Wydziału krajowego p. Smolka przedłoży wysokiej Izbie bardzo nagłą sprawę. P. Smolka ma głos.

Sprawozdawca p. Smolka (z trybuny). Dnia wczorajszego a to o godzinie 2. weszła następująca odezwa Sądu wyższego krajowego lwowskiego do Wydziału krajowego (czyta):

„O d e z w a.

Sąd powiatowy w Janowie umieszczony jest w realności Józefa Smutnego l. k. 102 jednak tak niedostatecznie i licho, iż się okazała konieczność innego ulokowania, a gdy odpowiedniejszego lokalu na umieszczenie Sądu i aresztów w Janowie niema, zaś państwo Janów oświadczyło gotowość swą do wynajęcia części swęj realności na wspomniony cel, przedkłada się jednocześnie c. k. Ministerstwo sprawiedliwości wniosek na potwierdzenie wspomnionego najmu.

Zachodzi atoli ta okoliczność, iż wspomniona realność państwa Janów położoną jest już w terytorium gminy Zalesie, chociaż na samej granicy przy Janowie, jak to uwidoczniła przyłączona kopia planu sytuacyjnego.

W myśl §. 2. ust. z dnia 11. czerwca 1868. Nr. 59 dz. u. p. uprasza się najuprzejmiej Świątyni Wydział krajowy, by zasięgnąć zechciał zdania wysokiego Sejmu co do projektowanej zmiany siedziby Sądu i takowe tutejszemu Prezydium udzielić.  
Lwów dnia 23. kwietnia 1876.

Schenk w. r.“

Rzecz dla tego przedstawia się wysokiemu Sejmowi dzisiaj, bo gdyby Sejm się nie oświadczył w tē mierze, sprawa ta musiałaby być odroczoną na cały rok, ponieważ według §. 2. ust. państw. z 11. czerwca 1868 N. 59. Dz. u. p. konieczne jest oświadczenie Sejmu, skoro idzie o przeniesienie sądu powiatowego z jednej miejscowości do drugiej. Co się tyczy tego wypadku, to załączona mapa katastralna wykazuje, że Zalesie leży tuż obok Janowa, ale zawsze jest to już inna gmina i dlatego zezwolenie Sejmu do tego jest potrzebne. Miejscowość, gdzie ma być obecnie umieszczony Sąd powiatowy jest zaledwie o 20 sążni oddalona od miejscowości, gdzie tenże Sąd w tē chwili się znajduje. Pozwalam sobie przeto uczynić następujący wniosek (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego jano-wskiego do Zalesia oświadczenie wysokiemu Rządowi imieniem Sejmu złożył, po dokładnem zbadaniu stanu tēj sprawy.“

Pod względem formalnego traktowania wnoszę ażeby ta sprawa traktowana była jako nagła z pominięciem wszystkich formalności t. j. drukowania i odesłania do komisji.

Hr. Marszałek. Przedewszystkiē zapytam się, czy wysoka Izba zgadza się na to, ażeby sprawa ta uważaną była jako nagła. Kto jest za nagłością tēj sprawy, raczy rękę podnieść (większość). Jest uznana za nagłą. Przystąpimy do drugiego czytania.

Sprawozdawca p. Smolka. Przedstawiam więc ten przedmiot i z powodów już przytoczonych wnoszę (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby w sprawie przeniesienia siedziby sądu powiatowego jano-wskiego do Zalesia oświadczenie wysokiemu Rządowi imieniem Sejmu złożył, po dokładném zbadaniu stanu téj sprawy.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Teraz przed przystąpieniem do zestawienia sumarycznego budżetu, weźmiemy pod dyskusyą sprawozdanie o petycyi komisji wystawy rolniczo-przemysłowej. Sprawozdawca p. Wodzicki ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Wodzicki (z trybuny czyta):

„Komisji budżetowej przekazana została petycja l. 580 komisji krajowej wystawy rolniczo-przemysłowej o przyznanie z funduszu krajowego subwencji na cele rzeczonych wystawy.

Opierając się na wyłuszczeniu petycyą objętém, potrzeby i użyteczności wystawy, któraby była wiernym obrazem rolnictwa i przemysłu całego kraju,

zważywszy, że program wystawy do petycyi dołączony, obejmuje wszystkie gałęzie pracy krajowej,

widząc ze składu komisji wystawy, że wszystkie najpoważniejsze korporacye interesa rolnicze i przemysłowe reprezentujące, do składu komisji przez delegatów swoich należą, skąd wnosić można, że cele wystawy gorąco popierać będą,

zważywszy, że osobistości, komisją składające, znajomości rzeczy i zamilowaniu interesów krajowych wszelką dają rękojmię, że zatóm z odpowiednią stanowią oszczędnością, sprawę tę komisja wystawy przeprowadzi, komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić:

1. Zawiązanemu komitetowi wystawy na cele wystawy wyznacza się subwencją jednorazową w kwocie 5000 zł., któraby Wydział krajowy wypłacał częściowo w miarę wykazanej przez komitet potrzeby,

2. suma ta ma być zwrócona w całości lub w części, o ileby zyski z wystawy przewyższyły wydatki,

3. suma ta ma być wstawiona jako kredyt dodatkowy na rok 1876.“

(Krzeseł przewodniczącego zajmuje Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki.)

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Dywujet мене szczo komisja tak skoro z toju petycieju pryjszła pod debatu. Petycja ta wczera doperwe pryjszła do Sojmu i zaraz wczera z tamtoj storony przyznawano nahlost tojże, Sojm odnak ne przyznał toho, ale w weczernymotoho chotily hdenekotori czlieny palaty petyceju tu doprowadyty do zalahodzenia ale Sojm odkazał toje. Nyni znouwu pryehodyt petycja taja. Wprawdi zapowidał o tim poriadok dnewnyj, ale ja prosylybym szczo aby operajuczysia na rehulamini, szczo kożda petycja nim pryjde pod hołosowanie powynut buty szczerez 24 hodyn w biurze Sojma do perehladnienia czlenomu Sojma zloženoju byty, wnoszu, szczo aby tu sprawu odložyty na zautra, abyśmo mohly whlanuty do nej, bo jak teper riez stoit, to my ne znajemo nad czim majemo hołosowaty.

P. Weigel. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Poseł Weigel ma głos.

P. Weigel. Mam honor wyjaśnić p. Antoniewiczowi powody, dla których komisja budżetowa już wczoraj wpraszała się z tym przedmiotem na porządek dzienny, oto dlatego, że nie mogliśmy snadnie bez tego przystąpić do uchwalenia reszty budżetu i ustawy finansowej przyszłego roku. W tak nagłych okolicznościach więc trudno formalizować się zbytecznie i wymagać, aby sprawozdanie takie od 24 godzin było rozłożone dla przegladnięcia pp. posłów: zwłaszcza, że wczoraj już zapowiedziano ten przedmiot, a rzecz bardzo prosta.

P. Męciński. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Poseł Męciński ma głos.

P. Męciński. Słyszałem zarzut ze strony wielu członków Izby, że sprawozdania komisyjne przychodzą za późno, teraz nowy zarzut spotyka jednę z komisji, że przychodzi ze swoją opinią za prędko. Słyszę także argument, że sprawa nie uciecze — prawda! ale Sejm może uciec. Dlatego konieczną rzeczą jest, aby z tą ważną sprawę, która ma łączność z zamknięciem rachunków przyjść teraz. Zresztą zdaje mi się, że ustanawianie porządku



dziennego jest atrybucją marszałka. Jeżeli więc wczoraj było postawione na dzisiejszy porządek dzienny, to niewiem dlaczego miałyby nastąpić odroczenie.

P. Erazm Wolański. Proszę o głos.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

P. Kamiński. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Jest wniosek zamknięcia dyskusyi. Do głosu są zapisani: pp. Wolański Erazm, Golejewski i Antoniewicz. Czy ma który z panów do wniesienia jakiej poprawki? (Nikt). Kto jest za zamknięciem dyskusyi, raczy rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta. P. Erazm Wolański mu głos.

P. Erazm Wolański. Chciałem wyjaśnić, dlaczego tak późno przyszła petycyja komitetu Towarzystwa gospodarczego. Oto dlatego, ponieważ dopiero w niedzielę zapadła uchwała, że wystawa ma się odbyć w roku 1877 we Lwowie. Pierwotna myśl była, aby urządzić ją w roku 1878. Ponieważ jednakże wystawa paryska w roku 1878 ma trwać od maja do jesieni, przeto komitet cofnął swoją uchwałę, przeznaczającą wystawę na rok 1878 i wyznaczył ją na rok 1877. Dlatego też przyznać potrzeba, że dość spiesźnie udecydował komitet wniesienie petycyi do Sejmu. Wobec tego, że następuje wkrótce zamknięcie budżetu, odroczenie tej sprawy na jutro byłoby może za późno. — Zresztą należy to do atrybucyi marszałka postawić ją na porządek dzienny.}

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Pan Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Choć to się bardzo rzadko zdarza, że ja przyznaje racya p. Antoniewiczowi, to tym razem muszę mu przyznać, że sobie *correct* postępuje. Jest zwyczaj w wys. Izbie, że wszystkie petycyje muszą przez 24 godzin być złożone w Izbie, zanim mogą być wzięte pod obrady. P. Antoniewicz stoi w granicach naszych uchwał. Co do przyczyny podanej przez p. Weigla, że trzeba tę sprawę teraz załatwić, ponieważ potem następuje dokończenie rozpraw budżetowych, to będę wnosil, aby i rozprawy nad budżetem aż do jutra odroczyć, albowiem jest bardzo wiele petycyi, jakoteż innych spraw do załatwienia, które teraz muszą być zdecydowane. Z tych przyczyn nie wi-

dzę żadnego powodu dlaczego nie mielibyśmy rozprawy odroczyć do jutra.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Protiw mojemu wniesieniu promawiały pp. Weigel, Wolański i Męciński i skazały szczo ja pomiszał tu sprawu, ale meni sia zdaje, szczo protywno ony pomiszały bo tut ne chodyt o preliminarowanie kwoty na r. 1877 tilko komisya zadaje, szczoaby kredyt był otworenyj na 1876. Sprawa, ktoru majemo uchwałyty ne maje niczoho wspilnoho z preliminarom. P. Golejewskomu kotoryj mene poperaje, diakuju i dodaju szczo czerez toje sprawa taja nycz ne tratyt jesły do zautra odłożonoju bude, chotiaj kto znaje czy i zautra za neju hołosowaty budu. Dla toho ne wydźu powodu, kotoryj by sprotywiał sia mojemu wniesieniu.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Antoniewicz wnosi odroczenie rozprawy nad tym punktem do jutrzejszego posiedzenia. Ponieważ wniosek ten oparty jest na przepisie nowo uchwalonego §fu 83 regulaminu, który żąda, aby załatwione petycyje były przez 24 godzin złożone w biurze marszałkowskiem, zanim przyjdą pod rozprawy, przeto zapytam się wys. Izby, czy życzy sobie, aby odstąpić od tego przepisu i przystąpić dzisiaj do rozprawy.

P. ks. Czartoryski. Proszę o głos do formalnego traktowania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Czartoryski ma głos.

P. ks. Czartoryski. Muszę zwrócić uwagę p. Wicemarszałka, że dyskusya jeszcze nie jest zamknięta i sprawozdawca jeszcze nie mówił, więc nie można jeszcze przystąpić do głosowania.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos do formalnego traktowania.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Według uchwały zapadłej niedawno co do regulaminu, petycyje dążące do obciążenia budżetu krajowego, nie mogą być inaczej traktowane, jak w sposób przez p. Antoniewicza wskazany. Wysokić Izbie jednak służy prawo wyjątkowo odstąpić od postanowień regulaminowych i uznać przedmiot za nagły.



Wnoszę więc, aby wys. Izba raczyła, do co tego przedmiotu odstąpić od regulaminu, uważać go jako nagły i wziąć pod rozbiór na dzisiejszém zebraniu.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Pan Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Czynie wniosek, aby przedmiot ten uważać jako nagły i aby bez drukowania położony był na jutrzejszy porządek dzienny.

P. hr. Czartoryski. Mnie się zdaje, że wcale nie ma potrzeby uchwalać nagłość tego przedmiotu, albowiem tak ci, którzy są za tém, jako i ci, którzy może będą przeciw temu głosować, mogą się na to zgodzić, aby jutro były rozprawy. A tém więcej popieram wniosek odroczenia, albowiem mam nadzieję, że p. Antoniewicz przytrzymawszy się przedmiotowi bliżej, będzie za nim głosował.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Pan Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Dlatego proponuje, aby wniosek ten uznać jako nagły, ponieważ, jeżeli to nie nastąpi, to sprawozdanie komisji będzie musiało być drukowane i na 24 godzin przed rozprawą rozdane, a zatem przyjdzie chyba na drugi Sejm.

Wicemarszałek ks. biskup Stupnicki. Kto jest za odstąpieniem od drukowania raczy wstać (większość). Jest przyjęte. Kto jest za przystąpieniem dzisiaj do rozprawy nad tym przedmiotem, raczy wstać (mniejszość). Będzie odroczone do jutra. Z porządku dziennego następuje dokończenie rozpraw o preliminarzu funduszu krajowego na r. 1877. Sprawozdawca p. Weigel.

(Hr. Marszałek zajmuje krzesło prezydalne)

Sprawozd. P. Weigel. Wczoraj wys. Izba załimitowała obrady nad wnioskiem p. Polanowskiego, który przy ustępie 4. rezolucji komisji budżetowej prosi o przyjęcie wniosku, aby polecić Wydziałowi krajowemu, by ten w myśl uchwały z 14 października 1874. co do założenia szkoły weterynaryi z funduszu krajowego, wnioski na najbliższéj kadencji sejmowéj przedłożył.

Przyznaje, że gdybym był sprawozdawcą ko-

misyi kultury krajowéj, założenie moje byłoby odmiennie od tego, jakie mam przed sobą, jako sprawozdawca komisji budżetowéj, gdyż pod tym względem muszę bronić wniosków komisji budżetowéj, iżby ponowić rokowania z Rządem i nie wątpię, że w końcu doprowadzą do skutku.

Reskrypt Ministra oświecenia z 18 marca r. b., który bardzo pobieżnie tę sprawę traktuje, jeśli mu się przypatrzymy gruntowniej, wprawdzie w odmienioném świetle nam się przedstawia dla tego, że polegałszy na zapatrywaniu dodatniém, z jakiego się zdradził pan Minister spraw wewnętrznych przy odnośnej dyskusji, w Radzie państwa odbytej; mimo to nie podzielam zwątpienia zupełnego tych szanownych posłów, którzy na zasadzie rzeczzonego reskryptu zwątpili zgola o udaniu się jakiegokolwiek dalszych rokowań z Rządem. Przytoczono wczoraj w toku rozpraw nad tym przedmiotem, że p. Minister spraw wewnętrznych, kiedy rzecz o wniosku posła Heilsberga, co do utworzenia w wschodnio-północnych krajach Monarchii szkół weterynaryi kosztem Rządu, poruszoną była, toczyła się w Radzie państwa, głęboko był przekonany o potrzebie takiej szkoły w naszym kraju i przyrzekał ze strony Rządu należne poparcie. Nie widzę zaś o tyle ostatecznej sprzeczności w tém, jeżeli dziś jednostronny reskrypt p. Ministra oświecenia, który nie powiada, że w porozumieniu się z Ministrem spraw wewnętrznych wydanym zostaje, orzeka wymijająco i mija się w tym z owém przeszłoroczném przyrzeczeniem p. Ministra spraw wewnętrznych, bo zbywa nas w sposób tak pobieżny i niezgruntowany, a nadto nie zastosowany do naszego żądania, że podobną formę załatwienia uważałbym raczej tylko za chwilowo spychający, dla której język niemiecki ma lepszy wyraz niż nasz, jeżeli powiem: „*Man wollte sich die Sache vor der Hand vom Leibe halten!*” (Głosy: tak jest).

Takie wrażenie czyni reskrypt p. Ministra oświecenia z 18 marca b. r., mija on się z tém czego właściwie żądamy, bo Sejm nie żądał zasiłku dla szkoły, ale żądał przyjęcia jéj na koszt Rządu. Sejm nie żądał, aby była krajowa szkoła weterynaryi, a p. Minister odpowiedział, że szkoły „krajowéj“ subwencyonować nie może! Cała sprawa jest więc bardzo pobieżnie i niedokładnie pojmaną i traktowaną, a mylném jest twierdzenie, w reskrypcie zawarte, jakoby obawiać się należało, czy szkoła weterynaryi w kraju naszym będzie dość licznie uczęszczaną lub, że jéj brakować bę-



dzie potrzebnego materiału klinicznego, głębsze zbadanie bowiem rzeczy byłoby przekonało pana Ministra oświaty, że ta szkoła jest u nas konieczną.

Słusznie podniósł już poseł Chrzanowski, że Rząd ma obowiązek założenia tej szkoły, jeżeli obliczy, ile go dla braku weterynarzy kosztuje corocznie bicie bydła i przedstawi sobie swoje obowiązki, to z pewnością p. Minister spraw wewnętrznych postarać się winien o wykształcenie w kraju tak potrzebnych wszędzie weterynarzy. — Jeżeli zaś p. Minister oświecenia na teraz odmawia nam tego, nie powinniśmy na razie zwątpić o skutku wytrwałych rokowań, albowiem potrzeba założenia szkoły weterynarskiej w północno-wschodnich krajach Monarchii została podniesioną i uznaną, w samej Radzie państwa, dlatego nie opuścimy rąk w zwątpieniu. Wszakże być może, że ten sam p. Minister odmówi także prośbie Lwowa i Sejmu o założenie Wydziału medycznego we Lwowie, nic mu jednak nie przeszkadzało założeniu uniwersytetu w Czerniowcach, tak samo staćby się mogło, że założy szkołę rządową weterynaryi raczej w Czerwniowcach, choć nie uznawał jej potrzeby w kraju naszym, o tyle większym i liczniejszą frekwencyą zapowiadającym. Wytrwajmy więc, a może czego nam dziś odmówiono, jutro p. Minister spraw wewnętrznych w Radzie państwa przedstawi za konieczną potrzebę w kraju tak narażonym na choroby bydła i straty materialne za tym idące, jak nasz.

Cały reskrypt nadto obraca się, że tak powiem w błędnem kole. Powiada z jednej strony Ministerstwo oświaty, żeby kraj dołożył raczej starań o podchowanie praktycznych weterynarzy, lecz skąd dostanie ich, jeżeli nie z szkoły, o którą się dopominamy. Powiada dalej reskrypt, że brakłoby tej szkole klinicznego materiału, a właśnie wczoraj przytaczało tu tylu posłów, jak często zapadają u nas bydło i zwierzęta domowe, a nie ma komu je leczyć i ratować. Więc nie brak snąć klinicznego materiału. Cała ta uchwała wydaje się tylko spychaniem rzeczy na teraz, to co nazywamy „szyberem“ w urzędowym języku niemieckim; a łatwiej zbyć rzecz odmownie, niżeli zająć się jej ostatecznym załatwieniem i wypracowaniem.

Komisja budżetowa nie przeczy wprowadzić pp. Polanowski i Hausner, mogli mieć przeczcucie i powody, dla których nie zbyt wiele przywiązywali nadziei do wniosku zeszłorocznego, jednak ko-

misyja musi konsekwentnie obstawać przy tém, żeby dla założenia tej szkoły rokowań z Rządem nie zrywać, dlatego, że Minister spraw wewnętrznych, którego to blisko dotyczy, wie dobrze, jakie koszta pociąga za sobą bicie bydła corocznie i jakie obowiązki ciążyą na Rządzie, aby zaraza się nie szerzyła i dobrobyt tak gospodarstwa krajowego w żyjącym inwentarzu ziemskim nie marniał, z tak ogromną dla kraju stratą; więc winien i będzie się, miejmy nadzieję starać temu zapobiedz i to nie przez podchowywanie weterynarzy, którzy z Wiednia wychodzą mają, a w naszym kraju skutecznie działać nie mogą.

To jest powodem dlaczego pozwałam sobie wnioski komisji do przyjęcia zalecać w tej obecnej formie (czyta):

„4) Ponawia się rezolucyą, na posiedzeniu dnia 20 maja 1875 zapadłą:

Sejm wzywa Rząd ponownie, ażeby założył we Lwowie szkołę weterynaryi wraz z szkołą kucia koni i szpitalem dla zwierząt, ofiarując mu na ten cel zabudowania w realności pod l. 466<sup>4</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położone i odpowiedni obszar gruntu, nie mniejszą roczną subwencyą w sumie 2.000 złt. z funduszu krajowego, obowiązując się nadto do ratalnego spłacania pożyczki hipotecznej, na tę realność zaciągniętej, i upoważnia nadał Wydział krajowy do prowadzenia powtórnie dalszych rokowań z Rządem w myśl czwartej rezolucyi pod tym względem na posiedzeniu z dnia 20 maja 1875 zapadłej.“

Muszę tu jeszcze kilka słów dorzucić z powodu powiedzenia posła sanockiego, jak mi się zdaje, że realność ta nie wróci nam wydatku na nią łożonego, gdyby przyszło ją sprzedać i że również nie przynosi już teraz odpowiednich dochodów.

Mnie się zdaje, że gdybyśmy chcieli sprzedać te realności, to nie przyszłoby to nam tak trudno, a to już w skutek dobrego jej położenia w najpiękniejszej części miasta. Co się tyczy drugiego, że dochody z niej są małe, to powodem tego jest okoliczność, że nie wszystkie ubikacje są wynajęte, bo oglądając się na to, że realność ta ma służyć na pomieszczenie szkoły weterynaryi, Wydział krajowy nie mógł jej spożytkować w całości już teraz, tak, jakby tego był chciał i pragnął.

Na tém kończę i proszę, aby wys. Izba nie zrażając się odpowiedzią pana Ministra oświecenia ponowiła żądania powyższe (brawo).



Hr. Marszałek. Poddam naprzód pod głosowanie poprawkę p. Polanowskiego.

Sprawozd. p. Weigel (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w myśl uchwały z dnia 14 października 1874. o założeniu wyższej szkoły weterynaryi we Lwowie z funduszów krajowych wnioski na przyszłej kadencji sejmowej przedłożył.“

Hr. Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek upadł. Teraz wniosek komisji.

Sprawozd. p. Weigel (czyta):

„4) Ponawia się rezolucją na posiedzeniu z dnia 20 maja 1875 zapadłą.

Sejm wzywa Rząd, ażeby założył we Lwowie szkołę weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i szpitalem dla zwierząt, ofiarując na ten cel zabudowania w realności pod l. 466<sup>4/4</sup> we Lwowie położone i odpowiedni obszar gruntu, niemniej roczną subwencją w sumie 2,000 złt. z funduszu krajowego, obowiązując się nadto do ratalnego spłacania pożyczki hipotecznej na tę realność zaciągniętej i upoważnia nadal Wydział krajowy do prowadzenia rokowań z Rządem w myśl 4. rezolucji pod tym względem na posiedzeniu z 20 maja zapadłej 1875 r.“

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Wobec tego, że sprawozdanie komisji budżetowej zostało odroczone aż do jutra, wnoszę o odroczenie dalszej rozprawy nad budżetem do jutra.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Wprawdzie petycja o udzielenie na r. bieżący 1876 zasiłku z skarbu krajowego na urządzenie wystawy krajowej we Lwowie nie dotyczy się budżetu na r. 1877, żąda kredytu dodatkowego na rok 1876 a budżet uchwalony na rok 1877 — jednakowoż komisja budżetowa uprasza, aby wys. Izba raczyła odroczyć

zamknięcie budżetu na r. 1877., ponieważ są inne petycje, które Sejm jako nagle uznał, a których uchwalenie dziś będzie lub jutro miało wpływ na ten budżet r. 1877. Przeto ponawiam żądanie w imieniu komisji budżetowej o postawienie zamknięcia budżetu na r. 1877 na jutrzejszy porządek dzienny.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

Hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Sprawa taja, ktoraja tut była wnesena imenem Towarystwa ne stoit w żadnym związku z preliminarom, o kotorym je teper mowa. Ale ne mohu sia sohlasyty z żyłaniamy pp. Golejewskoho i Chrzanowskoho, aby dalsza rozprawa nad ustawoju finausowoju do zawtra była widłozena. Sut wprawdi petycyj, ale duze pizno zistaly wnesene. My powynny dla poriadku jak wczera p. Zyblikiewicz pidnił, petentam daty nauku, szeczoby z petycyamy wczesnijsze do Sojmu prychodyly.

Sojm trwaje uze druhy misiacz, a ony doperwa pry kińcy z petycyamy prychodiat. Otżesz dumaju, aby nyini tuju sprawu zakińczyty i dlatoho budu hołosował proti wneseniu p. Chrzanowskoho i Golejewskoho.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Wczoraj mnie nie rozumiał p. Antoniewicz. Rzeczywiście chciałem dać petentom naukę, jednakże tym tylko, którzy mogli od początku Sejmu przyjść z petyciami, nie zaś tym, którzy na początku Sejmu przyjść nie mogli.

Tak mamy petycją gminy Piwnicznej o zapomogę z powodu pogorzeli. Na początku Sejmu gmina nie mogła przyjść z prośbą o zapomogę, bo się jeszcze nie spaliła (wesolość). Takim petentom lekcyje dawać niepodobna, że na końcu Sejmu z petycją przyszli, ale trudno niezreferować tej petycji zwłaszcza, że jest uchwała wys. Izby, że komisya budżetowa ma jutro zdać sprawę z tej petycji. Dlatego proszę o odroczenie dalszej rozprawy nad budżetm do jutra.

Głosy: Prosimy o zamknięcie dyskusji.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. Czy nikt więcej nie ma



uczynić wniosku? (Nikt). Ponieważ nikt nie zgłasza się do uczynienia jakiego wniosku, poddaję wnioski o zamknięcie dyskusji pod głosowanie.

Kto jest za tem, aby dyskusja była zamknięta, raczy rękę podnieść (większość). Dyskusja zamknięta.

P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Na uwagę p. Antoniewicza odpowiem, że zapewne p. Antoniewicz będzie głosował przeciw tym żądaniom wyrażonym w petycjach, które Sejm ma rozstrzygnąć, ale głos p. Antoniewicza nie jest głosem Sejmu i komisja budżetowa musi czekać, jak wys. Sejm te petycje załatwi a gdyby się wysoka Izba przychyliła do żądań w petycjach i uchwaliła kwoty w nich na różne cele żądane, sumarysz budżetu w datków będzie inny, niż jest dzisiaj i komisja budżetowa większą nieco, niż dzisiaj zaproponować może kwotę w X. rubryce dochodów dla pokrycia niedoboru.

Hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Na uwagu p. Chrzanowskiego nie mam nic do powiedzenia, bo wini go nie on, ale p. Zyblikiewicz, który powiedział, że tu jest petycja gromady Piwnicznej, która się spałyła i że potrzebuje pomocy, to precj taja petycja została uznana za nahlę i można tu petycję zreferować, a nycz nie stoit na zawadi, aby sprawę budżetową nyny zakińczyty.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, abyśmy dalszą rozprawę nad budżetem odłożyli do jutra. Poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto jest za odroczeniem dalszej rozprawy nad budżetem do jutra, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek odroczenia przyjęty.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Przez usta moje wnosi komisja kultury krajowej prośbę do wysokiej Izby, aby mogła być przypuszczoną na chwilę ze sprawami, które bardzo prędko dadzą się załatwić. Mianowicie są to petycje należące do przedmiotu, o którym teraz radziliśmy, to jest do sprawy weterynaryi, wprawdzie nie absolutnie, ale względnie.

(Głos: Porządek dzienny).

Przeto upraszam o pozwolenie, aby komisja kultury krajowej zdała sprawę z tych ważnych petycji.

P. Polanowski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Polanowski ma głos.

P. Polanowski. Już wczoraj miałem zaszczyt prosić ks. biskupa Wicemarszałka, aby wys. Izba dozwoliła dwa przedmioty z pominięciem drukowania zreferować imieniem komisji kultury krajowej.

Jeden z tych przedmiotów tyczy się wniosku p. Antoniewicza względem soli, a ta kwestya wobec układów z Węgrami staje się coraz ważniejszą. Drugi przedmiot tyczy się popularnych wykładów o weterynaryi. Wysoka Izba zechce może przynajmniej w tym kierunku sprawie weterynaryi do pomódz.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, uczyniony imieniem komisji kultury krajowej, aby wysoka Izba zezwoliła, iżby dwie petycje przekazane tej komisji, były teraz referowane. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek ten upadł.

Przystępujemy do następnego punktu dzisiejszego porządku dziennego a mianowicie do wyboru jednego członka Wydziału krajowego z grona całego Sejmu.

Na skrutatorów zapraszam następujących, panów: Krzeczunowicza Zenona, Kocyłowskiego, Pawła Popiela, Mandyczewskiego, Szumańczowskiego Koziebrodzkiego i Weismana. P. Sekretarz raczy odczytać spis posłów.

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta alfabetyczny spis posłów, — posłowie oddają kartki).

(Po odczytaniu).

Hr. Marszałek. Zawieszam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

P. hr. Koziebrodzki (czyta rezultat skrutynium).

Głosujących było 124. Absolutna większość 63. Otrzymali:

P. Hausner 34 głosy.

P. Smarzewski 31



P. Podlewski 31 „

P. Antoniewicz 28 „

Hr. Marszałek. Przystępujemy do drugiego głosowania. Jeżeliby jeszcze za drugim razem nikt nie otrzymał większości, przystąpimy trzeci raz do ściślejszego wyboru między dwoma najwięcej głosów mającymi.

Tymczasem zawieszam posiedzenie na 5 minut.

(Po przerwie).

Sekretarz p. Abrahamowicz (czyta imienny spis członków. Posłowie oddają kartki).

(Po przeczytaniu).

Hr. Marszałek. Zawieszam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

P. hr. Koziebrodzki. Przy powtórnie głosowaniu było głosujących 128. Absolutna większość 65. Otrzymał p. Podlewski 74 głosów, p. Smarzewski 30 głosów, p. Hausner 21 głosów, p. Antoniewicz 3 głosy.

Hr. Marszałek. P. Podlewski jest więc wybrany Wydziału krajowego. Wypadnie nam wybrać jednego zastępcę z kuryi większych właścicieli, którym był dotychczas p. Podlewski.

Zapytuję, czy wysoka Izba jest za tém, aby zaraz przystąpić do tego wyboru? Kto jest za tém, aby zaraz przystąpić do tego wyboru, raczy rękę podnieść (większość). Przystąpimy zaraz do wyboru. Tych samych pp. posłów zapraszam do skrutynium.

P. hr. Golejewski. Prosiłbym o zawieszenie posiedzenia na 10 minut celem porozumienia się.

Hr. Marszałek. Zawieszam posiedzenie na 10 minut.

(Po przerwie).

Sekretarz p. Józef hr. Badeni (czyta spis posłów z większych posiadłości, a ci oddają kartki.)

Hr. Marszałek. Zawieszam posiedzenie na 5 minut.

(Po przerwie).

P. hr. Koziebrodzki. Głosujących 33. Bezwzględna większość 17. Otrzymał: pp. Abrahamowicz 30 głosów, Romer 1, Erazm Wolański 1, Laskosz 1 głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz wybrany więc na zastępcę członka Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości.

Przystępujemy do dalszego porządku dziennego. Trzecie czytanie ustawy budowniczej dla król. stoł. miasta Lwowa.

Sprawozdawca p. Madeyski ma głos.

Sprawozdawca p. Madeyski. Według uchwał wydanych przez wysoki Sejm zredagowała komisja administracyjna odnośnie paragrafy ustawy budowniczej dla miasta Lwowa i poczyniła takie tylko stylistyczne zmiany, które wskutek przyjętych poprawek redakcyjnie nastąpić musiały. Wysoka Izba zezwoli, aby przy trzecim czytaniu te tylko paragrafy były odczytane, w których w skutek uchwał wysokiej Izby zmiany nastąpiły.

Hr. Marszałek. Skoro wysoka Izba się zgadza, to proszę przystąpić do czytania.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta):

„W §. 2. wypuszczone w 1. ustępie słowa: „lub naprawach“, w 3. „mniejszych.“

§. 3. tak będzie brzmiał (czyta):

„§. 3.

Jeżeli przedmiot budowy, czy to budynek czy odgraniczenie, przypierać ma do ulicy lub placu publicznego, należy przed wniesieniem do Magistratu podania o konsens zapewnić się, czy kierunek dotychczasowej linii frontowej nie ulegnie zmianie.

Gdyby zmiana taka nastąpić miała, należy wnieść do Magistratu podanie o oznaczenie linii regulacyjnej, a względnie oznaczenie poziomu dla stawiać się mającego budynku z załączeniem właściwych planów w 2 exemplarzach, a mianowicie:

Sytuacyjnego, w takiej rozciągłości, aby regulacja dokładnie rozpoznana być mogła; i

niwelacyjnego, jeżeli teren jest pochyły lub nieregularny.

Linie regulacyjną i wysokość poziomu oznacza miejski Urząd budowniczy na miejscu. Tego oznaczenia należy trzymać się przy budowie.

Jeżeli przedmiot budowy wchodzi w obręb planu regulacyjnego przez Radę miejską już uchwalonego, natenczas ma być załatwienie podania doręczone stronom w przeciągu dni 30, jeżeli zaś osobna uchwała Rady miejskiej jest potrzebną, w przeciągu dni 60.“



W §. 4. w 2. alinei zamiast „leżącego“ czytać trzeba „leżącą“

W §. 5. opuścić alinę 4.

§. 6. będzie brzmiał (czyta):

„§. 6.

Jeżeli grunt, pod budowlę przeznaczony, ma być na części podzielonymi, które osobne ciała tabularne stanowią, należy przed wniesieniem podania o konsens do budowy, potwierdzenie planu działów uzyskać.

Tym celem należy przedłożyć plany sytuacyjne w 2 exemplarzach i w tychże oznaczyć i pokotować czarnym kolorem granice całej podzielić się mającej realności, zaś czerwonym kolorem granice utworzyć się mających parceli, prócz tego należy podać na planach wymiar całej realności przed podziałem, jakoteż wymiar pojedynczych nowych parceli.

Właściciel realności, która ma być podzieloną na części, winien odstąpić bezpłatnie z tej realności grunt potrzebny na żądane przez niego otwarcie, sprostowanie lub rozszerzenie ulicy, jednakże nie w większej szerokości jak 20 metrów“.

W §. 8. zamiast „złożyć dowód“ ma być „wykazać prawo“.

W §. 9. a) po słowie „ulicy“ dodać „nazwy i“ zaś na końcu tej alinei „ulicy i jej nazwy“ opuścić.

§. 11. będzie brzmiał (czyta):

„§. 11.

Plany do zatwierdzenia przedłożone, mają być opatrzone podpisem właściciela albo umocowanego zastępcy, jakoteż autora planów, a w razie jeżeli inna osoba wykonanie budowy objęła i tej ostatniej.

§. 12.

Po wniesieniu podania o pozwolenie na budowę zbada Magistrat w najkrótszym czasie projekt budowy przez komisją złożoną z administracyjnego i technicznego urzędnika.

Komisja ta powinna odbywać się na miejscu budowy, Magistrat może jednak zarządzić komisją w urzędzie, wszakże i w takim razie służy interesowanym stronom prawo żądania oględzin na miejscu.

Do komisji mają być zawezwani: właściciel przeprowadzić się mającej budowy albo jego pełnomocnik, kierujący budową i sąsiedzi.

Komisja starać się będzie o usunięcie przeszkód

w drodze dobrowolnej ugody. Gdyby ugoda do skutku nie przyszła, podniesione zaś zarzuty dotyczyły praw prywatnych, natenczas przekazuje się spór na drogę sądową. O innych zarzutach rozstrzyga władza do udzielenia konsensu na budowę powołana.

Pozwolenie na budowę może być udzielonem z zastrzeżeniem co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego uczynionych, w takim razie orzec należy, czy i o ile zamierzona budowa ze względów publicznych uskutecznioną być może.

Podniesione z tytułu prawa prywatnego zarzuty, których rozstrzygnięcie na drodze sądowej zastrzeżonem zostało, mają w załatwieniu podania wyraźnie być wymienione.

Protokół powyższego postępowania ma być podpisany przez wszystkie obecne strony.

Przepisane powyżej przeprowadzenie komisji nie ma miejsca, jeżeli przedłożone plany budowy opatrzone są pisemnem zezwoleniem współwłaścicieli, dożywników i sąsiadów.“

§. 14. będzie brzmiał (czyta):

„§. 14.

Gdy idzie o budowę dla zakładu, do którego stosują się przepisy ustawy przemysłowej, należy rozprawę o konsens na budowę przeprowadzić w miarę możności razem z rozpoznaniem, czy zakład taki może być dopuszczony ze względu na przepisy policyjno-przemysłowe.

Jeżeli to się nie stanie, a konsens na budowę będzie wydany niezależnie od pozwolenia na zaprowadzenie zakładu, natenczas konsens na budowę nie obejmuje tego pozwolenia, które powinno być uzyskane osobno.

§. 16.

Od potwierdzonych planów nie wolno odstąpić bez zezwolenia władzy, chyba że odstąpienie zawiera takie tylko zmiany, dla których według §. 2. wystarcza doniesienie miejskiemu Urzędowi budownictwu.

W przypadku odstąpienia od planu należy przed udzieleniem pozwolenia na zamieszkanie przedłożyć plan częściowy, wykazujący zmianę planu pierwotnego. W razie zmian większych może władza zażądać planów należycie sprostowanych i wymienić takowe za plany pierwotne.“

§. 18. tak będzie opiewał (czyta):

„§. 18.

Konsens na budowę traci swoją ważność, je-



żeli budowa w przeciągu dwu lat od udzielenia konsensu nie została rozpoczęta, albo po rozpoczęciu przez dwa lata była zawieszoną.

## Dział II.

Przepisy szczegółowe o budowaniu.

A. Co do kierowania budową oraz co do bezpieczeństwa i porządku publicznego.

### §. 19.

Kierować każdą budową i budowę prowadzić mogą osoby upoważnione do tego w myśl ustawy przemysłowej. Osoby te powinny przed rozpoczęciem budowy zapisać w księdze przeznaczony na ten cel w Urzędzie budowniczym miejskim oświadczenie, że obejmują odpowiedzialne kierownictwo a względnie prowadzenie téj budowy.

Osoba nieupoważniona nie może ani kierować budową, ani jęj prowadzić.

Każda zmiana w kierownictwie, a względnie w prowadzeniu budowy ma być doniesioną miejskiemu Urzędowi budowniczemu w przeciągu 24 godzin.

Nowo obejmujący kierownictwo, a względnie prowadzenie budowy, winien w tymże czasie zapisać w Urzędzie budowniczym powyżej wskazane oświadczenie. W czasie zmiany w kierownictwie, a względnie w prowadzeniu budowy, mają być wstrzymane roboty pod odpowiedzialnością właściciela budowy.

Kierownik, a względnie prowadzący budowę odpowiada za umiejętne, dokładne i trwałe jęj wykonanie, za bezpieczeństwo wszelkich urządzeń pomocniczych w celu budowy przedsięwziętych, za dotrzymanie postanowień téj ustawy i odnośnych przepisów.

W §. 20. w 6. alinei po słowie „należy“, dodać „z ulic i placów publicznych.“

Dalęj „B. Ze względu na położenie budowy.“

W §. 26. w 1. alinei wypuścić ustęę „o ile możliwości w murze umieszczeni“. W 4. alinei po słowie: „balkony“, dodać „kryte“ itd.

### „§. 27.

Przy oznaczeniu wielkości podwórza należy uwzględnić kształt, tudzież rozciągłość, wysokość i sposób użytkowania przypierających budynków,

niemniej wymogi sanitarne co do przystęę powietrza i światła i wymogi ogniowo-policyjne.

### §. 30.

Każdy nowy budynek mieszkalny należy zaoopatrzyć zdrową wodą do picia.

W miarę możliwości ma budynek taki mieć swoją studnię, która na wśródmieściu i na bliższych częściach przedmieści powinna być opatrzoną w pompę, w odleglejszych zaś może być otwartą, jednakże wtedy ma być zabezpieczoną parapetem 1 m. wysokości.

Studnia może być wspólną dla kilku sąsiednich realności, jeżeli w każdej w podwórzu osobny do studni jest przystęę i każda ma prawo używać téj studni.

W realnościach, gdzie spód ziemny przez gęste do koła zabudowania jest zapługawiony, lub gdzie zwierciadło wody zaskórnej leży głębiej niż 15 m. pod poziomem ziemi, albo niedaleko domu jest studnia publiczna, nie może być nakazanem budowanie studni osobnej.“

Przed §. 32. napis: C. Ze względu na użytkowanie.“

W §. 39. po słowie „cegły“ dodać „do muru.“

W §. 40. przy końcu 2. alinei a) zamiast „z cegły wyprowadzone“ powinno być „murowane.“

W ostatniej alinei po słowie „przedziałów“ potrzeba dać przecinek, i czytać dalej „obustronnie tarcicami pobite itd.“

W §. 42. w ostatniej alinei po słowach „w kamiennęj oprawie“ dodano „albo w ramach żelaznych.“

### „§. 44.

W każdym domu mieszkalnym powinna istnieć za pomocą schodów komunikacya na strych, do piwnicy, na podwórze i na ulicę, jedna lub więcej według wielkości budynku.

W ogóle powinny schody być ogniotrwale urządzone.

W domach parterowych i jednopiętrowych mogą być dozwolone schody drewniane.

W domach dwu lub więcej piętrowych powinny główne schody, — jeżeli drugie boczne tamże nie istnieją, — całkowicie z ogniotrwałego materiału być sporządzone. Boczne schody mogą być drewniane.



ne, jeżeli są w komunikacji z głównymi schodami ogniotrwałymi.

Szerokość schodów głównych nie powinna wynosić mniej jak 1'25. m., bocznych mniej jak 1 m. Wysokość stopni schodów głównych nie powinna mierzyć więcej jak 16 cm.; szerokość mniej jak 29 cm. w linii podziałowej. Linia podziałowa przyjmuje się w odstępnie 45 cm. od ściany.

Poręcze schodów muszą być tak urządzone, ażeby zesuwanie się po nich było niemożliwem.

Komórki i t. p. pod schodami, — ogniska zaś, otwory kominowe i t. p. w klatce 'schodowej — są wzbronione tam, gdzie schody nie są ogniotrwałe urządzone.

Klatka schodowa winna być oddzieloną od strychu pełnym murem i sklepieniem albo posobą z belek dębowych, i powinna być od dołu wytrzeinowaną i wyprawiona, — od strychu zaś opatrzona posadzką ceglana lub polepą na rumowisku.

Drzwi na strych prowadzące muszą być żelazne, albo żelazną blachą od strychu pobite, i osadzone w ramie żelaznej albo węgarech kamiennych. Drzwi leżące, do podnoszenia tylko urządzone, nie są dozwolone."

§. 46. b) w 2. alinei wyrazy „murowaną albo blaszaną kapę“ zmieniono na „ogniotrwałą kapę.“ W 3. alinei po słowie: „posadzką“ czytać: „ogniotrwałą w szerokości itd.“

Pod lit. e) w 1. alinei wykreślić wyraz „cegłą.“ Ciąg dalszy §. 46. na str. 23. opiewa:

„Przed palowiskami w kominkach pokojowych, tudzież przed drzwiczkami ogniowemi tak pieców jak kuchni, jeżeli posadzka nie jest ogniotrwałą, należy wyłożyć ją materiałem ogniotrwałym.

Zastąpienie murowanych kominów rurami blaszanymi wewnątrz budynku, prowadzenie takowych przez ściany drewniane, zwłaszcza wypuszczanie ich w ścianach zewnętrznych na ulicę lub podwórze, niemniej używanie pieców żelaznych w miejscach, gdzie materiał łatwo zapaleniu podlegający się wyrabia lub gromadzi, jest zakazane.

Wrazie urządzenia pieców i kuchni do opalania węglem kamiennym, wzbronionem jest zastosowanie przyrzędu zasuwek, zatyczek, tak zwanych kluczy, klap i t. p.“

„§. 49. Latarnie w dachu winny być i t. d.“

### „§. 50.

W każdym domu piętrowym powinny istnieć wychodki na piętrach w połączeniu z mieszkaniem, w parterowym zaś domu, tudzież dla parteru w domach piętrowych mogą być wychodki na podwórzu, w takiej liczbie, aby na dwa pomieszkania przynajmniej jedna komórka przypadła.

Dla wil jednopiętrowych w ogrodzie położonych i urządzonych na mieszkanie dla jednej tylko familii, wystarczają wychodki parterowe.

W klatce wychodka należy urządzić odpowiedni komiu wentylacyjny celem odprowadzenia wylizewów z jany kloaczujej po nad dach.

Rury spustowe i gańce w wychodkach należy urządzić z kruszczu lub z gliny kamionkowej na ten cel wyrabianej.

W wychodkach według systemu szafowego z wolnym spadkiem urządzonych, należy wszystkie ściany na cemencie z doborowej cegły murować i narzutką cementową najmniejj 1 cm. grubą wyprawić. Drewniane szalowania spustów w wychodkach są wzbronione.“

W §. 51. na str. 25. ad c) 2. alinea opiewa: „Zbiorniki kloaczne mają być w największej możliwej odległości od studzien.“

Zaś trzecia alinea:

„Wpust ścieków wodnych i zlewów pomyjnych należy umieścić na odpływie po za zbiornikiem kloacznym.“

W §. 52. w alinei ostatniej opuścić ostatni ustęp począwszy od słów: „Co do konstrukcyi tychże ścieków i t. d.“

Zresztą pozostaje wszystko w pierwotnej stylizacyi aż do §. 68.

P. Rydzowski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Rydzowski ma głos.

P. Rydzowski. Według §. 45. regulaminu przy trzecim czytaniu można takie czynić wnioski, które dążą do usunięcia pewnych sprzeczności uchwalonych w drugim czytaniu ustawy. Otóż mnie się zdaje, że tu zachodzi taka sprzeczność paragr. 51. w porównaniu z §. 53.

Przy §. 51. uchwalone było, że „zbiorniki kloaczne mają być w największej możliwej odległości od studzien“. Zgadzam się z tą zasadą przyjętą ze



względów sanitarnych, ale żądałbym, aby ona znalazła także wyraz w §. 53. Tymczasem zdaje mi się, że ta zasada doznała w §. 53. ograniczenia w tém, że ten §. już naznacza pewną odległość gnojowników od studzien, a mianowicie 8 metrów. To jest ograniczeniem owój pierwotnej zasady i jako ograniczenie już zostaje z zasadą samą w sprzeczności. I tak, gdyby przypadkiem w kamienicy chciał studnię sobie właściciel urządzić dajmy nato w skale, któraby o 5 metrów była oddalona od zbiornika kloaczego, to może mu być dozwolone na mocy §. 51., gdyby ją zaś chciał urządzić na taką odległość od gnojownika, już to byłoby niemożliwem. Na odwrót, gdyby ktoś chciał urządzić gnojownik choćby w metalowém naczyniu od studni o  $7\frac{1}{2}$  metra, to byłoby niemożliwem, bo według §. 53. koniecznie powinno być 8 metrów. Aby taki zbiornik bliżej urządzić, na to trzebaby dopięro zmiany ustawy a więc uchwalenia jój przez Sejm i sankcyi Najjaśniejszego Pana. Nie wiem w ogóle, poci z taką skrupulatnością trzymać się téj odległości i wiązać się tym przepisem na zawsze i w każdym przypadku. Dlatego byłbym zdania, aby zasadę w §. 51. przyjętą zastosować i do §. 53., i powiedzieć tak (czyta):

„Gnojowniki powinny być urządzane o ile można najdalej od studzien“.

W ten sposób będzie w każdorazowym przypadku pozostawione postanowieniu Magistratu, a następnie Rady miejskiej jako II. instancyi, jaką odległość w danym przypadku zastosować należy ze względu na teren budowy.

W ogólności czyni na mnie ta ustawa to wrażenie, że właściwe ramy ustawy były tutaj wypełnione niepotrzebnie drobnostkami i szczegółikami, coby właściwie do instrukcyi wewnętrznej, a nie do ustawy należało.

Sądziłbym przeto, że należy wyrównać tę sprzeczność między §. 51. a §. 53. przez przyjęcie mojej poprawki. (Oddaje poprawkę).

Sprawozd. p. Madeyski czyta poprawkę p. Rydzowskiego:

„Gnojowniki powinny być urządzane o ile można najdalej od studzien“.

Hr. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera, raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

P. Korneli Krzczunowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Korneli Krzczunowicz ma głos.

P. Korneli Krzczunowicz. Szanowny poprzedni mowca mówił, że tu jest sprzeczność między dwoma §§., a sprawozdawca odpowiedziałby, że właściwie sprzeczności literalnej nie ma. Jednakże §. 45. regulaminu tak opiewa (czyta):

„Natenczas tylko, jeżeli wskutek uchwalonych odmian części pojedyncze między sobą nie zostają w należytem związku, może być (przy trzecim czytaniu) dopuszczony wniosek i rozprawa nad nim ku sprostowaniu takiej niedokładności“.

Otóż Panowie! wątpię, aby można zaprzeczyć że te §§. w należytem związku nie literalnym, ale logicznym z sobą nie zostają. W związku logicznym nie zostają z tego powodu, że jeden przepisuje wielką odległość studni od gnojownika, a drugi téj odległości od zbiornika kloaczego nie przepisuje, gdy tymczasem bliskość zbiornika kloaczego, który leży głębiej, jest dla studni niebezpieczniejszą, niż bliskość gnojownika, który jest płytszym, i którego w wielu domach nie ma.

Muszę powtórzyć, co poseł Gross przy §. 51. mówił, że o zdrową wodę do picia w każdym domu starać się należy. Są jednak całe grupy domów, gdzie w studniach takiej wody zdrowej nie ma, bo zaskórna woda nie jest przyływem źródlanym zaopatrzoną dostatecznie. Jednakże woda w studniach służy nietylko do picia, ale i do prania, do mycia, powozów i dla rzemiosła.

Nakoniec powiem, że ustawa wiedeńska jest napisana w myśl wniosku p. Grossa i mojego, który stawiałem przy §. 53. przy drugim czytaniu ustawy. Z tym moim wnioskiem zgadza się wniosek p. Rydzowskiego, więc go najusilniej popieram.

Dodać tu muszę, że ustawa ta jest wadliwą, głównie z powodu, że bardzo dużo szczegółów zawiera, od których potem nie będzie można odstąpić, choćby to było bez niebezpieczeństwa, albo nawet z korzyścią.

Proszę Panów, byście przyjęli poprawkę p. Rydzowskiego; bo ograniczenie zawarte w komisijnym wniosku, mogłoby szkodzić w bardzo wielu przypadkach.

Hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? — Więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Madeyski. Słuszną jest



uwaga, iż przy trzecim czytaniu może być prowadzona rozprawa nad zmianami przez komisją proponowanymi, a zmiany takie powinny być proponowane, jak tylko okaże się niejasność, lub co gorsza, sprzeczność w ustawie przyjętej. Gdyby też rzeczywiście zachodziła sprzeczność w ustawie, o której mówi p. Rydzowski, komisja byłaby z obowiązku swojego starała się usunąć takową.

Komisja zastanawiała się jednak nad tym przedmiotem, i nie widziała tej sprzeczności między przyjętymi przez wys. Izbę postanowieniami §. 51. a §. 53., a to z powodu następującego: Paragraf 51. mówi o kloakach, §. 53. o gnojownikach. Kloaki muszą być w jak najdalszej możliwej odległości od studni, gnojowniki zaś o 8 metrów oddalone. Jakaż w tém sprzeczność, jakie uchylenie przyjętej w §. 51. zasadzie?

Według poprawki przez wys. Izbę dział II. tej ustawy mówi o budowaniu, zatem o przyszłych budynkach, a nie o tych, które już są. Komisja uważała przeto, iż można żądać od tego, który obecnie dom stawia, i tak chce go urządzić, by miał liczne mieszkania, stajnię na koni, krowiarnię, gnojownik i studnię w dziedzińcu swoim, posiadał oraz taką przestrzeń dziedzińca, ażeby studnia od gnojownika ze względów sanitarnych odległą była o 8 metrów. Zdaniem komisji jest to wymaganie słuszne i możliwe, właśnie dlatego, że nie w każdym domu być musi stajnia i krowiarnia. Jeżeli zaś właściciel chce mieć, niechajże nie ma gnojownika zaraz blisko studni, aby zaś zapobiedz, broniła komisja postanowień §. 53., które wys. Izba po dłuższej dyskusji przyjęła.

Nie widząc więc sprzeczności między §§. 51. a 53., nie widziała komisja powodu podnoszenia onój w tej Izbie przy 3em czytaniu. Skoro jednakowoż ta rzecz poruszoną została, tłumaczę jak się komisja w tym względzie zapatrywała i dlaczego przy pierwotnej stylizacji obstaje. Na zarzut, że postanowienie odległości za daleko sięga, i właściwie do instrukcji służbowej należy, muszę zwrócić uwagę, że ustawa budownicza polega właśnie na szczegółach. Albowiem, gdybyśmy szczegółowe postanowienia chcieli opuścić, wystarczyłoby powiedzieć, wolno budować według zezwolenia Reprezentacji miasta, a reszta należałaby do instrukcji.

Zresztą gdybyśmy uchwalali ustawę budowniczą dla całego kraju, przyznałbym prędkiej, że tak kateryczne oznaczenie odległości, jak je zawiera

§. 53. mogłoby wywołać trudności, ale ustawa niemiejsza jest miejscową dla miasta Lwowa, a kto zna położenie Lwowa jego teren nasypisty, wie z góry, że ani na skale ani na opoconik domów stawiać nie będzie. ani też studni, czy źródlika ze skały nie zyska. W takim składzie rzeczy nie widzę się w możności przyjąć imieniem komisji poprawkę p. Rydzowskiego, i proszę, aby wys. Izba raczyła ją odrzucić, i nie wstrząsać postanowień już uchwalonych.

Hr. Marszałek. Podam poprawkę p. Rydzowskiego do poparcia. P. sprawozdawca raczy odczytać.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta):

Paragraf 53. „Gnojowniki powinny być urządzone o ile można jak najdalej od studzien“.

Hr. Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (wątpliwość). Ponieważ widzę wątpliwość, zatem kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy wstać (powtórna wątpliwość). Ponieważ i teraz widzę wątpliwość, zarządzę kontraprobę. Kto jest przeciwny poprawce p. Rydzowskiego, raczy wstać (mniejszość). Poprawka p. Rydzowskiego jest przyjęta.

Sprawozd. p. Madeyski. Paragraf 53. według poprawki p. Rydzowskiego będzie brzmiał czyta:

„Gnojowniki powinny być urządzone o ile można jak najdalej od studzien“ — to zamiast słów „oddalone od studzien najmniej 8 metrów“, zaś dalej pozostaje cały §. tak, jak jest — „opatrzone ścianami i posadzką nieprzemakalną i t. d“.

W dziale III. i IV. nie ma żadnych zmian.

Sprawozdawca p. Madeyski (czyta):

„Dział V.

Postępowanie po ukończeniu budowy“.

§. 68. tak będzie opiewał:

„§. 68.

Po ukończeniu budowy należy niezwłocznie zasypać dawne kanały i inne jamy, uprzątnąć materiały budulcowy, rusztowania, ziemię, gruz i t. p. i wszystko co w około budowy z jej powodu zniszonym lub uszkodzonym zostało, kosztem własnym do stanu odpowiedniego przyprowadzić.

§. 72.

Jeżeli roboty około zaczętej budowy dłużej jak 3 lata są zawieszony, albo jeżeli budynek przymu-



sowo opróżniony w tymże przeciągu czasu nie zostanie tak naprawiony, aby znowu zamieszkałym być mógł, albo rozebrany i uprzątniętym nie będzie, natenczas służy Magistratowi jako władzy politycznej prawo orzec ze względów publicznych eksekucyjną sprzedaż realności w drodze publicznej licytacji i wdrożyć takową u c. k. Władz sądowych w myśl ustaw obowiązujących.“ Ostatni ustęp od słów „z warunkiem i t. d.“ odpada.

„§. 79.

Wykroczenia przeciw niniejszej ustawie, które pod ustawę karną podpadają, karane będą przez c. k. sądy.

§. 80.

Wykroczenia przeciw postanowieniom §. 3. alinea 1. i §§. 15. i 19. niniejszej ustawy podlegają karze pieniężnej od 5 do 300 złt. a w razie nie możliwości płacenia karze aresztu od 1 dnia do 2 miesięcy; wykroczenia przeciw innym §§. jakoteż przeciw nakazom przez właściwe Władze w zakresie niniejszej ustawy wydanym, podlegają karze pieniężnej od 5 do 100 złt. a w razie niemożności płacenia karze aresztu od 1 do 20 dni. Karze podpada właściciel budowy, lub kierujący budową, albo obadwaj w miarę jak który przewinił.

Kara nałożona nie uwalnia bynajmniej od obowiązku uchylenia popełnionej wadliwości budowy, jakoteż od dopełnienia zarządzeń Władzy, a nawet od zniesienia wadliwego przedmiotu budowy, jeżeli i o ile właściwa Władza takowe za konieczne uzna.“

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem całej tej ustawy w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Ustawa przyjęta w trzecim czytaniu.

P. Biłous. Proszu o hołos.

Hr. Marszałek P. Biłous ma głos.

P. Biłous. Na podstawie regulaminu proszu, aby Pan hr. Marszałek izwołył zarjadyty, szczech pryntatjy teper ustaw budowniczyi został i w ruskom jazyci proczytanyj.

(Kilka głosów: oho!)

Pošli poślidnoj alinei dodatku do regulaminu, kotoryj to dodatek pryntatjy uchwałoju W. Sojma z dnia 27. cwytnia 1866 odczytujut sia ustawy w jazyci polskom i ruskom. Na toj podstawie ja zanis onoje proszenie o odczytanie i na ruskom jazyci.

Hr. Marszałek. Regulamin powiada, że ustawa może być odczytana, jeśli jest już wygotowana. Tymczasem ustawa ta nie jest jeszcze wygotowana i dlatego nie można jej teraz odczytać.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

Hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Ne uważaju toho żyłania p. Biłousa jako *conditio sine qua non*. My ne chcemo z naszej storony wstrymywaty tak ważnu sprawu, tilko zajawłajem, że my ne rezygnujem z prawa, kotoroje nam uže i regulamin przyznaje.

Hr. Marszałek. Odpowiem panom mowcom że ustawa drogowa była czytana po rusku, dlatego bo była gotową.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Przyznaję, że p. Biłous jest w swoim prawie, ale prosilibym, aby odstąpił na teraz od tego dla krótkości czasu.

Hr. Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Madeyski. Komisji administracyjnej przydzieloną została petycja (l. 343) obywateli lwowskich w sprawie ustawy budowniczej dla miasta Lwowa. Cała treść tej petycji ogranicza się na krytykę dotychczas obowiązujących przepisów budowniczych z r. 1855, na skargi przeciw postępowaniu Reprezentacji miasta, Magistratu i t. d. łącząc prośbę o zaradzenie złemu. Przez uchwalenie nowej ustawy budowniczej stanie się zadość życzeniu Petentów, dla tego wnoszę, wys. Izba zechce uważać tę petycję za załatwioną.

Hr. Marszałek. Podaję do wiadomości wysokiej Izby. Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie miasta Stanisławowa na pobór opłat gminnych od psów, gminie Jordanowa, Stryja i Nadwórny od napojów spirytusowych, gminie Buczacza od nafty, gminie Żyznomierza, Pisarzowie, Stararopa i Szumiua na pobór wyższych dodatków gminnych, tudzież nad petycją gminy Żmigrodu o pobór opłat od napojów spiritusowych. Sprawozdawca p. Czaykowski ma głos.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie miasta Stanisławowa na pobór opłat gminnych od psów.



Wysoki Sejmie!

Rada gminna miasta Stanisławowa, zebrana w prawie przepisany komplecie, uchwaliła na posiedzeniu z dnia 15. marca 1876 zaprowadzić opłaty gminne od psów trzymanyh w obrębie gminy miasta Stanisławowa wraz z przedmieściami.

W sprawozdaniu swoim podnosi Zwierzchność gminna w szczególności tę okoliczność, że w obrębie gminy Stanisławowa znajduje się przeszło 1000 psów.

Względy publicznego bezpieczeństwa wymagają nad nimi ścisłej kontroli, a ponieważ przepisy policyjne, jakkolwiek energicznie zastosowywane, dla wielkiej ilości psów nie są dostatecznie skutecznymi, przeto sądzi Reprezentacya miejska, że dostateczny nadzór da się tylko w ten sposób zaprowadzić, jeżeli w mieście nie będą znajdować się żadne inne psy, tylko psy, mające swoich właścicieli, które uwidoczniane są w katastrze, na ten cel założonym i które zaopatrzone będą markami z urzędu wydanymi.

Rada miejska, uchwalając podatek od psów w wysokości 2 złt., nie miała na oku względów fiskalnych lecz powodowała się jedynie względami odpowiedniejszego sprawowania policyi w dziale bezpieczeństwa publicznego, jakoteż ustanowieniem źródła dochodu, z któregoby koszta utrzymania tego uregulowanego porządku pokryte być mogły.

Zważywszy, że przeciw uchwale Rady miejskiej zapadł w sprawie opłat od psów, należycie ogłoszonej, żadnych protestów ze strony członków gminy nie było;

zważywszy, że Wydział powiatowy, wstępując z powodu nagłości sprawy w atrybucye Rady powiatowej, powyższą petycją gminy popiera;

zważywszy, że powyższe opłaty przyczynią się nietylko do lepszego wykonywania policyi bezpieczeństwa publicznego, ale nadto przysporzą niewątpliwie dochodów gminie, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i uchwalić załączony projekt do ustawy.

U s t a w a

z dnia . . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zezwalająca gminie miasta Stanisławowa na pobór opłaty gminnej od psów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Gminie miasta Stanisławowa pozwala się po cząwszy od 1. stycznia 1877 roku na pobór opłaty gminnej od każdego psa, w obrębie tej gminyzymanego, po dwa (2) złt. rocznie. — Opłata ta ma być z góry każdego roku uiszczoną.

§. 2.

Szezenia ssące nie podlegają opłacie.

§. 3.

Od psa, który w ciągu roku nad dni 14 w obrębie gminy Stanisławowa jest trzymany, uścić należy opłatę przypadającą za cały bieżący rok administracyjny.

§. 4.

Trzymanie psa nad dni 14 w Stanisławowie bez zgłoszenia się do Magistratu będzie karane grzywną równającą się dwurazowej rocznej opłacie.

Hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta.

P. Kamiński Proszę o głos.

Hr. Marszałek. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę ustawę przyjąć en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Ustawa jest przyjęta.

P. Weigel. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Weigel. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):



## „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie Jordanowa powiatu myślenickiego na pobór opłat gminnych od słodzonych napojów spirytusowych.

Wysoki Sejmie!

Gmina Jordanowa, powiatu myślenickiego, będąc ograniczoną na nader szczupłe dochody z targowego i dodatku konsumcyjnego, nietylko że nie posiadała środków do dalszego rozwoju, ale niemogła nawet obowiązkom swoim zadość uczynić. Przedewszystkiemu urządzenie szkoły ludowej pozostawia dużo do życzenia, budynek bowiem jest bardzo stary, w najniekorzystniejszym miejscu położony, a z powodu swjej szczupłości nie mogący miejscowych dzieci pomieścić, nadto niema osobnej szkoły żeńskiej, a liczba nauczycieli ograniczoną jest do dwóch na trzy klasy.

Ciącąc poprawić swe niekorzystne położenie, a zarazem powiększyć majątek zakładowy, zakupiła gmina od właścicieli przyległych dóbr Spytkowiec prawo propinacyi w Jordanowie wraz z budynkiem za cenę kupna 12.500 złt.

Na pokrycie ceny kupna użyła gmina Jordanowa przedewszystkiemu kapitału zebranego długoletnią oszczędnością w kwocie 5.150 złt. w obligacjach indemnizacyjnych, następnie zaciągnęła pożyczkę z kasy funduszu ubogich Jordanowa w kwocie 3.330 w obligacjach indemnizacyjnych z obowiązkiem opłacania procentów i zwrotu kapitału w przeciągu lat 20, resztującą zaś cenę kupna w kwocie 6.250 złt. obowiązała się gmina spłacić w sześciu rocznych ratach wraz z przypadającymi procentami.

Ponieważ obecne dochody gminne na pokrycie wydatków gminnych, opłacenie procentów funduszowi ubogich i spłacenie rat wystarczyć nie mogą, przeto uchwaliła Rada gminna zaprowadzenie opłat gminnych od słodzonych napojów spirytusowych i araku po 12 ct. od jednego litra czyli po 12 złt. od jednego hektolitra na 6-letni przeciąg czasu.

Rada powiatowa w Myślenicach, której Wydział powiatowy prośbę gminy przedłożył, uwzględniając obecne położenie gminy, a nadto okoliczności, że gmina zamysła nabyty dom na szkołę przekształcić, a w końcu, że zaciągnięty dług nie mógłby być bez udzielenia jej pomocy umorzonym, uchwaliła na posiedzeniu, odbytym dnia 8. marca b. r., popierać prośbę gminy.

Wobec tych okoliczności wnosi Wydział krajowy: Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i uchwalić załączony projekt do ustawy.

## U s t a w a

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem względem zezwolenia gminie Jordanowa, powiatu myślenickiego, na pobór opłat gminnych od słodzonych napojów spirytusowych i araku.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Jordanowa powiatu myślenickiego pozwała się pobierać przez lat 6 od wejścia w wykonanie tej ustawy opłaty gminne po 12 ct. od jednego litra, czyli po 12 złt. od jednego hektolitra słodzonych trunków spirytusowych i araku w obręb gminy wprowadzonych i tamże spotrzebowanych.“

Hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę ustawę przyjąć en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto jest za tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o prośbie gminy Stryja wzglę



dem; zezwolenia na pobór opłat od napojów spirytusowych i od piwa.

Wysoki Sejmie!

Gmina miasta Stryja wniosła na ręce Wydziału powiatowego prośbę treści następującej:

Gmina miasta Stryja posiada prawo propinacyi w swoim obrębie i wykonuje takowe od niepamiętnych czasów tym sposobem, że prawo to wydzierżawia, czynsz dzierżawy pobiera i takowy na pokrycie wydatków gminnych obraca.

W warunkach licytacyjnych, na podstawie których wydzierżawienie propinacyi się odbywało, zawarte było zawsze to postanowienie, że dzierżawca wchodząc w prawa miasta pobierać ma opłaty od wprowadzonych w obręb miasta napojów spirytusowych, lub słodzonych przez osoby prywatne na własny użytek, jakoteż od napojów wprowadzonych przez kupców towarów korzennych lub mieszanych na handel według następującej taryfy:

1. od jednej beczki dwuwiadrowej piwa przez kogobądź wprowadzonej 2 złt. 50 ct.

2. od jednej masy wódki prostej przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonej  $7^{87}/_{100}$  ct.

3. od jednej masy rozolisu, araku, rumu, półczowej esencji, sliwownicy, okowity przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonej  $11^{87}/_{100}$  ct.

4. od jednej masy miodu, maliniaku, wiśniaku przez osoby prywatne wprowadzonej  $2^{62}/_{100}$  ct.

5. od jednej masy rozolisu, araku, rumu, półczowej esencji i likworu przez kupców towarów korzennych lub mieszanych wprowadzonej  $17^{81}/_{100}$  ct.

Gmina miasta Stryja wydzierżawiała od lat niepamiętnych w taki sam sposób i na podstawie tych samych warunków propinacyą pobierając opłaty powyżej wymienione:

Ponieważ w ostatnich czasach usiłowano z różnych stron prawo to zakwestyonować, twierdząc, że do poboru podobnych opłat w myśl ustawy gminnej potrzebną jest ustawa krajowa, przeto Rada miejska chcąc zabezpieczyć posiadane prawo, stanowiące jeden z najważniejszych dochodów gminy, bez któregoby się gmina w żaden sposób obejść nie mogła, uchwaliła jednogłośnie upraszać wysokiego Sejmu o uchwalenie ustawy krajowej zezwalającej na pobór opłat od napojów spirytusowych i od piwa według następującej taryfy zastosowanej do nowych miar i wag, w której dotych-

czasowa wysokość opłat z nieznaczniemi tylko okragleniami zatrzymaną została, a mianowicie:

1. od jednego hektolitra piwa przez kogobądź wprowadzonego 2 złt. 8 ct.

2. od jednego litra prostej wódki, przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonego  $5^{6}/_{10}$  ct.

3. od jednego litra rozolisu, araku, rumu, półczowej esencji, lub okowity przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonego  $8^{5}/_{10}$  ct.

4. od jednego litra miodu, wiszniaku, maliniaku, przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonego 2 ct.

5. od jednego litra rozolisu, araku, rumu, półczowej esencji lub likworów przez handlujących towarami korzennymi lub mieszanymi wprowadzonego 13 ct.

Zważywszy, że gmina Stryja prosi o udzielenie w drodze ustawodawczej na pobór takich opłat od napojów spirytusowych i od piwa, które obecnie pobiera;

zważywszy, że wydział powiatowy wstępując z powodu nagłości sprawy w atrybucye Rady powiatowej prośbę gminy popiera, stwierdzając podane przez nią szczegóły:

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt do ustawy.

### U s t a w a

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwoleniu gminie miasta Stryja na pobór opłat od trunków spirytusowych i od piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Gminie miasta Stryja pozwala się pobierać opłaty od napojów spirytusowych i od piwa w obręb miasta tego wprowadzanych i tamże spotrzebowanych według następującej taryfy:

1. od jednego hektolitra piwa przez kogobądź wprowadzonego 2 złt. 8 cent.

2. od jednego litra prostej wódki przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonej  $5^{6}/_{10}$  cent.

3. od jednego litra rozolisu, araku, rumu, pół-



czowej esencji, śliwownicy lub okowity przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonego 8<sup>5</sup>/<sub>10</sub> cent.

4. od jednego litra miodu, wiszniaku, maliniaku, przez osoby prywatne (nie szynkarzy) wprowadzonego 2 cent.

5. od jednego litra rozolisu, araku, rumu, pończowej esencji, lub likworów przez kupców handlujących towarami korzennymi lub mieszanymi wprowadzonego 13 cent.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść (większość). Kto tę ustawę przyjmuje, rączy rękę podnieść (większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść (większość). Kto tę ustawę przyjmuje w trzecim czytaniu, rączy rękę podnieść (większość). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania gminie miasta Nadwórna prawa do pobierania opłat od napojów w obręb tego miasta wprowadzanych.

Wysoki Sejmie!

Ustawą krajową z dnia 2. lutego 1874 (Dz. u. i rozp. kr. Nr. 11.) pozwolono gminie miasta Nadwórna pobierać trzy lata t. j. w r. 1874, 1875 i 1876 opłaty od napojów wprowadzanych w obręb miasta a mianowicie od garnca wódki i spirytusu po pięć centów, od garnca, słodkich napojów spirytusowych i rumu po dziesięć centów, a od wiadra piwa po szesnaście centów.

Dnia 21 lutego b. r. Rada gminna w Nadwórnej uchała jednogłośnie wnieść prośbę o przedłużenie poboru tych opłat na dalsze trzy lata a Wydział powiatowy zatwierdził tę uchwałę w zastęp-

stwie Rady powiatowej i przedłożył ją Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

Wydział krajowy początkowo nie uznał potrzeby uwzględnienia tej prośby, gdyż sądził, że niedobór w budżecie gminnym wykazany a wynoszący 182 złt. 27<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct. już po wliczeniu dochodu z wspomnianych opłat może być usunięty przez uporządkowanie rubryki wydatków i podniesienie innych dochodów. Nadto opierając się na §. 11. ust. gmin. Wydział krajowy obawiał się, by przedłużeniem poboru opłat nie zostały naruszone prywatne prawa tamtejszego obszaru dworskiego jako właściciela propinacyi.

W ponowném przedstawieniu Wydział powiatowy w Nadwórnej uchylił pierwszą wątpliwość wykazując, że gmina ograniczyła swoje wydatki administracyjne do najskromniejszych rozmiarów a dochodów nie może podnieść do niezbędnej wysokości w inny sposób, gdyż dalszy wzrost dodatków do bezpośrednich podatków przeciążałby nad miarę ludność ubogą a czującą jeszcze dotąd dotkliwie ostatniego pożaru. W końcu uchylił Wydział pow. także i drugą wątpliwość przedkładając oświadczenie obszaru dworskiego, zezwalające na przedłużenie poboru opłat gminnych w dotychczasowej wysokości pod warunkiem, że gmina użyje z własnej inicjatywy i na własne koszta wszelkich środków potrzebnych do stanowczego zapobieżenia przemytnictwu. Gmina uczyniła zadość temu warunkowi i złożyła stosowne oświadczenie.

Zważywszy zatem, że niedobór w budżecie gminy Nadwórna nie może być innymi środkami uchylony jak tylko przedłużeniem poboru opłat od napojów w obręb miasta wprowadzonych, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm rączy uchwalić załączony projekt ustawy:

Ustawa

z dnia . . . o przedłużeniu przyznanego gminie miasta Nadwórna ustawą krajową z dnia 2. lutego 1874 (Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 11) pozwolenia na pobór opłat od napojów w obręb tego miasta wprowadzanych na dalsze trzy lata począwszy od 1. stycznia 1877.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Łodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Przyznane gminie miasta Nadwórny ustawą



z dnia 2. lutego 1874 (Dz. ust. i rozp. kr. Nr. 11 z r. 1874) pozwolenie na pobór opłat od napojów w obręb tego miasta wprowadzanych przedłuża się na dalsze trzy lata począwszy od 1. stycznia 1877.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Wnoszę, aby przyjąć tę ustawę *en bloc*.

Hr. Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Wnoszę, aby przystąpić do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Hr. Marszałek. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Kto tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania przyjmuje, raczy rękę podnieść (większość). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o prośbie gminy Buczacza względem zezwolenia na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Wysoki Sejmie!

Gmina Buczacza znosi do wysokiego Sejmu prośbę o zezwolenie na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa na trzyletni przeciąg czasu począwszy od 1. stycznia 1876 i uzasadnia prośbę swą budżetem, który wykazuje znaczne niedobory.

Wydział krajowy przedkładając wysokiemu Sejmowi powyższą przez Reprezentację powiatową popartą petycją, nie może wszelako uczynić wniosku przychylnego prośbie Reprezentacji gminnej, a to z następujących powodów:

Na podstawie sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 11. maja 1875 l. 10626 raczył wysoki Sejm uchwałą z dnia 28. maja 1875 przyzwolić gminie Buczacza na pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa na lat trzy począwszy od 1. stycznia 1876.

Gmina przeto ma prawo pobierać ten dodatek po koniec roku 1878, dalsze zaś podwyższenie

przyzwolonego dodatku konsumcyjnego od jednego z najpiérwszych potrzeb życia codziennego aż do żądanej wysokości 100% uważa Wydział krajowy jako zbytne przeciążenie konsumentów.

Również i budżet gminy Buczacza nie przemawia za prośbą gminy, albowiem wykazany niedobór w kwocie 1000 złt. jest tego rodzaju, że da się uchylić bez wywarcia szkodliwych następstw.

Niedobór bowiem powstaje z tego tylko powodu, że gmina proponuje wprowadzenie w jednym roku naraz całego szeregu rozmaitych ulepszeń jakoto: brukowanie miasta, budowę studziń, budowę głównych kanałów, zakupno przyrządów ogniowych i t. d., co w racjonalnym gospodarstwie gminnym tylko stopniowo i w okresie kilkuletnim skutecznym być powinno.

Zresztą zawiera budżet gminny na utrzymanie dróg i mostów oprócz brakowania znaczny wydatek w kwocie 4000 złt., który pokryty być winien stosownie do postanowień ustawy drogowej bez obciążenia budżetu gminnego.

Niemożemy pominąć i tej okoliczności, że przedłożony budżet nie przedstawia i przedstawiać nie może wiernego obrazu gospodarstwa gminnego, skoro w tém gospodarstwie panuje taki nieład, że Wydział powiatowy zmuszony był w skutek powszechnych zażaleń zarządzić likwidacją majątku gminnego i ścisłe dochodzenie, które dotychczas ostatecznie załatwionem nie jest.

Zważywszy powyżej przedstawione stosunki niemniej i te okoliczności, że Wydział krajowy przedkłada równocześnie wysokiemu Sejmowi wniosek przyzwolenia gminie Buczacza poboru opłat od nafy w obręb gminy wprowadzanej i tamże spotrzebowanej na 6 letni przeciąg czasu, przeczto gmina otrzyma nowe źródła dochodów na pokrycie wydatków szkolnych, a względnie niedoborów budżetowych.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy Buczacza o podwyższenie dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa aż do wysokości 100% przechodzi Sejm do porządku dziennego.“

P. ks. Krzyżanowski. Proszu o hołos.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. P. Krzyżanowski ma głos.



P. ks. Krzyżanowski. Misto Buczacz natchodyt sia w duże krytycznym położeniu finansowym, utratywszy pered kilkoma miasiacami propinacyjnij dodatek, prynosywszj jemu 3—4 tysiaczy rieznoho prychoada. Pryjszowszy do reczennoho dodatku, pered 10 litamy, reprezentacya mista Buczacza poprynymała na sebe obowiazannosty, połuczeni z nemałymy wydatkami, jak n. p. uderżowanie 4-klasowej diwocznoj szkoły. — Ne howoru tut o oplaczowaniu kancelaryi hromadzkoj, mijskoj policyi, budowaniu i naprawi mostiw, dorih i innych wydatkach, kotoryi kosztowna autonomia z soboju prynesła.

Propinacyjnij dodatek, jak zdajet sia, propał dla mista na wsehda, a pryniatyi obowiazki tiazut na hromadi dalsze. Ne majuczy żadnoho hromadskoho majetku, reprezentacya mista Buczacza prynużdena teper promyszlaty o sredstwach na pokrytie, obihnanie najpotrebnijszych wydatkiw i dla toho prybihajet (jak tut w toj nam perezcytanoj petycyi peredłahajet) o nałożenie opłaty od miasa.

Z tych wzhladiw upraszaju wys. Pałatu, aby na pobor od miasa dla mista Buczacza swoje sohłasije daty izwołyła.

Nezhadżajuczyś zatim z wneseniem sprawozdatela Wydiła krajewoho, trebujuczym perechod do porjadka dnewnoho nad toju petycyjeju, stawłaju wnesenie: wysokij Sejm izwołył uchwałyty: „Hromadi mista Buczacza soizwoliajestia na 100% pobor opłaty od miasa.“

Hr. Marszałek. Proszę podać wniosek na piśmie. Nikt więcój głosu nie żada? (Nikt). Rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czaykowski. Popzedni mowca nie przytoczył nic więcój nad to, co jest przedstawione w petycyi gminy Buczacza, a co przez Wydział krajowy należycie rozbierane a w sprawozdaniu tegoż uwzględnione było.

Mianowicie co do potrzeb gminnych, o ile te się tyczą dróg i mostów, są na pokrycie onych inne środki niż te, którymi w obecnej petycyi gmina chce załatwić te potrzeby, t. j. ażeby podwyższył opłaty od konsumcyi mięsa z 75% na 100%. — Co się zaś tyczy innych potrzeb, gmina miasta Buczacza pragnie, aby wszystkie zostały załatwione w jednym roku, tymczasem widocznie się okazuje, że zaspokojenie tych, po większej części nienaglących potrzeb, może być łatwo rozłożone na kilka

lat, a w takim razie wystarczą na to bieżące zwykłe dochody.

Obok tego przedłożony budżet gminy nie przedstawia wiernie toku gospodarstwa gminnego—i wnośić trzeba, że są znaczne nieporządki i nieład w gospodarstwie, skoro musiano przystąpić do ścisłej likwidacyi i dochodzeń ze strony wyższej władzy, co jeszcze nie jest załatwionem.

Zważywszy w końcu, że byłoby to znacznem przeciążeniem mieszkańców, gdyby najpotrzebniejszy do życia artykuł tak wysoko — aż do 100 procentu został podatkiem gminnym obciążony — Wydział krajowy obstaje przy swoim wniosku i prosi, aby wys. Izba podług tego wniosku przeszła nad prośbą gminy Buczacza do porządku dziennego.

Hr. Marszałek. Proszę odczytać wniosek p. Krzyżanowskiego.

Sekr. p. Abrahamowicz (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: gminie miasta Buczacza zezwala się na pobór opłat 100% od mięsa.“

Hr. Marszałek. Podam go do poparcia. Kto ten wniosek popiera, raczy rękę podnieść (do stateczna liczba); jest poparty. Czy żada kto głosu? (Nikt). P. sprawozdawca już mówił, a więc przystąpimy do głosowania. Poddam najpierw pod głosowanie wniosek Wydziału krajowego o przejście do porządku dziennego. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (wątpliwość), raczy wstać (większość). Wniosek Wydziału kraj. przyjęty. Tém samém wniosek p. Krzyżanowskiego upadł.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie Buczacza na pobór opłat gminnych od nafty w obręb gminy wprowadzanój i tamże spotrzebowanój.

Wysoki Sejmie!

Gmina Buczacza wniosła prośbę o zezwolenie na pobór opłaty gminnej od nafty w obręb gminy wprowadzanój i tamże spotrzebowanój w wysokości 2 złt. od 100 kilogramów na sześćioletni przeciąg czasu.

Na poparcie swój prośby wykazuje się gmina budżetem, że dochody jój nie wystarczają na pokrycie potrzeb gminnych, a nadto, że najważniejsze jój źródło dochodu, dodatek gminny od napojów spiry-



tusowych, zostało wskutek sporu z dotyczącym obszarem dworskim zakwestyonowane, a w końcu podnosi, że się zobowiązała wybudować wyższe gimnazjum i ponosić wydatki na potrzeby naukowe, nieposiadając na ten cel potrzebnych funduszków.

Rada powiatowa, której Wydział powiatowy prośbę gminy w myśl §. 100 u. gm. przedłożył, udziela jej swego poparcia z tém wszelako zastrzeżeniem, ażeby dochody, uzyskane z tej opłaty, użyte były na potrzeby, utworzyć się mającego wyższego gimnazjum w Buczaczu.

Jakkolwiek budżet gminy w rubryce wydatków bez szkodliwych następstw dla gminy znacznym redukcjom ulegz może, zważywszy wszelako, że pomieniona opłata przeznaczoną jest na cele szkolne i że będąc niską, dla członków gminy uciążliwą być nie może, zważywszy w końcu, że Wydział krajowy wnosi równocześnie przejście do porządku dziennego nad drugą petycją gminy Buczacza o podwyższenie dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa aż do wysokości 100%, o co gmina celem uzyskania nowego źródła dochodu na pokrycie potrzeb gminy uprasza, —

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby gminy i uchwalić następujący projekt do ustawy.

Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o zezwolenie gminie Buczacza na pobór opłat gminnych od nafty w obręb gminy wprowadzanęj i tamże spotrzebowanęj.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Megó Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawiam, co następuje:

Na pokrycie wydatków szkolnych zezwala się gminie w Buczaczu pobierać przez lat sześć z dniem wejścia w wykonanie niniejszej ustawy opłaty gminne od nafty w obręb gminy wprowadzanęj i tamże spotrzebowanęj, w wysokości dwóch (2) złt. od 100 kilogramów.“

Hr. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa ogólna zamknięta.

P. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. Poseł Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę ustawę przyjąć en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Abrahamowicz. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Ustawa w trzecim czytaniu przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie Żyznomierza, powiatu buczackiego i gminie Pisarzowie, powiatu bialskiego na pobór wyższych dodatków do podatków.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Buczaczu wykonując uchwałę Rady powiatowej przedkłada prośbę gminy Żyznomierza o zezwolenie na pobór 111% dodatków do podatków na pokrycie potrzeb gminnych i szkolnych w roku 1876 czyniąc zarazem wniosek, ażeby gminie tylko 90% dodatku zezwolić, który po umniejszeniu niektórych wydatków wystarczy na pokrycie potrzeb gminnych.

Ponieważ niedobór budżetem wykazany 410 złt. wynosi, zaś gmina tylko 370 złt. w podatkach bezpośrednich opłaca, przeto wniosek Wydziału powiatowego jest zupełnie uzasadniony.

Zarazem przedkłada Wydział powiatowy w Białej prośbę gminy Pisarzowie o zezwolenie na pobór 108% dodatków do podatków w latach 1876, 1877, 1878.

Prośba ta jest zupełnie uzasadnioną, ponieważ gmina stawia budynek szkolny, którego koszt obliczone są na 9.696 złt. 46 centów.

Wydział krajowy wnosi: Wysoki Sejm raczy przyjąć następujący projekt do uchwały:



## Uchwała

Na pokrycie wydatków gminnych pozwala się na pobór dodatku do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) następującym gminom:

Gminie Żyznomierza, powiatu buczackiego, w roku 1876 w wysokości dziewięćdziesiąt (90) %.

Gminie Pisarzowie, powiatu bialskiego, w latach 1876, 1877 i 1878 w wysokości sto ośm (108) %.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej uchwały, raczy rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

## „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji Wydziału powiatowego w Starem mieście względem zezwolenia gminie Stararopa na pobór 62% dodatków do podatków.

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 28. marca 1876 przekazał wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisji petycją Wydziału powiatowego w Starem mieście o zezwolenie gminie Stararopa na pobór 62% dodatków do podatków bezpośrednich na pokrycie wydatków gminnych.

W wykonaniu tego polecenia przedkłada Wydział krajowy następnę sprawozdanie:

Dochody gminy Starejropy wynoszą 50 złt. 40 ct. wydatki zaś 1.174 złt. 62½ ct. Znaczniejsze wydatki budżetu gminnego, obejmującego znaczne wydatki na cele szkolne, powstały z tego powodu, ponieważ gmina zamieściła w budżecie wydatek w kwocie 199 złt. 54 ct. na spłacenie nabytego domu gminnego, a nadto Rada powiatowa, czyniąc użytek z postanowienia ustawy z dnia 17 czerwea 1874, zmieniającej §. 70. ust. gm., wstawiła w budżet gminy kwotę 361 złt. 37½ ct. jako zalegającą należność nauczyciela przy tamtejszej szkole ludowej, jakoteż kwotę 130 złt. 46 ct. tytułem zwrotu kosztów szpitalnych.

Resztę niezbędnych wydatków gminnych obliczono z należytą oszczędnością.

Ponieważ suma rocznych podatków bezpo-

dnich, w gminie uiszczanych, kwotę 1.909 złt. 36 ct. wynosi, przeto potrzebuje gmina na pokrycie powyżej wyszczególnionych wydatków 62% dodatków do podatków bezpośrednich.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do prośby Wydziału powiatowego i przyjąć załączony projekt do uchwały:

## Uchwała:

Gminie Stararopa, powiatu staromiejskiego, pozwala się pobierać na pokrycie wydatków gminnych w roku 1876 dodatek do podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w wysokości sześćdziesiąt i dwa (62) %.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej uchwały, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

## „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji Wydziału powiatowego w Starem mieście w przedmiocie zezwolenia gminie Szumina na pobór dodatku do podatków bezpośrednich w wysokości 97 %.

## Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 21. kwietnia 1876 przekazał wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu jako komisji petycją Wydziału powiatowego w Starem mieście o udzielenie gminie Szumina zezwolenia na pobór dodatku do podatków bezpośrednich w wysokości 97%.

Zbadawszy stan rzeczy w tej petycji przedstawiony, Wydział krajowy przyszedł do przekonania, że uwzględnienie tej prośby jest koniecznością, nie dającą się ominąć.

Gmina Szumina nie posiada oprócz odsetków od obligacji państwowej w rocznej kwocie 2 złt. 10 ct. w. a. żadnego dochodu a wydatki administracyjne w tej gminie, zestawione w budżecie na r. 1876 jak najskromniej, wynoszą 40 złt. Okazuje się zatem niedobór w kwocie 37 złt. 90 ct. Ponieważ Wydział powiatowy w Starem mieście wstawił w budżet na r. 1876 zwrot kosztów szpitalnych w kwocie 35 złt. 12 ct., przeto niedobór ogólny wynosi 73 złt. 2 ct. w. a. Na pokrycie tego niedoboru potrzebnym jest dodatek w wysokości 97%.



do podatków bezpośrednich w gminie opłacanych a wynoszących według wykazu urzędu podatkowego 76 złt. 12 ct. w. a.

Ponieważ niema innego środka pokrycia wykazanego niedoboru a wydatki administracyjne tak skromnie są obliczone, że ich зниżenie jest niemożliwem, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy przychylić się do załączonego projektu uchwały.

#### Uchwała

Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Gminie Szumina w powiecie staromiejskim udziela się na r. 1876 celem pokrycia wydatków gminnych pozwolenie na pobór dodatków do wszystkich podatków bezpośrednich (bez nadzwyczajnego dodatku) w tej gminie opłacanych w wysokości dziewięćdziesięciu siedmiu (97) centów od jednego złt. w. a.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Poddam pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tej uchwały, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Cz a y k o w s k i (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji gminy Turynka w powiecie żółkiewskim, żądającej zapomogi z powodu klęsk elementarnych (Nr. 504/s.).

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 4 kwietnia b. r. wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu jako komisji petycją gminy Turynka w powiecie żółkiewskim o zapomogę z powodu klęsk elementarnych.

Ponieważ uchwalona przez wysoki Sejm zapomoga i pożyczka dla ludności, niedostatkami dotkniętej, ma być na ten cel użytą dopiero w razie, gdyby pomoc z funduszków państwowych przez Radę państwa uchwalona okazała się niedostateczną, ponieważ Prezydium c. k. Namiestnictwa właśnie teraz przystąpiło do rozdzielania zapomóg i zaliczek z funduszków państwowych, przeto Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycją gminy Turynka w powiecie żółkiewskim o zapomogę odstepuje się c. k. Namiestnictwu do uwzględnienia przy rozdzielaniu zapomóg i zaliczek na ten cel przez Radę państwa uchwalonych.

Hr. Marszałek. Pozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Cz a y k o w s k i (czyta):

#### „Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji gminy miasta Żmigrodu w przedmiocie zezwolenia na pobór opłat od gorących napojów w obręb miasta wprowadzanych (Nr. 137/253/s.)

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 19. kwietnia 1876. wysoki Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu jako komisji petycją gminy miasta Żmigrodu o zezwolenie na pobór opłat od gorących napojów w obręb miasta wprowadzanych. Petycja ta zawiera właściwie tylko zaokrągloną taryfę i stanowi dodatek do petycji, wniesionej do Wydziału krajowego za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Krośnie 14. marca b. r. l. 302. Wydział powiatowy uznał wprawdzie potrzebę opłat, ale mimo to przyznał słuszność protestowi właściciela prawa propinacyi przeciw wprowadzeniu takich opłat.

Mając na uwadze §. 11. ust. gm. Wydział krajowy odpowiedział dnia 25. marca b. r. l. 6879 Wydziałowi pow. w Krośnie, że prośbie gminy Żmigrod nie udzieli swego poparcia, dopóki oświadczeniem właściciela propinacyi nie zostanie stwierdzoną ta okoliczność, że jego prawa nie będą naruszone w skutek zaprowadzenia wspomnianych opłat.

Zarazem oznajmił Wydział krajowy, że w braku inwentarza majątku gminnego nie może ocenić, czy zaprowadzenie tych opłat jest koniecznością ominąć się nie dającą, czy przeciwnie uporządkowanie gospodarstwa gminnego nie umożliwiłoby uchylenia niedoboru nawet bez tego nadzwyczajnego środka.

Ponieważ gmina Żmigrod nie wykazała się żądaniem oświadczenia właściciela prawa propinacyi, ponieważ nadto niema dotąd pewności, że bez zezwolenia żądanych opłat równowaga w jej budżecie nie da się osiągnąć, przeto Wydział krajowy wnosi:



Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasta Żmigrodu w sprawie zezwolenia na pobór opłat od napojów gorących w obręb miasta wprowadzanych przechodzi Sejm do porządku dziennego.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. J. Jasiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek, P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wydział krajowy motywuje swój wniosek przejścia do porządku dziennego dwiema przyczynami. Raz §. 11. ustawy gminnej, powtóre, że nie wykazała gmina, żeby nie miała innych funduszków. Już ze sprawozdania Wydziału krajowego słyszeliśmy, że gmina opłaca dodatki do podatków 38% a 50% tytułem dodatku konsumcyjnego od mięsa. Miasteczko to jest siedzibą sądu i jako takie musi łożyć więcej na dozór policyjny, bo sąd tego często zażądać może. Uboga gmina zaś nie ma na to środków. Sądzę, że §. 11. ustawy gminnej nie odnosi się do opodatkowania w gminach i nie stoi na przeszkodzie. Nie mogąc na raz wobec motywów Wydziału krajowego skonstatować, czy gmina innych środków oprócz dodatków do podatków na pokrycie potrzeb gminnych nie ma, chociaż, gdyby takowe miała, Wydział powiatowy byłby z pewnością to przytoczył w swém sprawozdaniu do Wydziału krajowego, czynię zatem wniosek, wysoka Izba raczy uchwalić petycją miasteczka Żmigrodu przekazuje się Wydziałowi krajowemu do dokładnego zbadania i przedłożenia na najbliższej sesji sejmowej odpowiedniego wniosku.

P. Rydzowski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Rydzowski ma głos.

P. Rydzowski. Popieram jak najsilniej wniosek p. Jasińskiego i z tego jeszcze powodu, że według obowiązujących ustaw nie potrzeba koniecznie zezwolenia właściciela propinacji na zaprowadzenie opłat gminnych od trunków. Zwrócę uwagę wysokiej Izby na to, że już nie raz udzielano gminom podobne prawo bez tego pozwolenia j. n. gminom Mościska, Kalwaryi, Kętom i innym. Nie widzę przeto przyczyny, dla czegoby wysoka Izba miała w tym razie odstępować od zasady raz przyjętej i od przepisów ustawy.

Hr. Marszałek. Podam wniosek p. Jasińskiego do poparcia.

Sekretarz p. J. Jasiński (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Petycją Żmigrodu przekazuje się Wydziałowi krajowemu do bliższego zbadania i przedłożenia wniosku merytorycznego na najbliższej sesji sejmowej.“

Hr. Marszałek. Kto ten wniosek popiera raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest party.

Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Czaykowski. Wydział krajowy nie mógłby się zgodzić z tą poprawką, bo przez nią mogłoby być odparte tylko jedno motywum, które Wydział krajowy na poparcie swego wniosku przytoczył, mianowicie mogłoby być uważanem za odparte to, że nie wykazano o ile budżet gminy miasta Żmigrodu zezwala na tego rodzaju opłatę. Te niedokładności w budżecie możnaby ominąć, gdyby, jak wnosi wnioskodawca, była ta petycja odesłana do dalszego działania Wydziałowi krajowemu. Jednakże drugie motywum Wydziału krajowego jest większej wagi, bo jest zasadnicze. Wydział krajowy bowiem uważa przyzwolenie na tego rodzaju opłaty — bez uprzedniego zezwolenia właściciela propinacji — za wkroczenie w prawa jego; za naruszenie własności propinacji, co tylko wówczas dopuszczonemby być mogło, jeżeli gmina złoży od właściciela propinacji wyraźną deklaracją, że przez tę opłatę jego prawa nie są uszczuplone. Przeszkoda ta nie jest usunięta przez wniosek p. Jasińskiego, i stoi nienaruszona zasada, której Wydział krajowy zawsze dotychczas się trzymał, nie chcąc w brew §. 11. ustawy gminnej naruszać prywatnych praw osób trzecich. Takiej deklaracji właściciela propinacji żądano zawsze w podobnych wypadkach, i tak żądano od gminy Nadwórny, której prośbę o dozwole nie opłaty od trunków propinacyjnych, Wydział krajowy dla braku takiej deklaracji pierwotnie odrzucił i dopiero wówczas przedłożył wysokiemu Sejmowi z wnioskiem przychylnym, gdy gmina ta przedłożyła przyzwalającą deklaracją właściciela propinacji. Co się tyczy przypadku, podniesionego przez p. Rydzowskiego, to gmina Kalwarya otrzymała wprawdzie pierwotnie pozwolenie do poboru opłat od trunków propinacyjnych bez żądania przyzwolenia od właściciela propinacji, ale później na protest właściciela Kalwaryi zostało to pozwolenie uchylone i obecnie pobór tych opłat ustał.

W każdym zaś razie była to uchwała wysokiego Sejmu, który kwestyą tę pod swoje osta-



teczne rostrzygnięcie wziął; nie pozwalając władzom merytorycznej w tym względzie decyzyi.

P. Komisarz rządowy. Proszę o głos do sprostowania faktu.

Hr. Marszałek. P. komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy. Przedstawienie p. sprawozdawcy, jakoby podobne opłaty nie istniały, muszę sprostować. W Kalwaryi pobiera gmina opłaty od wprowadzanych trunków na mocy ustawy krajowej, i tylko pierwotnie na czas nieograniczony udzielone pozwolenie ograniczył później wys. Sejm na pewien przeciąg czasu. Dla Kęt były również uchwalone opłaty od wprowadzanych trunków, bez względu na zezwolenie właściciela propinacyi i tylko z powodu, że przyznany dodatek był za wysoki nie otrzymała ta ustawa najwyższej sankcyi. Jeżeli więc Rada gminna uchwali tego rodzaju opłaty na potrzeby gminy a wysoki Sejm zechce, uwzględniając potrzebę, przyzwolić na ich pobór, to nie może to być zależnem od przyzwolenia właściciela propinacyi.

Hr. Marszałek. Poddam wniosek Wydziału krajowego pod głosowanie, proszę go przeczytać.

Sprawozdawca p. Czaykowski (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasta Żmigrodu w sprawie zezwolenia na pobór opłat od napojów gorących w obręb miasta wprowadzanych, przechodzi Sejm do porządku dziennego.“

Hr. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek Wydziału przyjęty.

Zawieszam posiedzenie do godziny czwartej. Ponieważ jest kilka ważnych petycyi, między innymi takie, które mają wpływ na budżet, ponieważ dyskusya nad budżetem jest odłożoną do jutra, więc muszę zmienić porządek dzisiejszego posiedzenia i dam niektóre ważniejsze petycye pod dyskusyą wysokiej Izby.

(Odroczono posiedzenie o godzinie 2. m. 15.)

(Dalszy ciąg posiedzenia o godzinie 5. po południu.)

Ze strony Rządu c. k. komisarz rządowy: Herman Löbl, radca c. k. Namiestnictwa.

Hr. Marszałek. Ponieważ dostateczna liczba pp. posłów jest zebrana, przystępujemy do dalszych obrad.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór myta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem udzielenia gminie i obszarowi dworskiemu w Rychcicach, powiatu drohobyckiego prawa do pobierania myta mostowego.

Wysoki Sejmie!

Gmina i obszar dworski w Rychcicach, powiatu drohobyckiego na drodze gminnej, prowadzącej przez Szczerzec do Lwowa, utrzymują własnym kosztem 13 mostów, łącznej długości 59 m. b.

Z pomiędzy tych mostów, most oznaczony w planie sytuacyjnym Nr. IV. na rzece Bar czyli Zbiór, trzyma długości przeszło 22 m. b., sąsiedni zaś most Nr. V. przeszło 13. m. b.

Mosty więc te posiadają warunki omycenia, o co strony interesowane przez pośrednictwo Wydziału powiatowego upraszają.

Dochodzenie komisjonalne na miejscu przekonało, że koszta budowy wszystkich mostów wynoszą kwotę . . . . . 1.736 złt. 39 ct., że roczne utrzymanie wymagać może kwoty . . . . . 414 złt. 13 ct., że dochód z myta wedle proponowanej taryfy najniższej, uczyniłby razem . . . . . 360 złt. — ct. że cyfry powyższe poparte są szczegółowymi dowodami, że gmina i obszar dworski mają prócz tego obowiązek utrzymać w obrębie swoim przeszło 16 kilometrów drogi.

Wydział krajowy przemawia za prośbą stron interesowanych i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm raczy wydać następującej treści uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu gminie i obszarowi dworskiemu w Rychcicach prawa do pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gminie i obszarowi dworskiemu w Rychcicach, powiatu drohobyckiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały łączne prawo do



pobierania myta od mostu na rzęce Bar czyli Zbiór 22 m. b. długiego pod warunkiem utrzymania tego mostu i innych mostków na drodze gminnej, kosztem własnym i w dobrym stanie.

### Art. II.

Oplatę myta pobierać należy podług następującego wymiaru:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego (1) jeden cent.

2. Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, muła (1) jeden cent.

b) od pięciu świń albo cieląt (1) jeden cent.

c) od dziesięciu owiec (1) jeden cent.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczéj.

### Art. III.

Przy poborze opłaty mytniczéj, mają być zachowane ogólne przepisy względem uwolnienia od opłaty myta i względem zniżenia takowéj.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B a d e n i. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B a d e n i. Czynie wniosek, ażeby tę uchwałę przyjąć en bloc.

Hr. Marszałek. Kto jest za tém, aby nad tą uchwałą głosować en bloc, rączy rękę podnieść (większość). Przyjęta. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. B a d e n i (czyta):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem udzielenia obszarom dworskim w Gawłuszowicach i w Brzyściu prawa do pobierania myt przewozowych na rzęce Wisłoce.

Wysoki Sejmie!

Obszary dworskie w Gawłuszowicach i Brzyściu, powiatu mieleckiego, utrzymują własnym kosztem przewozy na rzęce Wisłoce, od których pobierają

dotąd myto, na podstawie dawniejszych koncesyi rządowych.

Termin jednak trwania tych koncesyi dawno już upłynął, strony więc interesowane, przez pośrednictwo Wydziału powiatowego proszą o odnowienie prawa mytniczego.

Użyteczność obydwóch przewozów dostatecznie jest sprawdzona.

Pierwszy z nich w Gawłuszowicach łączy drogę krajową debiecko-nadbrzeziańską z miastami Czerminem i Szczucinem, drugi zaś łączy bezleśną okolicę nadwiślańską z okolicami lesistemi i z gminą Borową, gdzie co dwa tygodnie odbywają się jarmarki.

Roczne utrzymanie przewozu i przewoźników wynosi:

w Gawłuszowicach . . . . .	480 złt.
w Brzyściu . . . . .	200 złt.

Koszta budowy każdego promu, czynią jednorazowy wydatek około 500 złt.

Szerokość rzeki Wisłoki w miejscu pierwszego przewozu dochodzi do 341 m. b., w miejscu drugiego przewozu do 284 m. b.

Czysty dochód z myta, wedle dotychczas praktykowanych taryf, podany jest w protokołach komisyjnych w Gawłuszowicach na kwotę r. 50 złt. a w Brzyściu na . . . . . 100 złt., co jednak dokładnie oznaczyć się nie da, pobory bowiem obydwóch myt połączone są z miejscową dzierżawą propinacyjną. Obszar dworski w Gawłuszowicach nie może się wykazać obowiązującą taryfą, komisya zaś przytacza, że od jednéj sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu pobieraną jest opłata 5 ct., gdy tymczasem w Brzyściu dzisiejsza taryfa wynosi w téj pozycyi tylko 2 ct. Różnicę tę Wydział powiatowy tłumaczy rzerokością Wisłoki w Gawłuszowicach, jako w miejscu będącém blisko ujścia téj rzeki do Wisły i zarazem przemawia za podwyższeniem opłaty mytniczéj, zważywszy, że praktykowana taryfa w Gawłuszowicach jest już o wiele wyższą od taryfy obowiązującej w Brzyściu, Wydział krajowy jest wprawdzie za odnowieniem koncesyi przewozowych w jednéj i w drugiéj miejscowości, lecz tylko z zastosowaniem taryf dzisiejszych i dlatego wnosi:

Wysoki Sejm rączy wydać następującéj treści uchwałę:



## Uchwała

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Gawłuszowicach i obszarowi dworskiemu w Brzyściu prawa do pobierania myt przewozowych na rzece Wisłoce.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

## Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Gawłuszowicach, oddzielnie zaś obszarowi dworskiemu w Brzyściu, powiatu mieleckiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały, prawo do pobierania myta od przewozów w tych miejscowościach na rzece Wisłoce istniejących pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych własnym kosztem i w dobrym stanie.

## Art. II.

Oplatę myta pobierać należy podług następujących wymiarów:

## 1. Przy przewozie w Gawłuszowicach:

a) od każdej osoby bez różnicy wyjąwszy woznicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) cnt.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 5 (pięć) cnt.

c) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych  $2\frac{1}{2}$  (dwa i pół) cnt.

d) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cnt.

## 2. Przy przewozie w Brzyściu:

a) od każdej osoby bez różnicy, wyjąwszy woznicę lub jeźdźca na koniu 1 (jeden) cnt.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.

c) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) cnt.

d) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) cnt.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Zwierzęta, które są i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

## Art. III.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczej i względem zniżenia tajejze.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę, żeby wysoka Izba przyjęła tę uchwałę en bloc.

Hr. Marszałek. Kto jest za tém, żeby nad tą uchwałą głosować en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta):

## „Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem udzielenia obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu prawa do pobierania myta od mostu na rzece Bystrzycy, przy drodze gminniej ze Stanisławowa do Kołodziejówki.

## Wysoki Sejmie!

Obszar dworski w Wołczyńcu wybudował własnym kosztem most na rzece Bystrzycy, przy drodze gminniej ze Stanisławowa do Kołodziejówki wiodącej.

Do budowy téj zawezwany był obszar dworski przez Wydział powiatowy z przyrzeczeniem wyjednanania koncesyi mytniczej.

Komisjonalne dochodzenie na miejscu wykazuje: że most, o którym mowa, ma długości przeszło 82 m. b.;

koszta budowy wynoszą kwotę 2076 złt. 38 cnt.;

koszta utrzymania mostu obliczone na roczną kwotę 207 złt. 60 ct. a prawdopodobny dochód z myta, z zastosowaniem taryfy pośredniej, to jest po 2 ct. od każdej sztuki bydła ciężkiego, uczyniłby rocznie około 70 złt.

Zważywszy powyższe okoliczności, uznać wypada żądanie obszaru dworskiego w Wołczyńcu za usprawiedliwione, i dlatego Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wydać następującej treści uchwałę:



## U c h w a ł a

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu prawa do pobierania myta mostowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

## Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Wołczyńcu, powiatu stanisławowskiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały, prawo do pobierania myta od mostu na rzece Bystrzycy przy drodze gminnej ze Stanisławowa do Kołodziejówki pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego własnym kosztem i w dobrym stanie.

## Art. II.

Opłatę myta pobierać należy podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) cnt.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) cnt.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego  $\frac{1}{2}$  (pół) cnt.

Konie, woły, krowy, muły i osły należą do bydła ciężkiego, zaś cieleta, źrebięta, owcy, kozy i świnię do drobnego.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

## Art. III.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane wszelkie przepisy dotyczące uwolnienia od opłaty myta, lubniżenia takowej.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę, aby wysoka Izba przyjęła tę uchwałę en bloc.

Hr. Marszałek. Kto jest za tém, żeby głosowano nad tą uchwałą en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęta. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Wład. hr. Baden i (czyta):

## „Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem udzielenia obszarowi dworskiemu w Małnowie, dalszego prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wiszni.

Wysoki Sejmie!

Ustawą sankcyonowaną Najwyższem postanowieniem z dnia 14 stycznia 1872 r. obszar dworski w Małnowie, powiatu mościskiego, otrzymał prawo do pobierania myta od dwóch mostów wybudowanych własnym kosztem, na drodze z Krakowca do Mościsk.

Termin udzielonej koncesyi upływa w miesiącu marcu roku przyszłego, strona więc interesowana prosi o odnowienie nadanego jej prawa.

Już pierwotnie przedstawiono wysokiemu Sejmowi, że jeden z mostów, o których mowa, trzyma długości przeszło 19 sążni czyli 36 metrów, drugi zaś, przeszło 3 sążni, to jest około 6 metrów.

Koszta budowy obydwóch mostów obliczone były na kwotę 3.708 złt., koszta zaś rocznego utrzymania na 200 złt.

Obowiązująca taryfa, należy do klasy II. czyli pośredniej, dochód jednak mytniczy oznaczyć się ściśle nie da, w czasie bowiem suchej pory, rzeka Wisznia przebywana być może w bród, a w takim razie, opłata mytnicza pobierana nie jest.

Wydział powiatowy stwierdza, że obszar dworski mosty omycone utrzymuje w odpowiednim stanie, i przemawia za przedłużeniem koncesyi mytniczej podług dotychczasowych warunków.

Zważywszy powyższe okoliczności, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wydać następującej treści uchwałę:

## U c h w a ł a

o udzieleniu obszarowi dworskiemu w Małnowie dalszego prawa do pobierania myta od mostu na rzece Wiszni.

Zgodnie z wnioskiem Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

## Art. I.

Obszarowi dworskiemu w Małnowie, powiatu



mościskiego nadaje się na lat sześć od wejścia w wykonanie téj uchwały prawo do pobierania myta od dwóch mostów 36 metrów i około 6 metrów długich, na rzęce Wiszni i jéj odnodze, pod warunkiem utrzymania przedmiotów omyconych własnym kosztem i w dobrym stanie.

## Art. II.

Opłatę mostowego pobierać należy według następnego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu (2) dwa cent.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jakoteż od każdej sztuki młodego bydła tego rodzaju (2) dwa cent.

Wyjątek stanowią bydłeta ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta.

c) od pięciu świń lub cieląt, albo od dziesięciu owiec (1) jeden cent.

## Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczéj i o znizeniu takowéj.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Podam tę uchwałę pod głosowanie.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. Sprawozdawca p. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Proszę o przyjęcie téj uchwały en bloc.

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem téj uchwały en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść? (większość). Uchwała przyjęta.

Sprawozdawca p. Wład. hr. Badeni (czyta):

## „Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem udzielenia gminie i obszarowi dworskiemu w Sokolowie, powiatu podhajeckiego, prawa do pobierania myta od mostu na rzęce Strypie.

## Wysoki Sejmie!

Most w Sokolowie, na rzęce Strypie, odbudowany został przed dwoma laty, łącznym kosztem obszaru dworskiego i gminy, obydwie więc strony upraszają obecnie o nadanie im prawa do poboru myta.

Wedle przedstawienia Wydziału powiatowego w Podhajcach, komisjonalne dochodzenie na miejscu wykazało:

że most ten mający długości 47 m. b. położony jest przy głównym gościńcu, z Gohajec do Tarnopola wiodącym, z drugiejj zaś strony przy samym moście łączy się droga ze Złotnik.

Ogólny koszt budowy wynosi 4 do 5 tysięcy złotych, roczne zaś utrzymanie wymagać może około kilkudziesięciu złotych.

Przypuszczalny dochód z myta, przy zastosowaniu taryfy klasy II. to jest pośredniejj, obliczanym jest na 200 złt. rocznie, starczyłby zaś na stopniowe pokrycie zwrotu kosztów budowy i utrzymania mostu.

Wydział powiatowy przemawiając za prośbą obszaru dworskiego i gminy, przytacza nadto:

że gmina Sokolów jest bardzo nieliczna i zubożała a obszar dworski nieposiada odpowiednich lasów, materyał więc budowlany zakupuje znacznym kosztem, co przechodzi siły prestacyjne jednéj i drugiejj strony.

Zważywszy powyższe okoliczności Wydział krajowy jest za udzieleniem koncesyi mytniczéj z zastosowaniem jednak taryfy nieco zniżonéj, mianowicie w 2. pozycyi od bydłał przepędzanych z dwóch cent. na 1. ct., taka bowiem taryfa według przypuszczalnego dochodu z myta, wystarczyć może na dalszą budowę i utrzymanie mostu.

Wnosi zatem Wydział krajowy:

Wysoki Sejm raczy wydać następującéj treści uchwałę:

## U c h w a ł a

o udzieleniu gminie i obszarowi dworskiemu w Sokolowie, powiatu podhajeckiego, łącznego prawa do pobierania myta, od mostu na rzęce Strypie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mejo Królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, postanawiam, co następuje:

## Art. I.

Gminie i obszarowi dworskiemu w Sokolowie



powiatu podhajeckiego, nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie téj uchwały, łączne prawo do pobierania myta od mostu na rzece Strypie przy drodze z Podhajec do Tarnopola, pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego własnym kosztem i w dobrym stanie.

#### Art. II.

Opłatę myta pobierać należy według następującego wymiaru:

1) przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 2 (dwa) cnt.

2) Od bydłał przepędzanych:

a) od każdego konia dorosłego, bydłęcia rogatego, osła, lub muła 1 (jeden) cnt.

b) od pięciu świń, lub cieląt 1 (jeden) cnt.

c) od dziesięciu owiec 1 (jeden) cnt.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczéj.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane przepisy względem uwolnienia od opłaty mytniczéj i względem zniżenia téjże.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Wnoszę, przyjęcie téj uchwały en bloc.

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem téj uchwały en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, zechce rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta.

P. Józef Jasiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Jasiński ma głos.

P. Józef Jasiński. Gdy wysoka Izba w uchwale co do zezwolenia na pobór myta gminom żadnych zmian nie poczyniła a wszystkie te uchwały z kilku ustępów się składały, wnoszę, żeby wysoka Izba przystąpiła do trzeciego czytania bez czytania wszystkich tych uchwał.

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego

wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Kto jest za przyjęciem tych wszystkich uchwał w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść (większość). Uchwały te w trzecim czytaniu przyjęte.

Przystępujemy do sprawozdań z petycji.

P. Podlewski ma głos.

Sprawozdawca p. Podlewski (czyta):

„Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie petycji Izydory 1o voto Karatnickiej, 2o Sawickiej co do mylnie jej przez Wydział krajowy wyznaczonej odprawy.“

W tej kwestyi była już dyskusya przeprowadzoną i tylko dla braku kompletu nie odbyło się głosowanie. Czy wysoka Izba życzy sobie, żeby ponownie odczytać sprawozdanie całe, czy tylko wniosek?

Głosy. Tylko wniosek!

Sprawozd. P. Podlewski (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu wyznaczyć wdowie po śp. Rafale Karatnickim, sekretarzu I. kl. Wydziału krajowego w drodze łaski odprawę wdowią 900 złt., a pozostałej jego córce na wychowanie aż do ukończenia wieku normalnego 300 złt. rocznie.“

Hr. Marszałek. Nikt głosu nie zabiera? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Poddam wniosek ten pod głosowanie. Kto za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (wątpliwość). Raczy powstać (większość). Wniosek przyjęty. Członek Sejmu dr. Zoll ma głos jako sprawozdawca komisji edukacyjnej.

Sprawozd. dr. Zoll (czyta):

„Sprawozdanie komisji edukacyjnej względem petycji Stanisława Zarańskiego (Nr. 11/44/s.) o udzielenie mu subwencji celem wydania dzieła: „Rys dziejów narodu polskiego“.

Wysoki Sejmie!

Stanisław Zarański, autor bardzo wielu dzieł z dziedziny wychowania publicznego, zamierzając obecnie wydać „Rys dziejów narodu polskiego na tle dziejów powszechnych stosunków ekonomicznych i źródeł oświaty“ i pragnąc przez dzieło przyjsć w pomoc młodzieży, przebywającej w szkołach średnich, udaje się do wys. Sejmu z prośbą, aby mu



na wydanie dzieła tego sumę 1.200 złt. wal. a. z funduszu krajowego tytułem subwencji przyznać raczył, a gdyby to było niemożliwem, aby mu taką samą sumę tytułem pożyczki zwrotnej w miarę kwot wpływających ze sprzedaży dzieła udzielić raczył.

Mając na względzie gorliwość, z jaką petent przez tyle lat wśród warunków najtrudniejszych w dziedzinie wychowania publicznego pracował; mając na względzie liczny szereg dzieł, jakimi literaturę ojczystą w kierunku powyższym wzbogacił; mając wreszcie na względzie wielkie straty materialne, jakie przez wydawanie dzieł tych ponosić musiał, gdyż podobne dzieła jako przeznaczone głównie dla biednych nauczycieli szkół ludowych mimo wielkich nakładów po największej części rozdarowywał lub za tak niską cenę sprzedawał, iż nakładu powetować żadną miarą nie był w stanie.

Komisya edukacyjna w porozumieniu z komisją budżetową wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby przekonawszy się o użyteczności dzieła, które Stanisław Zarański wydać zamierza, przyszedł autorowi w pomoc stosowną sumą.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt nie żąda głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Poddają ten wniosek pod głosowanie. Kto za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (wątpliwość). Raczy wstać (większość). Wniosek przyjęty.

Posel Czerkawski ma głos, jako sprawozdawca komisji edukacyjnej.

Sprawozd. p. Czerkawski. Weszła do wys. Sejmu petycja od nauczycieli i tak n. p. nauczycieli szkół pospolitych w gminie (czyta):

„Zwierzyniec, Podgórze w Krakowie i inne“.

(Mówi). Wiadomo wysokiej Izbie, że ustawa rozróżnia rozmaite klasy między nauczycielami i podług tych klas wymierza płacę — a te są zastosowane do miejscowości, gdzie są szkoły i tak w miastach większych, większa jest płaca, niż w mniejszych. Wielkość miasta oznacza się według liczby mieszkańców. Otóż nauczyciele tych miejscowości, które wymieniłem, są w tym przypadku, że przylegają do miast większych i są prawie

przedmieściami tychże n. p. Podgórze, Zwierzyniec są przedmieściami Krakowa.

Jednakowoż ponieważ one tworzą osobne gminy, płace wymierzone są podług tej skali, jaka się stosuje do miejsc niższego rzędu. Więc ci nauczyciele czując się pokrzywdzonymi, że nie mają tej samej płacy, co nauczyciele w Krakowie, wnoszą prośbę o podwyższenie pensyi (czyta):

„L. 12/45/s. Nauczyciele szkół pospolitych w gminach Podgórze, Zwierzyniec, Łobzów, Krowodrza, Wola Justowska na ręce rektora wszechnicy jagiellońskiej dra Zolla, upraszają o sprawiedliwy wymiar ich płac stałych, a względnie o posunięcie ich szkół do wyższej klasy.

L. 26/78/s. Nauczyciele szkoły ludowej w Busku okręgu złoczowskiego przez p. Sawczyńskiego, upraszają o przydzielenie do III. klasy, a ewentualnie o podwyższenie płacy o 130 złt. rocznie.

L. 29/81/s. Nauczyciele młodszy przy szkole czteroklasowej w Tarnowie i trzyklasowej na przedmieściu Strzesinie na ręce p. Spławińskiego o przemianę posad nauczycieli młodszych na posady nauczycieli zwykłych o rocznej płacy 600 złt.

L. 43/106/s. Nauczyciele szkoły pospolitej w Mikołajowie na ręce p. Gniewosza o zmianę art. XI. ustawy z dnia 1 lipca 1873, w tym duchu, iżby co do swój płacy postąpić mogli z IV. do II. a przynajmniej do III. klasy.

L. 110/214/s. Nauczyciele szkoły ludowej w Kamionce Strumiłowej na ręce p. Sawczyńskiego o zaliczenie tej szkoły do VI. klasy szkół ludowych.

L. 172/307/s. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego na ręce p. Sawczyńskiego o podwyższenie minimalnej płacy nauczycieli szkół pospolitych z 300 na 400 złt. rocznie.

Wszystkie powyższe petycje zmierzają do częściowej zmiany ustawy szkolnej z 1 lipca 1873. Komisya edukacyjna nie jest na razie w możności ocenić, o ile zachodzi istna potrzeba takiej zmiany. Mogłaby to orzec jedynie na podstawie uprzednich badań, które jednak tylko władza administracyjna zarządzić i przeprowadzić może. Wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by słuszność przedstawionych w powyższych petycjach ża-



dań zbadali i w miarę wyników, jakie te badania okazały, Sejmowi na przyszłej sesji odpowiednie przedstawił wnioski“.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta; nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty. Poseł Jasiński ma głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński czyta:

„Sprawozdanie komisji prawniczój o petycyach:

L. 303/169/p.

Petycja zwierzchności gminy kr. woln. miasta Stryja o ponowne wezwanie c. k. Rządu o najrychlejsze ustanowienie trybunału I. instancyi w Stryju.

L. 377/197/p.

Petycja rady gminnej kr. woln. miasta Sanoka o uchwalenie rezolucyi, że przed wszystkimi miejscowościami zachodzi największa potrzeba jak najspieszniejszego zaprowadzenia sądu kolegiálnego w Sanoku.

L. 416/219/p.

Petycja Wydziału powiatowego w Jaśle o wezwanie Rządu o wprowadzenie sądu kolegiálnego w Jaśle równocześnie z ustanowieniem takiego Sądu w Wadowicach.

L. 446/238.p.

Petycja gminy miasta Jasła o najspieszniejsze zaprowadzenie Sądu kolegiálnego w Jaśle.

L. 521/283/p.

Petycja reprezentacyi miasta Brzeżan o ustanowienie trybunału I. instancyi w Brzeżanach.

Wysoki Sejmie!

Uchwałami z dnia 15. grudnia 1873 i z dnia 4. maja 1875 uznał wysoki Sejm potrzebę pomnożenia trybunałów I. instancyi w kraju naszym o tyle, aby przynajmniej każdy z dawnych obwodów posiadał taki Sąd kolegialny i wyraził swe zdanie, że dla zaradzenia naglącej potrzebie należy najrychlejsz ustanowić trybunały I. instancyi w Wadowicach i w Jaśle dla okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego, a w Kołomyi, w Brzeżanach, w Sanoku, w Stryju i Czortkowie dla okręgu lwowskiego Sądu krajowego wyższego.

Obszerne i wyczerpujące w przedmiocie tym wysokiemu Sejmowi przedłożone sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 21. października 1873 i z dnia 26. lutego 1875 — tudzież komisji prawniczój z dnia 8. grudnia 1873 i z dnia 1. maja 1875 jak niemniej liczne petycye, opinie reprezentacyi powiatowych c. k. Starostw i c. k. Sądów uwalniają komisją prawniczą od powtórzenia powodów, uzasadniających tę w kraju naszym dotkliwie czuć się dającą, a przez wysoki Sejm i c. k. Rząd uznaną potrzebę; nadmienić tu tylko wypada, że wobec procedury karnój z dnia 23. maja 1873 wprowadzonej w życie od dnia 1. stycznia 1874 potrzeba ta coraz naglejszą się staje, jeżeli dobroczynne już doświadczone skutki jej nie mają się ograniczyć do bliższych okolic siedzib dzisiejszych sądów kolegialnych i jeżeli mieszkańcy od siedziby trybunałów dzisiejszych zbyt oddalonych okolic nie mają doznawać w udziale tyle trudów, kosztów i strat, jakie bądźto jako poszkodowani, lub posądzeni, bądźto jako świadkowie, bądźto jako powołani do pełnienia urzędu przysięgłych ponosić muszą.

Nie można tu pominąć i tój okoliczności, że nadzieja doczekania się już w niedalekiej przyszłości wejścia w życie nowój procedury cywilnej, której przedłożenie Radzie państwa z radością kraj powitał, połączonąby była z uzasadnionemi obawami nowych i uciążliwych niedogodności, gdyby już przed wprowadzeniem w życie tój nowój ustawy Sądy kolegialne nie zostały odpowiednio pomnożone.

Z kilku sądów kolegialnych, których ustanowienia potrzebę wysoki Sejm za nagłą uznał, wprowadził c. k. Rząd dopiero jeden w Kołomyi; komisya prawnicza uważała się zatem za obowiązana, a przez przekazania jej przytoczonych powyżej petycyi do rozpoznania za uprawnioną — wysokiemu Sejmowi zalecić wezwanie c. k. Rządu o rychłe zadosyć uczynienie tak ważnej potrzebie kraju, jaką jest pomnożenie trybunałów I. instancyi.

Jak to wysokiemu Sejmowi z powołanych powyżej sprawozdań wiadomo, zamierzył c. k. Rząd według aktów, pismem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1. października 1873 l. 11.590 Wydziałowi krajowemu udzielonych, pomnożenie trybunałów stopniowo po jednemu w życie wprowadzać, okoliczność ta — jakoteż i petycye miasta Sanoka, które się domagają, aby przed innymi trybunałami, trybunał w Sanoku ustanowionym został — i reprezentacyi powiatowój w Jaśle — żądającój



wprowadzenia trybunału w Jasle równocześnie z ustanowieniem takiegoż Sądu w Wadowicach, powodowały komisją do zastanowienia się, czyby nie należało wysokiemu Sejmowi przedstawić do uchwalenia wniosku, któryby wymieniał ścisły porządek, w jakimby stopniowe to zaprowadzanie nowych trybunałów nastąpić miało; powodując się jednak uwagami, że kateryczne ułożenie takiego porządku, pomnożenie trybunałów opóźniłoby mogło, gdyby c. k. Rząd w jednej z wymienionych siedzib przyszłego trybunału znalazł n. p., większą łatwość adaptowania już istniejącego odpowiedniego budynku na umieszczenie sądu i aresztów — a w chęci zadosyć uczynienia życzeniu wysokiego Sejmu wstrzymał się z zaprowadzeniem tam Sądu, aby rozpocząć dopiero przygotowania przygotowawcze do wprowadzenia trybunału w miejscowości przez wysoki Sejm najpierw wskazanej, w której jednak byłby zmuszonym dla umieszczenia nowego gmachu budować, nie uznała komisya za stosowne projektować takiego kolejowego porządku i w tym celu zmieniać porządek miejscowości, przyjęty uchwałami na wstępie przytoczonymi, a to tém mniej, że wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 4. maja 1875 poprawki dążące do podobnej uchwały odrzucił, komisya wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miast Stryja, Sanoka, Jasła i Brzeżan i Wydziału Rady powiatowej w Jasle o rychłe ustanowienie trybunałów I. instancyi w tych miastach odstępuje się wysokiemu Rządowi z wezwaniem, ażeby uchwałami Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem z dnia 15. grudnia 1873 i z dnia 4. maja 1875 uznanej naglącej potrzeby ustanowienia trybunałów I. instancyi w Wadowicach i w Jasle w okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego, a w Brzeżanach, w Sanoku, w Stryju i w Czortkowie w okręgu lwowskiego Sądu krajowego wyższego jak najrychlej zadosyć uczynił.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Podając ten wniosek pod głosowanie. Kto za przyjęciem tego wniosku komisji prawniczej, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński czyta:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyach:

L. 236/120 p. 27.

Mieszkańcy miasta Bieczu przez p. Józefa

Jasińskiego o uchwalenie potrzeby spiesznego ustanowienia sądu powiatowego w témże mieście.

L. 314/177/p.

Gmina miasta Czarnego Dunajca przez p. Spławińskiego o uznanie potrzeby ustanowienia sądu powiatowego w témże miasteczku.

Wysoki Sejmie!

Rozporządzeniem Min. z dnia 24. kwietnia 1854 l. 111 D. u. p. wprowadzającym organizacyę sądów i władz administracyjnych, zostały tak w Bieczu jak i w Czarnym Dunajcu urzędy powiatowe ustanowione.

Jakkolwiek już wówczas utworzone powiaty w Galicyi znacznie rozleglejsze były, niż w innych królestwach i krajach Monarchii, uległy one w następnych latach niekorzystniejszej jeszcze zmianie przez zwiniecie kilku urzędów powiatowych i połączenie odnośnych powiatów z sąsiednimi. Między innymi został zwiniełym urząd powiatowy w Czarnym Dunajcu rozp. min. z d. 2. kwietnia 1860 l. 124. D. u. p. a powiat odnośny do urzędu powiatowego w Nowym Targu przydzielony, przy zniesieniu zaś tak zwanych mieszanych urzędów powiatowych a ustanowieniu oddzielnych polityczno-administracyjnych urzędów powiatowych i sądów powiatowych rozp. min. z dnia 15. lutego 1867 l. 36 D. u. p. został zupełnie zwiniełym urząd powiatowy w Bieczu, a dotychczasowy powiat ten pod względem polityczno-administracyjnym do urzędu powiatowego (obecnie starostwa), a pod względem jurysdykcyi do sądu powiatowego w Gorlicach przydzielonym, i tak obejmuje obecnie powiat sądowy Nowego Targu obszar przeszło 15 mil □ z ludnością przeszło 40.000, a powiat sądowy Gorlicki 14 mil □ z ludnością przeszło 60.000. Jeżeli się zważy, że przeciętna rozległość powiatu sądowego w Szląsku i w Czechach 4 mil □, w dolnej i górnej Austrii w Morawii, w Tryeście, Gorycyi, Hradysce i w Istrii 5 mil □ z ludnością w przecięciu 23.000 wynosi a w Galicyi przeszło 8 mil □ z ludnością 31.000, to już sam ten tak niekorzystny stosunek wskaże nam jeden z najważniejszych powodów przeciążenia sądów powiatowych, a témsamém częstego utyskiwania na wolny wymiar sprawiedliwości w kraju naszym. Uznał to już c. k. Rząd przedłożeniem rządowem w sprawie podziału terytoryalnego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem na okręgi sądów powiatowych i wysoki Sejm zgodnie



z t $\acute{e}$ m przedłożeniem dnia 29. maja 1875 zapadła uchwała, którą uznaną została potrzeba utworzenia nowych sądów powiatowych w Czarnym Dunajcu, w Bieczu, w Mszanie dolnej, w Żabnie, w Dynowie, w Żydaczowie, w Podkamieniu i w Złotym Potoku.

Wobec okoliczności, że według powż $\acute{e}$ ej przytoczonego przedłożenia rządowego i uchwały wysokiego Sejmu 5, a względnie 4 z obecnie istniejących sądów powiatowych zwinietymi być mają, nie powinny ulegać trudnościami wprowadzenie w życie wyżej wymienionych nowych sądów, a jest t $\acute{e}$ m pożądan $\acute{z}$ e, że mogłoby korzystnie wpłynąć na szybsze zaprowadzanie ksiąg hipotecznych. Nadmienić tu jeszcze wypada w petycyi miasta Biecza przytoczoną okoliczność, że podczas pożaru w Goricach spłonęły akta sądowe i księgi gruntowe, że zat $\acute{e}$ m trudnościami i przeszkodami, jakich mieszkańcy miasta Biecza przy konieczności nowego uregulowania z powodu tego prywatno prawnych stosunków i reasumowania rozlicznych spraw doznają i koszta, jakie z przyczyny t $\acute{e}$ j ponosić muszą, potrzebę utworzenia sądu powiatowego w Bieczu t $\acute{e}$ m naglejszą czynią.

Z tych tedy powodów komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycye mieszkańców miasta Biecza i gminy miasteczka Czarnego Dunajca o spieszne utworzenie sądów powiatowych w tych miejscowościach odstępuje się wysokiemu c. k. Rządowi z wezwaniem, ażeby w skutek przedłożenia rządowego względem przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych dnia 29. maja 1875 powzięte uchwały Sejmu, a w szczególności uchwały co do utworzenia nowych sądów powiatowych spiesznie w życie wprowadził.

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta; nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. poddają ten wniosek pod głosowanie. Kto za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

P. Szemelowski ma głos.

Sprawozdawca p. Szemelowski (czyta):

„Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycyi (N. 93/190/s.) przełożonych korporacji rękodzielniczych we Lwowie o reformę ordynacyi wyborczej do Izby handlowej i przemysłowej.

Wysoki Sejmie!

Wedle ordynacyi wyborczej dla Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie dzieli się taż na dwie sekcye, na handlową i przemysłową; składa się z 24 członków z których 16 należy do sekcji handlowej a 8 do sekcji przemysłowej.

Przełożeni korporacyi rękodzielniczych we Lwowie dążąc do reformy t $\acute{e}$ że Izby, któraby wymaganiom czasu i życzeniom wyborców odpowiadała, wnoszą następujące zmiany t $\acute{e}$ że ordynacyi:

Do §. 1. ust. drugiego Izba składa się z 36 członków (zamiast 24), z których 18 (zamiast 16) należy do sekcji handlowej a 18 (zamiast 8) do sekcji przemysłowej.

Z liczby ogólnej rzeczywistych członków musi być 18 (zamiast 12) zamieszkałych w miejscu siedziby Izby.

Do §. 2. by wybierano 18 (zamiast 16) ze stanu handlowego; 4 (zamiast 2) z wielkiego przemysłu; 14 (zamiast 16) z rękodziel (słowa „i pomniejszej zarobkowości“ opuścić) z których odnośnie 9, 2 i 7 (zamiast 8, 1 i 3) członków w miejscu siedziby Izby zamieszkali być muszą.

Do §. 3 ustępu drugiego:

Pierwszy okręg wyborczy wybiera 11 członków (zamiast 9) do sekcji handlowej, a 9 (zamiast 3) do sekcji przemysłowej, następnie okręgi wybierają po jednym do sekcji przemysłowej. Wyborcy wielkiego przemysłu w okręgu Izby tworzą jedno ciało wyborcze z miejscem wyborcz $\acute{e}$ m we Lwowie i wybierają czterech (zamiast 2) członków.

Do §. 7. cenzus wyborczy ad A) zamiast 840 zamieścić 315 podatek zarobkowy kupców) ad B) opuścić słowo „handlu i“ upraszają wysokiego Sejmu o poparcie t $\acute{e}$ j sprawy.

Zważywszy, że proponowane te zmiany składu Izby handlowej i przemysłowej jako na stosunkach oparte zupełnie są uzasadnione, powiększenie bowiem liczby członków t $\acute{e}$ że Izby w rozwoju handlu i przemysłu niemniej w wzroście ludności jest ugruntowan $\acute{e}$ m; ustawa zaż z dnia 29. czerwca 1868 l. 85 D. u. p., dotycząca organizacyi Izb handlowych i przemysłowych, liczbę t $\acute{e}$ ż do 48 oznaczyła, zważywszy dalej, że zamierzone tą petycyą zwiększenie reprezentacyi stanu rękodzielniczego w t $\acute{e}$ że Izbie ze względu, iż wedle spisu ludności z r. 1869 w okręgu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej



węj liczba przemysłowców obejmuje 20.794 a kupców tylko 9.510; zważywszy, że usunięcie postanowienia ordynacyi, iż razem z rękodzielnikami głosują drobni kupcy, graislery i szynkarze opłacający najmniejszą kwotę zarobkowego podatku; żądanie zatem, aby kupcy trudniący się małym handlem, którzy opłacają mniejszy jak 8 złt. 40 ent. podatku zarobkowego mieli prawo wyboru do sekcji handlowej a nie przemysłowej, nietylko jako słuszne ale i sprawiedliwe uważać należy, niemniej, że przez większą, jak dotychczasową reprezentacyą przemysłu, w takiem ciele jak Izba handlowa bezsprzecznie się temuż dźwignięciu przysparza, co w stosunkach naszych jest bardzo pożądanem.

Zważywszy nareszcie, że Sejm krajowy jest zadaniem starać się, ażeby wszystkie krajowe Izby handlowe i przemysłowe, które mają prawo wyboru posłów do Sejmu były tak wybierane, ażeby reprezentowały handel i przemysł krajowy w stosunku sprawiedliwym, komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

1. Petycją przełożonych korporacji rękodzielnicznych we Lwowie w sprawie reformy Izby handlowej i przemysłowej odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i do uwzględnienia w tym kierunku, ażeby liczba członków Izby handlowej i przemysłowej była rozdzieloną pomiędzy sekcją handlową i przemysłową, tudzież pomiędzy poszczególne okręgi wyborcze w stosunku sprawiedliwym na podstawie dat o ilości handlujących i przemysłowców (rękodzielników) w każdym okręgu i ilości podatków, które oni opłacają.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał ordynacye wyborcze Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej, tudzież praktyczne zastosowanie przepisów tych ordynacyi wyborczych, niemniej sposób postępowania przy wyborach i rezultat tego badania razem z wnioskami, które uzna za potrzebne, przedłożył Sejmowi na sesyi najbliższej."

Hr. Marszałek. Dyskusya otwarta.

P. Hausner. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. Poseł Hausner ma głos.

P. Hausner. Aby należycie ocenić i scharakteryzować petycją korporacji rękodzielników o zmianę ordynacyi wyborczej Izb handlowych, muszę skreślić w kilku słowach genezę tych ordynacyi

wyborczych. Podstawą jej jest ustawa państwowa z dnia 29. czerwca 1868. Ta ustawa zaś została uchwaloną przez Izbę posłów Rady państwa dnia 19. czerwca 1868 eu bloc i bez dyskusyi; jak to się ze stenograficznych sprawozdań okazuje. Gdy przewodniczący zapytał, czy nikt głosu nie żąda? nikt nie zabierał głosu, a więc i delegacya polska bez słowa zarzutu na nią się zgodziła.

Otóż w §. 4. téj ustawy wyraźnie zastrzeżono Izdom handlowym między innymi oznaczenie liczby członków, byle nie mniej jak 16, a nie więcej jak 48; oraz oznaczono ile członków przez przemysłowców i rękodzielników ma być wybranych do sekcji przemysłowej, a ile przez kupców do sekcji handlowej. Na mocy tego §. ustawy Izba handlowa lwowska ułożyła sobie w r. 1869 ordynacyą wyborczą w porozumieniu z Ministerstwem handlu. Namiestnictwo ją potwierdziło i stała się prawomocną. Przeciw téj ważnej atrybucyi Izby handlowej skierowaną jest petycya i komisya doradza lekką ręką, ażeby Rząd zmienił bez zezwolenia Izby handlowej tę ordynacyą; to jest wzywa Rząd, aby tak postępował z Izba handlową, jak postępował z krajem naszym w r. 1873. przy zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów. Nie mogę przypuszczać, ażeby wys. Sejm tak wytrzymał i konsekwentny orędownik autonomii, krajowej mógł zezwolić na to naruszenie autonomii udzielonej Izdom handlowym, autonomii tak niezbędnej dla pomyślnego rozwoju tych instytucyi. Nie mogę przypuścić z prostego poczucia, że ten tylko z pełną swobodą bronić zdoła praw swoich, który z równą sumiennością szanuje prawa drugich. Gdybym nawet przypuszczał, że wysoka Izba mogłaby rzeczywiście przychylić się do żądań petycyi, mogłaby przyjąć wniosek komisyi i tém wkroczyć w zakres działania Izb handlowych, to wtedy tylko gdyby była przekonana o słuszności zmiany zamierzonej przez petentów i gdyby to przekonanie było oparte na podstawie niezbitych dowodów.

Otóż ja tego przekonania nie nabyłem, tych dowodów nie słyszałem w sprawozdaniu komisyi petycyjnej. Przeciwnie, wszystko co na prędcie udało mi się zebrać w datach i faktach, silnie przemawia przeciw żądaniu petentów. Czegóż bowiem oni żądają? Otóż zmiany ordynacyi wyborczej w tym kierunku, ażeby liczba członków w sekcji przemysłowej wyrównała liczbie członków w sekcji handlowej. Na pozór słuszne to żądanie; lecz tylko na pozór. Rzut oka bowiem na Izby handlowe austriacko-węgierskiej monarchii okaże, że pomiędzy 42 Izb handlowych w Austrii 24, a większość ma tę



przewagę sekcji handlowej jak Izba handlowa lwowska, 9 Izb handlowych ma równowagę dwóch sekcji, zaś znowu 9 Izb ma przewagę sekcji przemysłowej i górnictwa. Ale w jakich warunkach znajdują się okręgi tych Izb handlowych, w których przemysłowcy mają większość lub równowagę? Przedewszystkiem trzeba wyłączyć 4, to jest Leoben, Klagenfurt, Pilzno i Budweis, gdzie sekcja górnictwa przyłączona do przemysłowej przeważa, ale tam, a mianowicie w Leoben i Klagenfurcie górnictwo i hutnictwo jest prawie wyłącznym zarobkiem ludności, handel zaś w tych mało zaludnionych i górzystych okolicach podrzędne ma znaczenie, zaś w okręgach Izb w Reichenbergu, w Bernie i Opawie potężny przemysł tkanin rzuca swe wyroby na targ świata i wysyła je w daleki Oryent, handel zaś tamtejszy służy przeważnie wywozowi tych artykułów.

Już Izba wiedeńska i pragska mają tylko równowagę sekcji przemysłowej, a jednak czém popierają to równouprawnienie; oto kolosalnym rozwojem przemysłowej, której wyroby europejskie mają rozgłos. Fortepiany i powozy, maszyny parowe i wagony, papier i szkło, porcelany i skórzane wyroby i tysiące innych artykułów eksportu, świadczą o rozwoju i przemysłowej. Petenci powinni wykazać, że u nas przynajmniej w części przemysł i rękodzielnictwo zbliżają się do równych warunków, aby upoważnić równe wymagania.

Natomiast cyfry i daty wykazują zupełnie przeciwnie rezultaty; bo Galicja tak co do liczby rękodzielników jak co do wartości produkcji przemysłowej w całej Monarchii (z wyjątkiem Bukowiny i Dalmacji) a nawet w całej Europie (z wyjątkiem Rumunii) na najniższym stoi stopniu. W Galicji dopiero na 75 mieszkańców jest 1 rękodzielnik, a już w Rosyi 1 na 62, w Austrii 1 na 32, w Belgii 1 na 12. Tymczasem co do ludności handlowej Galicja wcale poważne zajmuje stanowisko; gdyż w Monarchii austriackiej tylko Austrii niższej i Wybrzeżu ustępuje, a przewyższa nie tylko wszystkie inne kraje koronne, ale nawet 4 prowincje pruskie. Co do wartości całej rocznej produkcji przemysłowej wliczywszy w to wszystkie gałęzie przemysłu ściśle złączonego z rolnictwem jak n. p. gorzelnie, cenią w Galicji na 50,000.000 złt., gdy przeciwnie wartość rocznej produkcji gospodarczej, rolniczej, przewyższa 300,000.000 złt.; a wartość tej części handlu, która się da skonstatować na komorach celnych i w ruchu towarowym na kolejach krajowych, wynosi 80,000.000 złt., nie wlicza-

jąc w to obrotu bankowego pieniężnego, ani też tej części handlu, który się obraca na drogach krajowych, a który się w cyfrach przedstawić nie da. Tak stoi Galicja pod względem przemysłu i rękodzielnictwa. Ale na cóż dalej brnąć w cyfry? Każdy z nas wie i czuje w codziennym doświadczeniu niedostatek dotkliwy wyrobów przemysłowych. Każdy z nas przy jakiegokolwiek czynności, po każdy wyrób, od maszyny parowej do igły, od dachu cynkowego do ołówka, udawać się musi do zagranicy, każdy z nas wie, że surowe nasze płody służące przemysłowi, bywają wywożone za granicę, a stamtąd oczyszczone, regulowane, rafinowane i przerobione, wracają i odkupujemy je z ciężką stratą pieniężną. Każdy z nas to dobrze wie i czuje, ale gdy jesteśmy zebrani w Sejmie, wystarcza wezwanie w imieniu rękodzielnictwa, aby mu przypisać rozwój i powołanie jakiego nie ma?

Ale co więcej moi panowie, w popieraniu takiego kierunku, jaki obierają żądania tej petycji, tkwi pewne niebezpieczeństwo. Nasz kraj jest rolniczy, a jako taki, ma stanowczo wytknięty program polityki handlowej, musi stale pragnąć pewnej wolności handlu, a co najmniej niskich taryf celnych. Otóż ile razy takie sprawy bywają poruszane, jak n. p. rewizje traktatów handlowych, ugody celne, taryfy kolejowe, zawsze bywają Izby handlowe zapytywane i często wysłuchane. Nie można zaprzeczyć, że nasze trzy Izby handlowe w takich sprawach zawsze wygłaszały zdanie zgodne z interesem kraju, gdy przeciwnie Izby przemysłowe w Reichenbergu, Opawie i Bernie straszliwym krzykiem domagając się o wysokie cła protekcyjne, dążyły do tego, ażeby nałożyć nam pośrednio nowy ciężki podatek. Otóż jeżeli spowodujemy zmianę ordynacji wyborczej Izby lwowskiej; jeżeli doprowadzimy do równowagi liczebnej między rękodzielnikami a kupcami w niej zasiadającymi, to przy każdej nieobecności jednego członka sekcji handlowej o władnięć mogą rękodzielnicy większość i mogą wygłaszać rozstrzygające zdania może dla ich partykularnego interesu korzystne, ale z ciężką szkodą dla kraju.

Więc już dwa argumenty, to jest niskie stanowisko rękodzielnictwa i przemysłu w naszym kraju i niezgodność ich zapatrywań handlowo-politycznych z interesem kraju przemawiają przeciwko tej petycji. Cóż zatem za nią przemawiać może? Może wzgląd na wysokość opłacanego podatku? Ale jeżeli przejrzymy listę podatkową, to stanowczo przewaga podatku zarobkowego jest po stronie handlowej. Gdyby jeszcze wciągnąć w rachubę to, co



wpływa na wybieralność do Izby handlowej, to jest kwotę dodatku dochodowego, przewaga ta na korzyść handlu byłaby ogromną. Zresztą nawet w tym sensie cenzus przepisany na korzyść rękodzielników jest obliczony; bo gdy każdy rękodzielnik płacący 3 złt. 15 cent. podatku zarobkowego staje się wyborcą, to handlujący płacić musi 8 złt. 40 ct., to jest prawie 3 razy tyle, co rękodzielnik, aby dojść do tego prawa.

Powiadają petenci — i powiada p. Krzeczunowicz, że na mocy §. 7. b) ordynacyi wyborczej wybierają do sekcji przemysłowej pewne kategorie małych handlarzy. Otóż ja wykażę, że tak nie jest, bo §. 7. b) tak opiewa (czyta):

„W stanie małej przemysłowości wybierają wszyscy inni przemysłowcy lub wykonujący górnictwo, którzy w powyższej kategorii handlu i wielkiego przemysłu nie są uprawnieni do wyboru i najmniej 3 złt. 15 ct. podatku zarobkowego bez dodatku rocznie opłacają.“

Przecież pod nazwą przemysłowców, którzy w tamtych kategoriach nie są upoważnieni do wyboru, nikt nie może rozumieć małych handlarzy? Jeżeli gdziekolwiek w lwowskim okręgu wybierali pod tą firmą szynkarze lub kramarze, to było prostym nadużyciem, które można usunąć, pilnując wykonanie ściśle przepisów. Ale dla prostego nadużycia przecież nie zmienia się ordynacyi wyborczej; inaczey komisya weryfikująca wybory stałaby się komisją zmieniającą statuta lub ordynacyą wyborczą; więc i ten argument odparty.

Cóż tedy pozostaje za przyczyna przemawiająca za petycją? Oto jeden i jedyny argument, to jest absolutna cyfra głów rękodzielników. Prawda jest, przewaga taka absolutna w okręgu Izby handlowej lwowskiej, bo jest 20.700 rękodzielników i przemysłowców, a 9.500 kupców. — Pomijam już, że obliczenie ważności interesu według liczb głów jest zasadą powszechnego głosowania, która u nas przecież nigdzie i w żadnej instytucji zaprowadzoną nie jest, i która nawet w kraju, gdzie ona istnieje, i przy wyborach politycznych i gminnych, do Izby handlowej nie bywa zastosowana, jak n. p. we Francyi.

Ale ta przewaga liczby rękodzielników znajduje się wszędzie — w okręgu Izby handlowej krakowskiej jest ona jeszcze większą, bo jest tam 14.700 rękodzielników i przemysłowców a tylko 6.200 kupców. — Ale idę dalej i twierdzą, że nie ma kraju,

nie ma miasta w świecie, gdzieby liczba rękodzielników była mniejszą od liczby kupców.

Nawet miasto Tryest, które wyłącznie stoi handlem, które handlowi był swój zawdzięcza — i tam jest 5.900 rękodzielników a tylko 4.500 kupców. Bardzo naturalnie, bo interesa handlu są skupione w mniej licznych silnych rękach, gdy interesa rękodzielnictwa rozdrobione są na małe jednostki. — Czyż z tego wypływa, że i w Tryeście mają rękodzielnicy zasiadać w równej liczbie w Izbie handlowej jak kupcy? Do takich to błędnych rezultatów doprowadza się liczbami absolutnymi bez porównania należytego. Ja zatem tak z zasadniczych jak i z praktycznych powodów najzupełniej jestem przeciwny tej petycji i czynię wniosek następujący (czyta):

„Wysoka Izba przechodzi nad petycją przełożonych korporacyi i rękodzielników do porządku dziennego.“

P. Krzeczunowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz. Żal mi, że komisya petycyjna nie dała sprawozdania wydrukować, albowiem już z mowy szan. p. Hausnera widzę, że całkiem inaczey wniosek do uchwały sejmowej zrozumiał, niż go komisya przedstawiła. Ten wniosek nie idzie w tym kierunku, aby dawać niesłuszną przewagę interesom przemysłowców. Byłby to wniosek niesłuszny, w razie, gdyby taka przewaga nie odpowiadała liczbie i zamożności przemysłowców i podatkw, jaki każda grupa opłaca.

Wniosek komisji nie żąda, aby proszących zaraz zadowolnić. — Oni proszą, żeby uwzględnić ich życzenia i zrównoważyć obie grupy. Lecz komisya mówi wyraźnie (czyta):

„Petycją odstępuje się Rządowi (Czy do zadość uczynienie prośbie? Nie!) do zbadania i do uwzględnienia w tym kierunku, żeby Izba członków izby handlowej i przemysłowej była rozdzieloną na sekcją handlową i przemysłową, tudzież na szczególne okręgi wyborcze w stosunku sprawiedliwszym (Nie koniecznie w tym, jak oni proszą) na podstawie dat o ilości handlujących i przemysłowców, tudzież rękodzielników w każdym okręgu i ilości podatkw, które oni opłacają.“

Poset Hausner powiada, że u klas handlujących zamożność większa i tam płacą większe po-



datki, ależ właśnie komisya proponuje, aby ilość podatków była uwzględniona.

Drugi ustęp wniosku komisyjnego brzmi (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, żeby zbadał ordynacye wyborcze Izby handlowej lwowskiej, krakowskiej i brodzkiej, tudzież praktyczne zastosowanie tych ordynacyi wyborczych, niemniej sposób postępowania przy wyborach, i aby rezultaty tego badania razem z wnioskami, jeżeli takie uzna za potrzebne, przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi.“

Cóż w tym ustępie powiedziane: Oto żeby Wydział kraj. rozpatrzył sprawę wyborczą nie tylko we lwowskiej ale w brodzkiej i krakowskiej Izbie handlowej i doniósł Sejmowi, co się tam dzieje, i czy jakie zmiany byłyby potrzebne.

Podniesiono wątpliwość, czy mamy prawo tego żądać? Oczywiście! Wszakże te Izby są kołami wyborczymi do Sejmu, a czy to do nas nie należy wiedzieć, jak one są wybierane?

Mamy obowiązek wnieść się w tę okoliczność, a spełnienie tego obowiązku jest właśnie w tej chwili potrzebniejsze, gdy w Radzie państwa przedłożony jest projekt do ustawy o podatku zarobkowym, w którym to projekcie Rząd proponował, żeby już nie Sejm (który wybiera członków do komisji krajowej podatku gruntowego i ma wybierać według nowego projektu do komisji podatku domowego), ale Izba handlowa wybierała dla swoich okręgów członków do komisji krajowej, czyli rewizyjnej, tworzącej drugą instancją dla podatku zarobkowego.

Czyż nie powinien Sejm rozpatrzyć się w sprawie wyborów do tych Izb, jak się tu wybory odbywają i jak ta Izba jest złożona?

Szanowny poseł Hausner mówił, że to nie prawda, co w petycyi stoi, żeby handlujący, którzy płacą mniej, jak 8 złt., wybierali nie w grupie handlowej ale w przemysłowej i czytał z ustawy lwowskiej Izby handlowej, odnoszący się do tego paragraf, z którego to nie wypływa, żeby handlujący miał prawo wybierać w grupie przemysłowej. Otóż o ile ja umiem czytać ustawę, znajduję w niej wątpliwość a nadto wiem, że w praktyce już ta wątpliwość w okręgu lwowskiej Izby handlowej jest rozstrzygniętą, właśnie w ten sposób, że ci, co się trudnią handlem, a płacą podatku zarobkowego zwyczajnego mniej jak 8 złt. 40 ct. a więcej jak 3 złt. 15 ct., nie należą do wyborców z grupy

handlujących, lecz należą do wyborców z grupy przemysłowców, a to nie jest słusznym.

Nie mamyż prawa polecić Wydziałowi krajowemu, żeby zbadał, jak się ta rzecz ma?

Ze względu na projektowane przyznanie Izdom handlowym prawo wyboru członków do komisji podatku zarobkowego musimy dowiedzieć się o sposobie wyboru i o składzie każdej Izby handlowej, żeby z tém większą siłą nastawać na lepszy ich skład, jeżeli się okaże złym, albo protestować przeciw nadaniu im prawa wyboru do komisji, dla regulacji podatku zarobkowego ustanowić się mającej.

Albowiem według projektu do nowej ustawy o podatku zarobkowym, mają być dla wymierzenia tego podatku szacowane dochody nie tylko tych zarobków, które obecnie płacą podatek zarobkowy ale i tych zarobków lub zatrudnień, które obecnie opłacają tylko podatek dochodowy, n. p. notaryuszów, adwokatów, lekarzy i t. d.

Otóż ci wszyscy nie wybierają obecnie do Izby handlowej; — skądżeż Izba handlowa może przyjść do tego, ażeby jako reprezentantka tych podatkujących obierała członków do komisji, która ich dochody ma szacować.

Słyszałem, że od wyboru członków do Izby handlowej wykluczone są faktycznie przedsiębiorstwa, płacące podatek zarobkowy, połączone z posiadłościami wiejskimi, więc i z rolnictwem; słyszałem w szczególności, że wyrobiła się praktyka, iż, aby być wyborcą do Izby, nie dość jest płacić pewien podatek zarobkowy, ale nadto mieć protokolowaną firmę albo koncesyą, czy też konsens na zarobek. To uważam nawet za przeciwne ordynacyi wyborczej. Trzeba, żeby Wydział krajowy i w tém się rozpatrzył. — Ścisłego zbadania potrzebuje skład Izb handlowych, podział liczby członków każdej Izby na grupy interesów i na poszczególne okręgi wyborcze. O ile z przeczytania ordynacyi wyborczych mogę sądzić, ma Izba handlowa krakowska ordynacją wyborczą co do składu Izby najslusniejszą. Kraków z 12 powiatami wybiera połowę. Tarnów z 13 powiatami drugą połowę; grupa handlujących wybiera 14, grupa przemysłowców 12.

We lwowskiej Izbie jest już inny stosunek. Lwów z powiatem lwowskim i gródeckim wybiera połowę, drugą połowę wybierają wszystkie inne powiaty w liczbie 30-tu. Handlujący wybierają 16, przemysłowcy zaś i rękodzielnicy razem z małymi



kupcami wybierają 8. Tutaj trzeba zbadać, czy ten stosunek jest słuszny.

Ale nie trzeba wiele badać, aby poznać, że w Brodach jest ten stosunek najniestusznieszy; bo to już widać z przepisów samej ordynacji wyborczej, więc należy przeciw temu wystąpić dla uzyskania sprawiedliwości co do wyboru i składu Izby brodzkiej. Według ustawy wyborczej tej Izby jest członków w niej wszystkich 27,  $\frac{1}{3}$  z grupy kupców, a  $\frac{1}{3}$  z grupy przemysłowców.

Jednakże miasto Brody wybiera 15-tu na tych 27 członków, więc większą połowę. — Lwów, który ma 100.000 mieszkańców i Kraków, który ma 50.000 mieszkańców, są miastami zamożnemi i mogą przy składzie Izby handlowej zaważyć na szali. Ale skądże miasto Brody do tego przychodzi, żeby wybierało większą połowę Izby handlowej, której okręg rozciąga się na 16 powiatów. Według ostatnich dat konskrypcyjnych o liczbie mieszkańców mają Brody około 20.000 mieszkańców. — Tarnopol w okręgu brodzkiej Izby handlowej ma także 20.000 mieszkańców; miasta inne w tym samym okręgu wyborczym, które liczą więcej niż 5.000 mieszkańców, a jest ich 8, mają razem 44.000 mieszkańców, i prócz tego jest jeszcze 16 powiatów. A to wszystko razem wybiera 12 członków do Izby handlowej, podczas gdy Brody same wybierają 15-tu!!

Szanowny p. Hausner zastrzegł niezmiernie autonomią Izb handlowych. Mniemam, że to jest wadą wielką ustawy o organizacyi Izb handlowych, uchwalonej w Radzie państwa, że ona tam a nie w Sejmach została uchwaloną; ona posuwa autonomią Izb za daleko bez ograniczenia należytego, bez postawienia słusznych zasad. Wadą wielką jest, ażeby Izby handlowe same sobie wyborcze ustawy tworzyły i tylko potwierdzenia Ministerstwa do tego potrzebowały. (P. Hausner prosi o głos). Ustawa ta nie zważa na to, że Izby handlowe mają dla kraju wielkie znaczenie, témbardziej, gdy posłowie przez Izbę wybierani w Sejmie zasiadają.

Ale szan. pp.! może nam kto zaprzeczyć kompetencyi do uchwalenia wniosków, które komisya proponuje; bo organizacya Izby handlowej odbywa się na podstawie ustawy państwowej. Lecz my mamy prawo żądać nawet zmiany ustawy państwowej; tém mniej może być nam zaprzeczone prawo udania się do Rządu w tym kierunku, aby była wymierzona sprawiedliwość. Tylko gdybyśmy sami uchwalili ustawę, że tak a tak mają być Izby han-

dlowe urządzone, tobyśmy przekroczyli kompetencyą naszą i to nie tę, która nam się słusznie należy, lecz tę, którą nam niestosownie, centralistyczne ustawy zakreśliły.

Kiedy poważne korporacye miejskie podają do nas petycyą, o której możemy sądzić, że jest w niej coś słusznego, a nawet możemy mieć przekonanie, że zmiany w petycyi żądane są przynajmniej po części sprawiedliwe; toć przecie nie powinniśmy według wniosku p. Hausnera petycyą pod stół rzucić, i przejść nad nią do porządku dziennego. Należy przynajmniej odstąpić ją Rządowi, ażeby rzecz zbadał; bo w jego kompetencyi leży zarządzić i użyć środków do zmiany potrzebnej. Należy z drugiej strony wezwać Wydział krajowy, ażeby zbadał tę rzecz także i pod względem stosunków, w petycyi nieporuszonych i na przyszłej sesyi Sejmowi przedłożył swoje wnioski.

Popieram więc wnioski komisji w całości.

P. Skrzyński. Proszę o głos.

P. hr. Wodzicki. Proszę o głos.

P. Hausner. Proszę o głos.

P. Gross. Proszę o głos.

P. Weigel. Proszę o głos.

P. Krzeczunowicz. Proszę o głos.

P. Hoszard. Prosimy o zamknięcie dyskusji.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. Jest wniosek o zamknięcie dyskusji, czy kto niema jakich wniosków albo poprawek? (Nikt). Kto jest za zamknięciem dyskusji, rączy rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta. P. Grocholski ma głos.

P. Grocholski. Zwróć uwagę szan. mowcy, który przedemną mówił, że odwołanie się przez posła Izby handlowej na autonomią bynajmniej nie odejmuje Sejmowi prawa wydania w tej mierze proponowanych jej uchwał. Przyznam się, że mi to dziwno wygląda. On powiada: my możemy decydować o składzie gminy, o składzie powiatu, o reprezentacyi powiatowej, ale o Izbach handlowych nam nie wolno. Czyż Izby handlowe nie są w interesie kraju? Czy śmieliby panowie, którzy w Izbach handlowych zasiadają powiedzieć, że Izby handlowe nie są w interesie kraju, ale w interesie kupców? Kto może zaprzeczyć Reprezentacyi kraju



prawa, wejść w rzecz i zobaczyć, czy skład Izby handlowych jest odpowiedni czy nie? (brawa).

Szan. poseł Izby handlowej brodzkiej (niepokój w Izbie: p. Grocholski do otaczających: Przepraszam nie rozmawiajcie panowie), starał się uczynić porównanie między stanem przemysłowym, a handlowym. Zgadza się z nim, że stan przemysłowy na niskim u nas stoi stopniu, ale zgodzić się bynajmniej nie mogę, ażeby u nas tak bardzo wysoko stał stan handlowy. Stan handlowy jest niestety u nas po większej części stanem przekupu, a nie stanem handlowym.

Jeżeli mówiono o 80 milionach, które reprezentuje handel, to z tych 80 milionów zdaje mi się, bardzo znaczna część należy do obrotu firm zagranicznych, a nie firm krajowych.

Jeżeli panowie stan przemysłowy stoi u nas na niskim stopniu, jeżeli Izby handlowe mają zadanie podniesienia tego stanu, który reprezentują, to trzeba by, żeby ten stan był należycie w tej korporacji reprezentowany, bo jeżeli nie będzie należycie reprezentowany, jeżeli zawsze i wszędzie będzie wyzyskiwany, w takim razie nigdy się nie podniesie. Wiemy jak się u nas dzieje. Stan przemysłowy nie ma kapitału, robi kapitałami cudzymi kapitałami tych, którzy liczą się do stanu handlowego, robi tymi kapitałami na korzyść tych, którzy go wyzyskują lichwą (brawa). Otóż dlatego jest w interesie kraju, żeby Sejm rzecz zbadał, ażeby temu stanowi przemysłowemu, jeżeli jego interesa nie są odpowiednio zastąpione, dać możność zastąpienia tych interesów w Izbach handlowych.

Że Izby handlowe są zarazem ciałami politycznymi, ciałami wyborczymi do Sejmu i do Rady państwa, że mają być ciałami, które o opodatkowaniu naszego kraju decydują, co zostało już podniesione, więc témbardziej w interesie kraju leży te Izby handlowe podnieść.

Interem naszego kraju jest protegować o ile możności stan handlowy, dlatego, że produkcya nasza rolnicza reprezentuje 300 milionów, a stan handlowy jest z natury rzeczy powołany, żeby tej produkcji nadać przeważną wartość. Sądzę, że przedewszystkiem i wszędzie jest interesem produkcji rolniczej, tworzyć sobie konsumenta w domu, a tego konsumenta w domu tylko podniesieniem stanu przemysłowego stworzyć można. Jeżeli stan przemysłowy lichy, ubogi i niedołężny, to być może, że stan handlowy ma wielkie w tém zyski, że

zboże wyprowadza za granicę, ale producenci na tém dobrze nie wyjdą. Dlatego mojem zdaniem wszelkie usiłowania podniesienia stanu przemysłowego są nie tylko godziwe, ale są koniecznością polityczną i ekonomiczną samego kraju (brawa).

Jednak z wnioskami przedstawionymi nam przez komisją petycyjną w zupełności się zgodzić nie mogę, bo ja dopatruję się w nich pewnej sprzeczności. — W punkcie pierwszym, — powiedzmy tak jak jest, wzywa Rząd, żeby uwzględnił żądanie petentów; w drugim, ażeby Wydział krajowy zbadał i złożył sprawozdanie, z którego Sejm może się przekonać, o ile te żądania petentów są słuszne. Co do mnie, będę głosował przeciwko pierwszemu wnioskowi, ażeby wzywać Rząd, a będę głosował za odesłaniem do Wydziału krajowego w celu zbadania tej sprawy i złożenia sprawozdania z odnośnymi wnioskami, któreby Wydział krajowy uznał za odpowiednie, a Sejm na przyszłej sesji zobaczy, o ile będzie w stanie wezwać Rząd do przeprowadzenia zmiany w Izbach handlowych. (Głosy bardzo słusznie — brawa).

Hr. Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. hr. Wodzicki. Muszę wyrazić zadziwienie i ubolewanie, że sprawa tak nadzwyczaj ważna incydentalnie, przypadkowo wniesioną została w Izbie nie będąc poprzednio na porządku dziennym. Nie kontestuję panu Marszałkowi prawa absolutnego stawiania porządku dziennego, ale zdaje mi się, że o sprawie tak ważnej Izba powinna być zawiadomiona. — Bo jakiż jest cel drukowania wniosków, oto ten, aby posłowie przynajmniej ci, którzy chcą lub mogą, pobieżnie przynajmniej mogli obznajomić się z przedmiotem, który ma być w Izbie traktowany.

Tymczasem tutaj spotykamy się z sprawą niezawodnie bardzo ważną i znajdujemy się wobec kompletnej — nie ubliżając nikomu — nieświadomości przedmiotu; bo niewiem, czy w Izbie oprócz tych, którzy przemawiali, znajduje się jeszcze wielu, którzyby mieli wyobrażenie dziś o sprawie wyborczej Izby handlowych, o okręgach wyborczych, o zadaniu i znaczeniu tych rozmaitych stosunków przemysłowych i handlowych w Izbach handlowych.

Jeśli do tego przychodzimy, że incydentalnie mamy orzekać o tém, to przyznam się, że wobec mego przynajmniej sumienia, usprawiedliwić mego głosowania bym nie mógł, i sądzę, że sumienny



poseł wstrzymać się powinien od głosowania (Głosy: Nie! nie!).

Co do pierwszego punktu mówicie panowie, co chcecie, jest tam przyznanie się do pewnego kierunku, tam jest wypowiedziana zasada, że stosunek dotychczasowy jest nieusprawiedliwiony. — A czyż mamy to silne przekonanie? — ja przynajmniej nie! — Więc w każdym razie pierwszy wniosek nie powinien być utrzymany, bo nie możemy mieć stanowczego przekonania co do samej zasady.

Nic niemam przeciwko temu, abyśmy badali ten przedmiot, ale sądzę, że po wymownych słowach dwóch naszych kolegów za i przeciw, każdy sumienny członek jest teraz w większym kłopotcie, aniżeli przedtém.

Co do mnie przyznam się, że nie wiem, czy p. Hausner ma słuszość, czy p. Krzeczunowicz, bo obaj są rozumni ludzie (wesołość) z rzeczą dobrze obeznani i tak cyframi do nas strzelali, że żaden z nas podczas ich wywodów, ich argumentacji oprzeć się pewnie nie mógł. I tak w istocie było, że kiedy p. Hausner przemawiał, myślałem że on ma słuszość, a kiedy mówił p. Krzeczunowicz byłem zupełnie przekonany, że słuszość po jego stronie (ogólna wesołość). W takim stanie rzeczy, rozstrzygający wydać sąd jest niepodobna i można głosować tylko za drugim wnioskiem, bo w nim chodzi o to, aby wyświecić sprawę.

Hr. Marszałek. Zanim udzieli głosu p. Hausnerowi, muszę powiedzieć, że ta petycja była już pierwszego kwietnia t. j. przed uchwaleniem wniosku p. Chrzanowskiego, odczytaną w Izbie i od tego czasu była wywieszoną na drzwiach.

Od długiego czasu na porządku dziennym jest zawsze sprawozdanie o petycjach, a dziś rano zapowiedziałem, że petycje przyjdą pod obrady. (Głosy: tak! tak! brawa).

Jeżeli wys. Izba uchwali, żeby wszystkie petycje były drukowane i szan. pp. posłom rozdane, to w takim razie zarządę to. — Bióro marszałkowskie i ja oczyszczam się z zarzutu, jakobyśmy chcieli przemycić sprawę. (Gwar! głosy: tak nie jest).

P. hr. Wodzicki. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. Wodzicki. Proszę o pozwolenie wytłumaczenia mi wyrazów, jakoby kontestowałem, albo w najmniejszej części krytykowałem działania szan.

Marszałka (Głosy: tak! tak!) Nicby mnie nie kosztowało, gdybym to był przypadkowo, niebacznie uczynił, przeprosić p. marszałka jak najuroczyściej. Powiedziałem tylko, że na dzisiejszym porządku dziennym sprawy tej nie było i żeśmy nie byli w stanie się należycie przygotować (niepokój w Izbie).

Hr. Marszałek. Na porządku dziennym 26 posiedzenia jest sprawozdanie o petycjach, a rano zapowiedziałem, że petycje będą referowane (brawo). P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Długo nie będę mówił. W dwóch słowach sądzę, że twierdzenie p. Krzeczunowicza cokolwiek osłabię.

Naprzód wdał się szanowny poseł w wywody o wadliwości organizacji Izb handlowych. Jestem zmuszony powtórzyć, że ustawa o tej organizacji przyjęta została w Radzie państwa w roku 1868 bez dyskusji. Poseł Krzeczunowicz był wówczas w Radzie państwa i nie miał nic do zarzucenia. (P. Krzeczunowicz. Nie byłem). Życzyłbym mu, aby był raczej wtedy wystąpił ze swymi wywodami, niż teraz, gdy ustawa już 8 lat istnieje.

Po drugie powiedział p. Krzeczunowicz, ażeby wielką przewrotność ordynacji wyborczych tych Izb handlowych scharakteryzować i ażeby mnie szczególnie dotknąć, że w Izbie handlowej brodzkiej dzieją się niesłychane rzeczy (wesołość). Powiedział, że Brody, ta mała miłościna, licząca 19.000 mieszkańców — nawiasem powiem, że liczy 22.000 mieszkańców, z których p. Krzeczunowicz 3.000 skalpował — wybiera 15 członków do Izby handlowej a cały okrąg ogromny tylko 12. Prawda, tak jest. Razem jest 27-iu członków, z tych wybiera miasto Brody 15 na podstawie ordynacji wyborczej a okręg 12. Tymczasem jaki jest praktyczny rezultat tej rażącej krzywdy? Oto, że okręg wybrał na 12 członków nań przypadających, 11-tu w Brodach zamieszkałych a tylko jednego z poza Brodów. I to bardzo naturalnie. Izba handlowa jest bowiem ciało, które cały rok obraduje a trudno, aby członek z Czortkowa lub innych krańców okręgu cały rok siedział w Brodach dla Izby handlowej o 1 złt. dyet za posiedzenie. Gdyby tedy okręg miał prawo wybierać dwa razy tyle członków, toby ich znowu wybrał z grona mieszkańców brodzkich. To jest praktyczny rezultat tej wielkiej krzywdy, wyrządzonej ordynacją wyborczą.

Hr. Marszałek. P. Skrzyński ma głos.

P. Skrzyński. Chcę kilka słów dorzucić do



tego, co poprzedni mowca p. Krzczunowicz i Grocholski mówili w obronie wniosku komisji, a właściwie drugiego ustępu.

Że organizacja Izb handlowych i ich ordynacye wyborcze jest rzeczą ważną, to już z tego poznać możemy, że kiedyś mieli jeszcze zwyczaj mieć programy krajowe, to jednym z pierwszych punktów tychże było, rewindykować dla kraju organizacją Izb handlowych. Jeżeli z drugiej strony zważymy, że te Izby są nietylko reprezentantkami przemysłu i handlu, ale są także ciałami politycznymi, to nie może nas dziwić, że Sejm uwagę tą petycją zwrócił i że tyle głosów dla poparcia jej się podniosło.

Nie będę się wdawał w daty statystyczne, ale muszę to przytoczyć, co jest w prawie wyborczym, gdzie na pierwszy rzut oka bez dat statystycznych widzi się zupełne zapoznanie stosunków krajowych i niesprawiedliwość dla tych, którzy są głównie w kraju producentami. Izba handlowa lwowska ma 8 okręgów wyborczych. Pierwszy okręg stanowi miasto Lwów z okręgami politycznymi Lwów i Gródek. Tu wybierają 9 członków z grupy handlu a 3 przemysłu. Siedm okręgów politycznych, w których się mieszczą miasta przemysłowe jak Jarosław, Mościska, Tłumacz, Stanisławów, Bohorodczany, Stryj, Kałusz, Bircza i t. d. wybiera 3 z grupy handlu a 3 przemysłu. (Gwar)

W 26 powiatach kraju, gdzie jest kilkanaście ważniejszych miast, tam niema ani jednego reprezentanta przemysłu i rękodzielnictwa. Wprawdzie powiedział p. Hausner, że to słabe rękodzieła, że to słaby przemysł, ale dlaczego tak słaby, kiedy 180 lat temu był silniejszy? Wiele to było w naszych miastach rękodzielników i przemysłowców. A kto ich zgubił, kto do nędzy przyprowadził, jak nie nowy porządek rzeczy, który od stu lat exystuje. I dlatego, że dziś są słabe, więcej reprezentantów potrzebują, którzyby ich interesów bronić mogli. Co więcej wiadomo panom, że cały wielki przemysł, wszystkie wielkie fabryki są w ręku większych właścicieli. Bo gdzież u nas jest wielki samoistny przemysł, wielkie samoistne fabryki? Gdzie są wielkie młyny parowe, gdzie cukrownie, gdzie inne fabryki? Wszystkie w ręku właścicieli większych, ich kosztem założone, przez nich prowadzone. I ten to wielki przemysł ma 2 reprezentantów w całym okręgu Izby handlowej.

Już p. Krzczunowicz wykazał, że ta słaba reprezentacja przemysłu i rękodziel nie pochodzi z

wyboru tych przemysłowców i rękodzielników, ale przeważnie z wyboru tych, którzy się niby handlem trudnią, a my wiemy, czém się trudnią. — Z tych powodów nie dziwię się, że zwracano się niegdyś, kiedy mieliśmy jeszcze programy krajowe, uwagę na Izby handlowe i że dziś Sejm zwrócił uwagę na tę petycję, gdy i ona ma wiele interesu dla kraju i jest bardzo ważną. Z tych powodów jak najmocniej popieram drugi ustęp tego wniosku.

Hr. Marszałek. P. Gross ma głos.

P. G r o s s. Nie ma wątpliwości panowie, że sprawa Izb handlowych należy także do zakresu działania wys. Sejmu. Najpierwszym dowodem tego jest to, że gdy chodziło o to, które sprawy mogą nam być przydzielone, nawet najcentralistyczniejsza część Rady państwa przyznawała nam prawo decydowania o Izbach handlowych. To jedyna była może koncesya, którą przy wniesieniu rezolucyi naszej nam uczyniono. Wtenczas kiedy ta sprawa w jaki sposób mają być uorganizowane Izby handlowe, była traktowaną w Radzie państwa w r. 1868, to muszę powiedzieć szan. p. Hausnerowi, że delegacja polska, a zapewne z nią i p. Krzczunowicz wstrzymała się od głosowania.

Lecz nietylko to panowie, że nam inni zawsze przyznawali to prawo, ale i to, że dziś w Sejmie naszym Izby handlowe mają swoich zastępców i w ogóle interes ich z interesem kraju tak się łączy, że jedno od drugiego oddzieleniem być nie może. Jest to dla nas dostatecznym dowodem i powiedziałbym nawet upoważnieniem, ażeby sprawy podniesione w tej petycji wziąć pod rozwagę wysokiego Sejmu.

Ależ panowie przeciw temu niejako prawu naszemu stoi prawo niezaprzeczone autonomicznej władzy t. j. Izby handlowej. Ona dziś może oprzeć się na tym pergaminie, na którym napisane jest jej prawo, że autonomicznie się urządza, i my jako władza autonomiczna powinniśmy wszędzie podobne prawa a choćby nawet przywileje szanować. Otóż jeżeli ta sprzeczność stoi przedemną, pytam się, czy jest dla mnie rzeczą jasną, za którą z tych dwóch stron mam się decydować. Przyznam się panom, że nie jest dla mnie rzeczą jasną, bo nasuwają mi się rozmaite wątpliwości w tym względzie. Prawda, że liczba przemysłowców jest większa niż liczba kupców, ależ panowie nie zapominajcie, że przemysłowcy są powołani do udziału w Izbach przy opłacaniu podatku 3 złt. 15 ct., a kupcy zaś powołani do udziału tego przy opłacaniu



podatku 8 złt. 40 ct. (P. Krzeczunowicz: Mniej). Tak jest. Więć rzeczywiście, że liczba uprawnionych do głosowania w klasie przemysłowców jest większa jak liczba uprawnionych do głosowania w klasie kupców. Powtóre czy pp. możecie ten dział uczynić między kupcem a między przemysłowcem, gdzie jedno w drugie wchodzi, a gdzie według mego przekonania mnoga ilość ludzi, którzy są kupcami a zapisani w liczbie przemysłowców, bo chcą tylko panom powiedzieć, że obywatel, który dał powód do tej może słusznej agitacji jest księgarzem, i jest zapisany jako przemysłowiec w Izbie handlowej, a przecież tu różnica między kupcem a przemysłowcem jest trudna do określenia.

Cała ta sprawa témbardziżej wątpliwą jest dla nas, że słyszeliśmy bardzo poważne zdania za i przeciw. Pozwólcie panowie, nie wołajmy od razu *Polizei! Polizei!*; do Rządu nie widzę potrzeby najmniejszej, żebyśmy się udawali o ratunek. Czego? O ratunek czyli o polepszenie stosunków nam samym niedokładnie znanych. Pozwólcie panowie, wszak mamy jeszcze inne środki, które są wskazane w drugim ustępie wniosku komisji t. j. Wydział krajowy jako egzekutywną władzę naszą. Ta władza może się porozumieć z Izbą handlową, a panowie — ja nie wątpię, bo miałem sposobność poznania tych zaskarżonych członków i ręczę, że oni po największej części chętnie przyjmą wszystkie zmiany, które dla dobra kraju będą potrzebne. Muszę jeszcze niektóre uwagi przedstawić t. j., że przemysł nasz upada, i to tak przemysł mały jak i wielki. — I rzeczywiście co się tyczy przemysłu większego, ze wszystkiém przyznać mi należy, że nie było tu prawie żadnego zakładu, któryby się udał w tym nieszczęśliwym kraju naszym. Cokolwiek zakładano, czy to fabryki lnianych wyrobów, czy cukrownie, czy papiernie, czy zakłady naftowe, nie się nie udało. Ale panowie, nie przypisujcie tego Izbowi handlowym, bo tém bądźcie przekonani, że Izby handlowe i kupcy tylko w rozwoju przemysłu interes swój znajdują.

Daleko lepiej byłoby, żeby wyroby nasze szły poza świat, to byłoby z korzyścią dla handlu naszego. Czy handel i przemysł są odrębne jeden od drugiego, czy się dadzą rozdzielić w jednym żywotnym organizmie? Według mego zdania nie. Pojmuję, że handel upada, bo przemysłu nie ma. Co się tyczy mniejszych rękodzielników, powiedziano, że przed laty kwitł przemysł tutaj w kraju. Wierzę temu, ale nie szukajcie panowie przyczyny upadku

w organizacyi Izb handlowych, lecz przypomnijcie sobie, dokąd dążył ten handel i przemysł drobny, dawniej, czy potrzebował wytrzymywać konkurencyą, z jakimi częściami kraju, któreby nienaturalnie były z nim połączone? W tym szukajcie panowie upadku przemysłu drobnego, który znajdował odbyt na Wołyniu, Podolu, Mazowszu a nawet w Gdańsku, a teraz go tam nie ma. Tam szukajcie panowie przyczyn, ale nie w organizacyi Izb handlowych.

Dlatego powiem, to jest według mego zdania sprawa domowa, i jako sprawa domowa niech będzie między nami rozwiązana, i niech nie idzie pod referaty wiedeńskie. Z tych więc przyczyn będę głosował przeciw pierwszemu, a za drugim wnioskiem komisji petycyjnej.

Hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Po tak wymownych słowach poprzedniego mowcy, zrzekam się głosu.

Hr. Marszałek. P. Weigel ma głos.

P. Weigel. Po tak wymownych słowach poprzedniego mowcy trafiających do przekonania mego, opartego na dziesięcioletnim z góra w Izbie handlowej urzędowaniu, ja jako poseł Izby handlowej krakowskiej pozwolę sobie, ostatni zabierając głos, określić stanowisko, jakie się nam faktycznie przedstawia. Nie będę nużył wysokiei Izby żadnymi wywodami, bo czas wysokiego Zgromadzenia za skąpo jest obliczony i żałuję tylko, że przedmiot ten wchodzi dzisiaj dopiero na posiedzenie, a że zepchnięto go wtedy, kiedy prosiłem o to, by przyszedł pod obrady i że wtedy słowa moje bezskutecznie przebrzmiały.

Nie zatrzymuję się przytém, bo to, co powiedział p. Gross, ma głębokie, prawdziwe uzasadnienie.

Znaczenie Izb handlowych i przemysłowych oceniła słusznie Galicya, kiedy ich organizacyą postawiła w pierwszym ustępie rezolucyi z r. 1868; bo przeczuwała rezolucya, jak ważne one są jako polityczne ciało (wyborecze), jak ważne pod względem handlowym, komunikacyi i przemysłu, jak każda żywotna kwestya gospodarstwa społecznego zawadza się wszędzie i zawsze o czynności i zakres Izby handlowej. Izby te jednak, (rachując się z faktycznymi ich urządzeniami i stosunkami), zorganizowane były pierwotnie patentem z r. 1850 a uregulowane na nowo ustawą z dnia 2. czerwca 1868. Są one ciałem autonomiczném, mogą stanowić w zakresie szerokim jak sejmiki niejako handlowe, znosić się



między sobą urządzać zjazdy wszystkich Izb całej monarchii, słowem od nich zależy, jeżeli mi wolno powiedzieć, postawić się na równi ze wszystkimi instytucjami, rządzącymi się formami radzieckimi lub parlamentarnymi, być głównym organem kraju w sprawach handlowych lub przemysłowych. Izby handlowe powinny więc umieć takie sobie dawać w własnym zakresie ordynacje, jakie im licują, powinny umieć wyzyskać swoje stanowisko na pożytek kraju i bronić wszystkiego, co się z kwestyą komunikacji, ruchu, handlu i przemysłu, ku dobru ogółu łączy. Takie stanowisko zajmując, pozwala im sama ustawa, upoważnia je do inicjatywy lub żądanie od nich opinii władzom z urzędu nakłada. Jeżeliby tedy wyzyskiwać umiały to stanowisko, mogłyby i mogą opierać się także pokrzywdzeniu prawa wyborczego osób trudniących się przemysłem lub handlem, słowem: obmyśleć sobie sprawiedliwą ordynacją wyborczą, niekrzywdzącą przemysłu dla handlu, a handlu dla przemysłu.

W czasach dzisiejszych niepodobna prawie rozgraniczyć, gdzie się przemysł kończy, a handel zaczyna. Ustawa handlowa w §. 271 mówi, że każdy jest handlującym, kto produkuje lub nabywa przedmioty w intencji, ażeby je z korzyścią pozbywał. Tak więc z przemysłowca robi się handlujący, a handlarz najczęściej jest oraz przemysłowcem. Stosunek w kraju zaś jest rzeczywiście ten, że wielkiego przemysłu fabrycznego tyle co nie mamy, że handel w stosunku do przemysłu drobnego stawia się jak  $\frac{1}{3}$  do  $\frac{2}{3}$ , przemysłowcy zatem mają większą część wyborców po sobie. Ależ panowie, niech mi wolno będzie zaznaczyć faktyczny a smutny skład rzeczy i sądzę, że znuzoną Izbę tym przykładem nieco odświeżyć jeżeli opowiem, jak dotąd korzystał przemysł i handel z prawa tak ważnego, sobie służącego. Otóż, z największą dotąd obojętnością miano się do wyborów, niekorzystano z prawa ordynacji wyborczej, powiem, że Izba handlowa krakowska, w kraju niby nie ostatnia, a jak mówią raczej rątsza do ujęcia się potrzebom swego zakresu ma wyborców 10.000 z górą, i rozsyłało się karty legitymacyjne w ilości 10.000 na całą zachodnią część kraju, co więcej posłów do Sejmu i do Rady państwa wybiera się łatwiej, i z mniejszym zachodem niż tu; bo kiedy idzie o wybór do Izby handlowej, to tam potrzeba miesiącami czynić przygotowania, potrzeba cały kataster kontrybucyjnych przechodzić, ażeby się przekonać, kto jest wyborcą, kto nie, a jednak mało kto korzysta z tego prawa, obojętność w ogóle wielka

a tylko, kto się pilnuje, głosuje. Otóż ale pilnują się zwykle ci, którzy wszędzie, gdzie chodzi o ich interes, się pilnują t. j. mieszkańcy kraju wyznania izraelskiego; ci stają pilnie do wyborów, a z reszty 10.000 wyborców bierze udział zaledwie stokilkadziesiąt osób. (Zadziwienie). Tutaj panowie, macie jasny obraz jak strzeżemy interesów naszych, jak umiemy wyzyskiwać autonomią!

W tych okolicznościach zaznaczam dziś z przyjemnością w petycji rękodzielników lwowskich, którzy upominają się o swoje prawa, objaw niejaki przebudzenia się z długiego snu; niech ona nam będzie zadatkiem, że z tego zobojętnienia wyjdziemy. Ależ, powiecie panowie, czasem ukrywają się tylko prywatne ambicje pod tém, a chwilowy zapal gaśnie! (Głosy: tak jest niestety!) Pragnę, iżby to, czego się petycja domaga, głębsze miało pobudki, a nie działało się dla prywatnych ambicji kilku. Izba handlowa lwowska ma jednak w tym wypadku środki zaradcze w własnym ręku, ustawa z 29. czerwca 1868. r. określa najwyraźniej, że każda Izba w zakresie autonomicznym upoważnioną jest do wypracowania i uchwalenia ordynacji wyborczej takiej, jaka jej interesom miejscowym i okręgu dogadza. Izby handlowe dzielą się na sekcje, handlowe i przemysłowe, do ostatnich należą także przedsiębiorstwa górnicze, a te sekcje mogą obradować albo każda osobno, albo też mogą się złączyć w jedną całość, jak to się rzeczywiście praktykuje, i tym sposobem reprezentować wspólne interesa tak ważne. Panowie! powtarzam, że nie ma kwestyi na polu ekonomiczno-społecznym, któreby nie miały sposobności poruszyć, nie maż ustawy, ustawy ważnej, któreby rząd nie przysłał jej do zaopiniowania, nie maż kolei lub gościnca, któreby się miało budować, ażeby Rząd nie odwołał się z zapytaniem do nich, nie ma miasteczka lub wsi, gdzieby się zachodziło o jarmark lub targi, ażeby się Rząd do niej nie odniósł z zapytaniem, czy jest zatem, czy nie? Cóż dopiero prawo polityczne Izb brania udziału w najwyższej reprezentacji interesów krajowych przez wysyłanie posłów na Sejm, i dawania posłów do Rady państwa! Pole więc dla rozwinięcia najzabawienniejszej czynności jest potemu dane, powiadam najszersze, byleby zabrać się z wiadomością i pełnym przejęciem do uprawy tegoż. To też nie dziwujcie mi się pp., że zamiłowałam tak szczerze w tej instytucji, chociaż mi przecież nie jedna droga w życiu świeciła się i stała mi otworem; zamiłowałam, powiadam, w instytucji tej na pozór skromnej; bo ma tak szerokie i piękne pole działania



przed sobą. Ależ uciekać się za pośrednictwem Sejmu do Rządu mając prawo stanowienia w własnym zakresie o sobie, a przyznać się i powiedzieć weź mi i przekonuj się, żeśmy pokrzywdzeni, to możemy się spotkać, przepraszam, że tego w całej prawdzie dotknąć muszę, albo z tém, że Rząd powie, iż to nie od Sejmu zależy; albo możemy się spotkać z tą przykrością, że z Izby handlowej którejkolwiek powiedzą: my nie zauważamy potrzeby rewizji naszej ordynacji wyborczej. Na takie zdesawuowanie najwyższej Reprezentacji kraju, nie chciałbym narazić ciała tak poważnego, jak Sejm. (Brawo! brawo!) Ależ tuszmy lepiej! tak nie będzie i być nie powinno! Jeżeli by wyborcy odezwali się do Izby lwowskiej lub brodzkiej pragnąc, ażeby ordynacja wyborcza uległa rewizji, i zawiadomią o tém w razie bezskutecznym Ministerstwo handlu wtedy Minister może wyrzucić i wyrzuci z pewnością presją, aby wyborców nie krzywdzono; bo przecież ma czułość na to i wie o tém, co się dzieje: wszak jest obecny sesjom Izb z urzędu komisarz ministeryalny, a i tutaj w Sejmie komisarz rządowy, dowiaduje się o zażaleniu petentów, rząd wejdzie przeto w sprawę, jeśli się rzeczywiście tej lub owej Izbie krzywda dzieje, ależ wtedy i sama Izba i to w pierwszym rzędzie ma środek przed sobą i prawo do rewizji wyborczej ordynacji swojej. A chociażby ci, którzy dzisiaj stają przed wysockim zgromadzeniem sejmowem i petycją, w mowie będącą, podali, zostali nawet w mniejszości w Izbie handlowej, to ten wniosek mniejszości, jeżeli wypracowana ordynacja wyborcza odpowie i formalnie sobie postępowało, musi przyjść do Ministerstwa i Ministerstwo zatwierdzenia jej nie odmówi, po zbadaniu całego przedmiotu. Otóż miał racya p. Gross, kiedy powiedział, że w własnym ręku Izby handlowej jest położoną jej autonomia, że w własnym zakresie swoim radzić sobie winna i że ordynacją wyborczą w każdym czasie na poparty wniosek członków Izby lub petycją wyborców musi zrewidować i poprawić a jeżeli ta będzie lepsza od wadliwej, wtedy Rząd zatwierdzenia odmówić nie może.

Jeżeli n. p. petycja w uzaleniu swoim powiada, że kramarze nie byli zaliczeni do osób handlowych, ale do rękodzielników i przemysłowców, stało to się rzeczywiście niewłaściwie, bo i ustawa handlowa i instrukcja do układania rejestrów przemysłowo-handlowych określa, kto jest kupcem, a do której grupy zarobkujących należy policzyć kramarzy. Ależ i tu miał racya poprzedni mowca poseł Gross, który panowie, powiedział, że mimo to

w każdej Izbie wolno wyborcom wybierać osobę swego zaufania tak, że handlarze mogą wybrać przemysłowca, a przemysłowcy osobę handlową, czy to do sekcji handlowej, czy przemysłowej.

Tak się n. p. i u nas częstokroć praktykuje i w krakowskiej Izbie członkowie, zawodu przemysłowego, zasiadają w sekcji handlowej i odwrotnie, a obie sekcye radzą w zgodzie razem; acz wolno im to również osobno. Nie widzę więc innego wyjścia, z tej kwestyi, jeżeli chcemy coś uczynić dla petentów, jak odesłanie ich w pierwszym rzędzie do własnego zakresu Izby albo też wziąć się pośredniczącej drogi o tyle, aby odesłano Wydziałowi krajowemu, tę petycją w tym celu, iżby Wydział krajowy wpłynął na Izby krajowe i rozpoznał tę sprawę a wtedy będzie od Rządu zależało jedynie zatwierdzenie ordynacji wyborczych, rewizji uleż mających, które zapadnie i zapaść musi niezawodnie, bo jest poręczone i obmyślone z góry przepisami ustawy przytoczonej powtórnie z dnia 29. czerwea 1868 r.

Na tém moje wywody, czerpane z własnej praktyki i przekonania, kończę. (Brawo! (Brawo!))

Hr. Marszałek. Poseł Krzeczunowicz ma głos.

P. K. Krzeczunowicz. Kilka słów mam dodać w odpowiedzi na wywody niektórych przeciwników. Poseł Izby handlowej brodzkiej powiedział, że nawet ci członkowie tej Izby, którzy wybierani są z powiatów, są mieszkańcami Brodów. Prawda bo w tych powiatach nikt nie chce wybierać, bo nikogo z nich Izba brodzka nie obchodzi, bo wiedzą, że w tej Izbie zawsze będzie większość brodzka. Przy tej obojętności, mogą ci, którzy chcą być do Izby wybranymi, postarać się o zebranie kilkunastu kartek wyborczych w powiatach dla siebie i stać się członkami Izby. Mam z ostatnich wyborów cyfry, z których widać, że kilku członków Izby brodzkiej byli wybrani kilkunastoma głosami. Nawet we lwowskiej mamy dwóch członków, którzy mieli tylko po pięć głosów i stali się członkami Izby.

Także pod względem postępowania przy wyborach są pewne wady, w które dokładnie wejść trzeba, aby je usunąć.

Być może, iż p. Gross miał słuszość, że powinniśmy to wziąć za sprawę domową, ależ poza ten zakres domowy nie wystąpimy i nie zbłądzimy, jeżeli petycją odstąpimy Rządowi, który może złemu tymczasowo w miarę możliwości i rychlej za-



radzić — a zarazem wskażemy Wydziałowi krajowemu, co ma działać dla poprawienia rzeczy w przyszłości.

Będę głosować za oboma wnioskami komisji i ciesze się bardzo, że i inni posłowie gorąco przemawiali za punktem drugim, który jest właśnie punktem kardynalnym.

Posel Izby handlowej krakowskiej zbyt wielką wagę przywiązuje do akcyi samych Izb handlowych, od których się wszystkiego spodziewa i sądzi, że petenci powinni się byli do Izby handlowej udać i tam szukać zaradzenia temu co złe. Dla czego oni nie mają się udać do Sejmu lub do innych władz, aby te ich usiłowania na drodze należytej poparły? Pomyślmy nad tem, że gdyby n. p. w brew sprawiedliwości Izby handlowe nie chciały uchwalić żadnej zmiany w swoim składzie i w swojej ordynacyi wyborczej, to w takim razie powinniśmy wezwać Rząd, aby starał się zmienić to, co zmienić należy, — a w naszej kompetencji jest także uchwalić ustawę, aby z tych Izb handlowych, które są niesprawiedliwie złożone, nie wybierano posłów do Sejmu.

Mamy więc w tej sprawie pewną wagę i możemy pewną presją wywierać dla uzyskania sprawiedliwości. Nawet same Izby handlowe gdy ujrzą, że ich sprawa przechodzi do publiczności, że znajduje ogłoszenie w Sejmie, wejdą w rzecz lepiej i mają nadzieję, że przyczynią się do słusznego załatwienia sprawy.

Na każdy sposób nie powinniśmy rąk założyć, lecz polecić zbadanie tej rzeczy Wydziałowi krajowemu.

Br. Marszałek. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Szemelowski. Po tak wymownych i kompetentnych głosach, daremnie sądziłbym, żeby moje słowa mogły wys. Izbę przekonać. Zdaje mi się, że i panowie zostali dostatecznie poinformowani przez wypowiedziane tu zapatrywania się na tę sprawę, a ja tylko z obowiązku mego jako sprawozdawca komisji petycyjnej ośmieliłem się kilka słów odpowiedzieć, a właściwie posłowi Hausnerowi, jako przeciwnikowi obu czynionych przez komisję wniosków.

Posel Hausner przedewszystkiem zarzucił komisji, jakoby zamierzała autonomią Izb handlowych podkopać. Muszę imieniem komisji uspokoić p. Hausnera, że komisja nie miała bynajmniej za-

miaru targnąć się na autonomią Izb handlowych i miała przed sobą ustawę z 29 czerwca 1868 wiedzącą, że ta ustawa w Izbie Rady państwa uchwaloną i sankcyonowaną została i że Izba handlowa jest tym organem, który sobie ordynacyą wyborczą układa, jednak ordynacya ta podlegała zatwierdzeniu Rządu i jak to panowie widzicie, została rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 12 maja 1869 udzielonem rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 8 czerwca 1869 l. 26.681 zatwierdzoną.

Komisja petycyjna bynajmniej autonomii tej nie kwestyonuje, a sądzę, że odstąpienie petycji przelożonych korporacyi rękodzielniczych Rządowi nie uwłacza tej autonomii i nie zamyka drogi, jaka jest przepisana dla uchwalenia zmiany ordynacyi wyborczej.

Nadmienić tutaj muszę, że o ile mam prywatne wiadomości, to reforma ordynacyi wyborczej Izby handlowej i przem. we Lwowie była w Izbie handlowej i przemysłowej wniesioną, jednakże ten wniosek tam upadł, a wskutek tego przelożeni korporacyi rękodzielniczych uważali, że droga do wys. Sejmu przez petycyę będzie skuteczniejszą, aby uzyskać zmianę téjże ordynacyi, gdyż dotychczasowa, według ich zdania, jest niesprawiedliwą i zastarzałą.

P. Hausner powiedział, że §. 7. ordynacyi bynajmniej nie nadaje konieczności, aby handlujący, płacący 3 złt. 15. ct., głosowali w sekcji przemysłowej. Być może, że w teorii tak się przedstawia, ale z brzmienia tego ustępu B. §. 6. nie da się to wydedukować, i w praktyce tak jest, że ci wszyscy, którzy należą do kategorii handlowej, a płacą tylko 3 złt. 15. ct. podatku, głosują w sekcji przemysłowej; — nie mogę się zgodzić również na zdanie p. Hausnera, który twierdzi, że kraj nasz jest więcej handlowy i przemysłowy, ja sądzę, że kraj nasz nie jest ani tak dalece handlowym ani przemysłowym, lecz rolniczym. — Komisja uważając, że trzeba się starać, o ile możliwem, przemysł dźwignąć i jak panowie w motywach słyszeli, powiadamy, że dlatego popieramy tę petycyę, ponieważ tym sposobem uważamy, że dany przemysłowi dźwignię, która w takim czasie poważnem jak Izby handlowe, przy zyni się do podniesienia przemysłu.

Sanownemu p. Grossowi muszę nadmienić, iż twierdzenie jego, że nie głosują kupcy, którzy mniej płacą jak 8 złt. 40. ct. podatku, już poprzednio wyjaśniłem, gdyż mali handlarze płacący



mniej jak 8 złt. 40 ct., a najmniej 3 złt. 15 ct. podatku, głosują w sekcji przemysłowej, więc nie jako kupcy.

P. Weigel podniósł słusznie, że nie ordynacya temu winna, że tak mały udział jest w Izbach handlowych i przemysłowych tylko obojętność jej członków. Przyznaję to i dlatego komisya wychodziła z tego zapatrywania, że może tym sposobem więcej zainteresuje przemysł, chociaż mały, jeżeli ordynacya będzie zmienioną i tym sposobem to ciało stanie się lepszym i donioślejszym wynikiem dla wszystkich interesów handlowych i przemysłowych kraju. Nie mogę zatem, jak tylko obstawać przy obydwóch wnioskach komisji petycyjnej.

Hr. Marszałek. Poddam naprzód pod głosowanie wniosek p. Hausnera, przejścia do porządku dziennego.

P. Hausner. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Hr. Marszałek. P. Hausner ma głos.

P. Hausner. Cofam mój wniosek przejścia do porządku dziennego nad całym wnioskiem komisji i łączę się z wnioskiem p. Grossa, aby przejść do porządku dziennego nad pierwszym wnioskiem.

Hr. Marszałek. Wniosku przejścia do porządku dziennego nad jednym ustępem nie mogę dawać pod głosowanie. Kto jest jemu przeciwny, będzie przeciw niemu głosował.

Przystąpimy do rozprawy specjalnej.

Sprawozd. p. Szemelowski (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycją przelożonych korporacji rękodzielniczych we Lwowie, w sprawie reformy Izby handlowej i przemysłowej, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i do uwzględnienia w tym kierunku, ażeby liczba członków Izby handlowej i przemysłowej była rozdzieloną pomiędzy sekcją handlową i przemysłową, tudzież i pomiędzy poszczególne okręgi wyborcze w stosunku sprawiedliwym na podstawie dat o ilości handlujących i przemysłowców (rękodzielników) w każdym okręgu i o ilości podatków, które oni opłacają.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto

jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (mniejszość). Wniosek ten upadł.

Sprawozd. p. Szemelowski (czyta):

„2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał ordynacye wyborcze Izb handlowych i przemysłowych lwowskiej i brodzkiej, tudzież praktyczne zastosowanie przepisów tych ordynacji wyborczych, niemniej sposób postępowania przy wyborach, i rezultat tego badania razem z wnioskami, które uzna za potrzebne, przedłożył Sejmowi na sesyi najbliższej.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek ten jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o poborze wiktów z kuchni szpitalnej, przez rządce szpitala powszechnego we Lwowie. Sprawozdawca p. Hoszard.

Sprawozd. p. Hoszard (czyta sprawozdanie z Alegatu XCVII).

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Antoniewicz. Proszu o hołos.

Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Sprawa taja, ktoru mam pid okom, jest ilustracyjeju, a zarazom dokumentom, szczo moji uwahy ne były tak bezosnownoji jak odnomu posłowy z tamtoj storony (mowca wskazuje na prawą stronę Izby) skazaty sia schotiło.

Wdziacnyj jeśm komisji za jej sprawozdanie, odnakoż z toji wdziaczności pozwolu sobi trochy poprawyty sprawozdanie. Urjadnyk toj, o kotorym besida pobyraket pensju 1.200 złotych., a pomeszkanie ktororoje skladajet sia z około 5 pokoiw warto wo Lwowi 1.000 złotych. opał i świtło warto 200 złotych. usłucha takoż 200 złt., wikt jak sama komisya przyznajet wart 696 złotych. fiakier 200 złotych. to razem stanowyt 3.596 złotych. Zatym urjadnyk administracyjnij pobyraket 3 razy tylko, szczo prymaryj, a 6 razy bolsze jak sekundaryj. Tyi urjadnyki, o kotorych teper wspimnuljem, t. j. prymaryj i sekundaryj, sut ludy nauki, inteligencyi i praci. Jesłybyśmo pryniały proszenie petenta, do jakich konsekwency dojszłybyśmo. Potwarjaju, szczo wnesenie komisji cilkom pryjmaju, bo jest ono jak najsprawedływsze.

Ob. Al.  
XCVII.

IA 40  
XCVII



Hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Hoszard. Nie jestem powołany do obrony rządu szpitala krajowego. Emolumenta jego są ściśle ograniczone etatem, a ten nie wchodzi obecnie w naszą krytykę. Teraz chodzi o wikt i nie więcej, który, jak wykazałem, jemu się nie należy.

Sądzę, że na tém mogę zakończyć odparcie tego, co powiedział p. Antoniewicz i proszę, abyście panowie byli łaskawi przystąpić do głosowania i i przyjąć wniosek komisji, który opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby uchwałę Sejmu z dnia 22 maja 1875 r. ściśle w wykonanie wprowadził.“

Hr. Marszałek. Poddam wniosek komisji pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego, o budowie szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Sprawozdawca p. Paweł Popiel (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu XCVIII.)

Ob. Al.  
XCVIII.

Głosy: Prosimy uwolnić sprawozdawcę od czytania.

Hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest uwolniony. Proszę teraz odczytać wnioski.

Sprawozdawca p. Paweł Popiel (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości, że budowa szpitala św. Łazarza w Krakowie zarządzoną i w drodze przedsiębiorstwa rozpoczętą została;

2. Sejm poleca Wydziałowi przedstawić na najbliższej sesji sejmowej:

a) dokładny wykaz sum pochodzących z tax na muzykę w Krakowie;

b) rachunek z użycia częściowej sumy 45.000 złt. z funduszu krajowego, która, początkowo przeznaczona na budowę nowego szpitala, została w znacznej części użytą na adaptację dawnego, wraz z odpowiednimi wnioskami co

do możliwego refundowania tego wydatku z funduszków szpitalnych;

c) wykaz i rozdział sum, do różnych fundacji krakowskich należących, z których Sejm uchwałą swą na budowę szpitala św. Łazarza tymczasowo 300.000 złt. przekazał;

3. Sejm poleci Wydziałowi krajowemu, aby w założonej księdze budowy szpitala św. Łazarza prowadził osobne conto wydatków na oddział obłąkanych.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda?

P. hr. Męciński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Męciński ma głos.

P. hr. Męciński. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Hr. Marszałek. Jest wniosek, aby tę uchwałę przyjąć en bloc. Kto się zgadza z tym wnioskiem, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc, raczy rękę podnieść (większość). Uchwała przyjęta en bloc.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Abrahamowicz ma głos.

Sekretarz p. Abrahamowicz. Ponieważ ta uchwała składa się z więcej części, przeto wnoszę o przystąpienie nad tą uchwałą do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. Marszałek. Kto jest za przystąpieniem nad tą uchwałą do trzeciego czytania bez czytania, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek ten przyjęty.

Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, raczy rękę podnieść (większość). Uchwała w trzecim czytaniu przyjęta.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału kraj. co do potrzeb zakładu kulparkowskiego. Sprawozdawca p. Hausner ma głos.

Sprawozdawca p. Hausner (zaczyna czytać sprawozdanie z alegatu XCIX).

Głosy: Prosimy uwolnić sprawozdawcę od czytania.

Hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest uwolniony.

Ob. Al.  
XCIX.



Proszę odczytać wniosek komisji.

Sprawozdawca p. Hausner (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Przyjęcie dodatkowego kredytu do budżetu szpitala głównego oddziału obłąkanych na rok 1876 w kwocie 11.305 złt.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, raczy rękę podnieść (większość). Wniosek komisji przyjęty. Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1874 funduszków samoistnych. Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

Ob. Al.  
C.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (zaczyna czytać sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków za rok 1874 funduszków samoistnych nieuposażonych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych).

Głosy: Prosimy o uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

Hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, raczy rękę podnieść (większość). Jest uwolniony.

Proszę odczytać wnioski.

Sprawozdawca p. Chrzanowski. Odczytam więc przynajmniej wnioski, które komisja budżetowa na końcu i na mocy swego sprawozdania, a w niem uzasadnione obszernie, wysokiemu Sejmowi przedstawia do przyjęcia (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„1) Zamknięcie rachunków funduszków samoistnych za r. 1874 bierze Sejm do wiadomości.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego pierwszego wniosku, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek pierwszy przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

„2) W zamknięciu rachunków za rok 1875 i lata następne należy fundusz budowy zakładu obłąkanych w Kulparkowie i fundusz pożyczki krajowej z r. 1873. zamieszczać w dziale funduszków uposażonych ze skarbu krajowego lub objętych

budżetem, a w przedstawianym Sejmowi projekcie budżetu zamieszczać także preliminarz dochodów i wydatków powyżej wymienionych dwóch funduszków na ten rok, na który jest projektowany budżet.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystąpimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku komisji, zechce rękę podnieść (większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Chrzanowski (czyta):

„3) W przedstawianém Sejmowi zamknięciu rachunków funduszków samoistnych, nieuposażanych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych, należy podawać także zamknięcie rachunków funduszu ś. p. hr. Skarbka t. j. funduszu zakładów drohowskich.“

P. Wereszczyński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Wereszczyński ma głos.

P. Wereszczyński. Jakkolwiek Wydział krajowy uznaje, że za wszelkie swe czynności jest odpowiedzialnym przed wysoką Izbą, to jednak muszę imieniem Wydziału krajowego zwrócić uwagę na ten trzeci ustęp wniosku komisji budżetowej.

Rzecz się ma tak. Kontrola nad funduszami fundacji ś. p. hr. Skarbka według aktu fundacyjnego ustęp 10. powierzona była galicyjskiemu Wydziałowi stanowemu. Wydział krajowy sprawując tę kontrolę wstąpił w prawo galicyjskiego Wydziału stanowego. Zachodzi zatem wątpliwość, czy rachunki te powinny być składane wysokiej Izbie, czy nie.

P. Antoniewicz. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Wola testatora przed wsim powynnyśmo szanowaty. Otóż szczo do toho punktu je wyraźno skazane (czyta):

„X. Wydziałowi stanowemu galicyjskiemu powierzam kontrolę nad zarządem zakładu i czuwanie nad utrzymaniem tegoż podług statutów, wskutek tego:

Ma Wydział stanowy rachunki kuratora przegłądać, błędy w nich wytykać i ostatecznie załatwiać, kasę obliczać, sprawozdanie Rady zarządu ze swojemi uwagami wys. Rządowi przedkładać i corocznie czynności Zakładu do wiadomości publicznej podawać.“



Dłatoho pytaju sia, czy tu można obejty wolu kuratora i do wnesenia komisji budżetowej sia przyczysłyty. Prosyłbym, aby p. sprawozdatel dał pewnyji pojasnienia, abyśmo znały, że sowistno bolosujem za jakujus sprawu.

P. Pietruski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Według mego zdania rozróżnić należy w administracji funduszków samoistnych między zakresem działania Wydziału krajowego, określonym czy to aktami fundacyjnymi czy ustawami ogólnie obowiązującymi, a zakresem działania wys. Sejmu, wypływającym z prawa wys. Sejmu czuwania nad czynnościami Wydziału krajowego jako swojego organu wykonawczego.

W instytucji Skarbkowskiej składa podług statutu administracja rachunki do Wydziału krajowego. Wydział krajowy załatwia je ostatecznie tak, że według statutu tej fundacji wyższej od tego załatwienia niema apelacji, tak, że już i wys. Izba nie mogłaby innej wydać decyzji. Co innego jest kontrola wys. Izby nad czynnościami Wydziału krajowego. Z tego mego stanowiska może wys. Izba czynić uwagi a nawet skarcić postępowanie Wydziału krajowego. Stąd jednak nie wynika, aby wys. Izbie na załatwienie rachunków ostatecznie mógł służyć jakikolwiek wpływ wobec organów składających rachunki. I tak tylko rozumieć mogę wniosek komisji, który żąda przedłożenia zamknięcia rachunków z fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Nietylko w tym wypadku panowie, ale w wielu innych fundacjach są podobne postanowienia u p. w stypendyjnych. Albowiem w niektórych est wymieniona osoba, której Wydział krajowy winien zdać liczbę. W innych fundacjach wymaganem jest jako kontrola podanie rachunku do publicznej wiadomości. Większej też, jak fundator sam wymaga i mieć chce, nie można narzucać kontroli a tém mniej przyznawać choćby wys. Izbie kontroli, której fundator mieć nie chce. Ale jak powiadam, zupełnie co innego wynika ze stosunku Wydziału krajowego do wysokości Izby. Zawsze to prawo kontroli wysokości Izbie służy bez naruszenia prawnomocnie załatwionych rachunków i wys. Izba może wglądać, czyli te rachunki są dobrze załatwiane.

Dłatego sądzę, że po tém wyjaśnieniu i w tém rozumieniu tego ustępu wniosku komisji, nikt zapewne przeciw niemu głosu nie podniesie.

Hr. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Chrzanoński. Poseł i członek Wydziału krajowego Pietruski słusznie zrozumiał wniosek komisji; i dobrze wie, jako zajmujący się szczegółowo funduszami stypendyjnymi, że wiele funduszków stypendyjnych takiej samej natury i w takim samym położeniu jak ten fundusz instytucji Skarbkowskiej a pomimo tego przedstawia wysokości Izbie Wydział krajowy zamknięcie rachunków i tych funduszków stypendyjnych. Sejm ma prawo i obowiązek wiedzieć, jak prowadzony jest zarząd zakładów i instytucji krajowych publicznych, jak rozporządzają funduszami tych instytucji, czego obraz najlepszy daje zamknięcie rachunków. Powtóre, aby Sejm mógł dobrze kontrolować czynności Wydziału krajowego, musi wiedzieć, jak czynności swoje Wydział krajowy spełnia; a gdy obowiązkiem i obowiązkową czynnością Wydziału krajowego, według statutu instytucji Skarbkowskiej, jest nadzór i kontrola nad zarządem tej instytucji, przegląd jej rachunków i ich zamknięcia, — przeto Sejm, aby wiedział, jak tę czynność Wydział krajowy spełnił, musi mieć przedłożone przez Wydział to zamknięcie rachunków zakładu ś. p. hr. Skarbka. Sprawozdanie naszej komisji o zamknięciu rachunków wszystkich funduszków samoistnych i całe to zamknięcie, Sejm bierze tylko „do wiadomości“. Formuła ta ma tę ważną doniosłość, iż Sejm nie bierze na siebie odpowiedzialności, jak Wydział krajowy tymi funduszami zarządza ani odpowiedzialności tej nie zdejmuje z Wydziału krajowego. Komisja budżetowa nie czyni wniosku co do funduszków samoistnych, o danie absolutorium z rachunków Wydziałowi krajowemu, jak to wносиła co do zamknięcia rachunków funduszu krajowego i funduszków budżetem objętych, ale tylko wnosi, aby wysoka Izba wzięła do wiadomości to zamknięcie rachunków funduszków samoistnych. To zamknięcie rachunków obejmować powinno wszystkie fundusze samoistne. Obejmuje ono fundusze zakładu imienia Ossolińskich, który jest tak samoistny, jak fundusz Skarbkowski, którego nie obejmuje. Nadmienię tu jeszcze, że wysoki Sejm zajmował się bliżej instytucją Skarbkowską w ostatnich latach; wzywał Wydział krajowy, aby nalegał o sporządzenie inwentarza majątku fundacji Skarbkowskiej, o lepszy zarząd majątkiem, aby tenże dawał większe dochody; domagał się, aby raz przecież spełnioną była wola fundatora



dalszy zakład wszedł w życie, co w tym celu poczęści się stało. Żądania te były uprawnione i słuszne. Wydział krajowy starał się uczynić im zadość, a równie uprawnionem jest zawarte we wniosku komisji żądanie, aby Sejmowi Wydział krajowy przedkładał corocznie zamknięcie rachunków z dochodów i wydatków tej instytucji, które jest najlepszym obrazem, jak grosz tej fundacji był używany, czy według woli i celu naznaczonego przez fundatora. Przyznał zaś sam szanowny członek Wydziału krajowego, że na mocy statutu zakładów Skarbkowskich, Wydziałowi krajowemu są te rachunki przez kuratoryą obowiązkowo przedstawiane.

Komisja bynajmniej nie wnosi aby fundacja Skarbkowska policzyć do tych zakładów, których wydatki i dochody są budżetem objęte. Do takich według wniosku komisji właśnie już uchwalonego, przenieść należy jeszcze dwa fundusze, to jest fundusz pożyczki krajowej i fundusz budowy zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Z tych wszystkich powodów; które tu wyluszczyłem, wnosi komisja trzeci swój wniosek brzmiący (czyta):

„3) W przedstawianém Sejmowi zamknięciu rachunków funduszy samoistnych, nieopozazanych ze skarbu krajowego i budżetem nieobjętych, należy podawać także zamknięcie rachunków funduszu ś. p. hr. Skarbka t. j. funduszu zakładów drohowyiskich.“

Hr. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tego wniosku komisji, rączy rękę podnieść (większość). Wniosek komisji przyjęty.

Sprawozdawca p. Ch r z a n o w s k i. Czwarty wniosek komisji brzmi (czyta):

„4) Zamknięcie rachunków funduszy samoistnych za r. 1875 i następne należy przedstawiać w formie ułożonej według następujących zasad: zamknięcie rachunków powinno zawierać najprzód stan majątku z początkiem roku danego, następnie oddzielny wykaz rzeczywistych dochodów i wydatków funduszu w ciągu roku; dalej stan majątku z końcem roku; wreszcie w załączniku cały obrót kasowy w tym funduszu w roku danym“.

Hr. M a r s z a ł e k. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Poddaję ten wniosek komisji pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, rączy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Sekretarz p. A b r a h a m o w i c z. Proszę o głos.

P. A n t o n i e w i c z. Proszu o hołos.

Hr. M a r s z a ł e k. P. Abrahamowicz ma głos.

P. A b r a h a m o w i c z. Ponieważ uchwała, przyjęta przez wysoką Izbę, składa się z więcej ustępów, przeto według regulaminu powinna być przyjęta w trzecim czytaniu. Wnoszę więc o przystąpienie nad tą uchwałą do trzeciego czytania bez czytania.

Hr. M a r s z a ł e k. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu rączy rękę podnieść (większość). Przyjęta.

P. A n t o n i e w i c z ma głos.

P. A n t o n i e w i c z. Jabym prosił hr. Marszałka, aby za izwołaniem wys. Pałaty sprawa duże ważna o soły przykazana komisji kultury krajowej była jeszcze dziś zreferowana.

Hr. M a r s z a ł e k. Poddam wniosek p. Antoniewicza pod głosowanie. Kto się z tém zgadza, aby wniosek o znizeniu ceny soli, który był przekazany komisji kultury krajowej, był zaraz referowanym, zechce rękę podnieść (większość). Przyjęte.

Sprawozdawca p. P o l a n o w s k i ma głos.

G ł o s y : Nie ma p. Polanowskiego.

Sekretarz p. Józef Badeni. Hr. Marszałek pozwoli, że w zastępstwie p. Polanowskiego będę referował.

Hr. M a r s z a ł e k. P. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Józef B a d e n i (czyta:)

„L. 630/S. Sprawozdanie komisji kultury krajowej o wniosku p. Antoniewicza w sprawie soli i licznych źródeł solnych.“

Komisja kultury krajowej w załatwieniu przekazanego jej przez wysoki Sejm wniosku p. Antoniewicza wnosi:

Wysoki Sejm uchwali:



Wzywa się c. k. Rząd, aby przy zbliżających się rokowaniach o odnowienie ugody z Węgrami, uwzględnił życzenia i prośby, w sprawie produkcji i sprzedaży soli, oraz w sprawie użytkowania licznych w naszym kraju źródeł solnych.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, raczy rękę podnieść (większość). Przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego, dotyczących się budowy pralni, łaźni, kuchni, pomieszkania dla parobków, tudzież urządzenia łazienek przy szpitalu powszechnym we Lwowie. Sprawozdawca p. Haller ma głos.

Sprezodawca p. Haller (zaczyna czytać sprawozdanie z Aleg. CI.)

Głosy: Prosimy o uwolnienie sprawozdawcy od czytania.

Hr. Marszałek. Kto jest za uwolnieniem sprawozdawcy od czytania, raczy rękę podnieść (większość). Uwolniony.

P. sprawozdawca raczy odczytać wniosek.

Sprawozdawca p. Haller (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:“

Odraczając załatwienie sprawy budowy pralni i kuchni, tudzież urządzenia łazienek przy lwowskim szpitalu powszechnym, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby na początku przyszłej sesji przedstawił Sejmowi projekt wystawienia i urządzenia pralni, łazienek i łaźni parowej czy to w jednym budynku, czy oddzielnie w taki sposób, ażeby obok zaspokojenia istotnej potrzeby jak największa oszczędność z oka spuszczoną nie była. Projekt ten ma być wyczerpująco umotywowany, a dołączone doń plany i kosztorysy mają być poprzednio sprawdzone.“

Hr. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Kamiński. Proszę o głos.

P. Kamiński. Nie będę zajmował dużo czasu wys. Izbie, ale jako dawniejszy sprawozdawca komisji budżetowej tego działu szpitali, cięży na mnie obowiązek w tej sprawie zabrać głos.

Sprawa ta od r. 1871. przechodziła różne fazy,

ciągle odraczano ją z roku na rok i badano i szukano i składano ankietowe komisje, któreby miały podać wyczerpujące daty, jak ten zakład urządzić należy. Wysyłano wiele panów lekarzy fachowych za granicę, którzy zwiedzali prawie całą Europę, wszystkie szpitale, jakie są, nie wyjąwszy nawet francuskich, niemieckich, włoskich, szwajcarskich i belgijskich. Były komitety z różnych fachowych ludzi złożone i nareszcie po latach pięciu przychodzimy do tego, że odraczamy znowu ad calendas graecas.

Muszę podziwiać Wydział krajowy w tej mierze, jego — że tak rzekę — fatalizm muzulmański, że znosi tak chętnie, iż Izba nad większą częścią projektów jego przechodzi do porządku dziennego. Przecież ta instytucja, która z naszego zaufania wyszła, gdy przedkłada jaką rzecz, to musiała zbadać należycie, zwłaszcza, że ta sprawa przez 5 lat się toczy. Tymczasem widzę i podziwiam tę platonieczną miłość Wydziału krajowego do swoich wniosków, że z założonemi rękoma patrzy się ta instytucja, otoczona zaufaniem wys. Izby, jak wnioski jej po największej części idą do kosza. Powtarza się co roku ta praca Penelopy z sesji na sesją i tak bez końca. Są wypracowane kosztorysy, są ankiety złożone z fachowych ludzi. Tymczasem komisja budżetowa a względnie jej sprawozdawca, który właśnie wielkie położył zasługi w przygotowaniu wszelkich materyałów, któremu zawdzięczyć należy inicjatywę w tej sprawie, który wysyłał właśnie znawców za granicę, który korespondował z nimi, owoż ten sam sprawozdawca dochodzi teraz, kiedy ma dzieło uwieńczyć, do tego rezultatu, że wnosi przejście do porządku dziennego. Jakie są powody? Otóż w motywach swoich przytacza komisja, że miejscowość, która jest wybrana, nie jest odpowiednią, a przecież 60.000 przeszło złt. przed pięcioma laty wydano na zakupno tego samego gruntu pod budowę łaźni i pralni i uznano podówczas, że grunt był odpowiedni. Jeśli my w Izbie będziemy decydować o takich rzeczach, gdzie jaki ma stanąć budynek, i jak ma być wykonany każdy pojedynczy szczegół, to nigdy nie dojdziemy do celu. To nie jest zadaniem Sejmu, tylko rzeczą władzy wykonawczej. Sejm może w ogólnych zarysach uchwalić program i fundusz na jakiś cel, lecz władza wykonawcza ma zbadać i przedłożyć potrzebne plany i kosztorysy, lecz aby Izba się wdawała w ocenienie, czy w prawo czy w lewo ma się budować, czy które skrzydło ma być wysunięte, czy wstecz cofnięte, to nie jest zadaniem Sejmu. A przecież w sprawo-



zdaniu podaje komisya, że tam jakiś inny grunt wydaje się terazniejszym sprawozdawcy wygodniejszy, a następnie znowu innemu sprawozdawcy okaże się znów inny grunt stosowniejszym, gdy rzecz przyjdzie znów pod obrady. Przecież ten grunt był wybrany i badany, jak przedstawiono w sprawozdaniu Wydziału przez znawców. Dalej powiada sprawozdanie, że jest rzeczą wątpliwą, czy praca ręczna nie jest lepszą od pracy mechanicznej przez parę. To nareszcie trzeba się wrócić do czasów przedpotopowych, aby utrzymywać, że przy tak wielkich zakładach praca ręczna jest lepszą od siły poruszanej parą! Podam, co kosztuje obecnie pranie bielizny w szpitalu.

Owoż w r. 1875. było bielizny 248.497 sztuk. Koszta prania wynosiły sumę 6962 złt., równającą się prawie procentowi od tego kapitału, którego Wydział krajowy żąda, aby za tę sumę stała cała pralnia, kuchnia, i w ogóle cała budowa. Jedna sztuka bielizny kosztuje 2·8 ct. Mam tutaj sprawozdanie ze szpitala wiedeńskiego głównego, gdzie właśnie wyczytuję, że za sztukę bielizny w pralni parowej tego szpitala koszta wynoszą 1·57 ct., a w innych szpitalach wiedeńskich ta cyfra jest jeszcze mniejszą.

Nie dość na tém. W tej cyfrze 2·8 są nie wszystkie te wydatki, które podam panom, a które są przy użyciu zwyczajnego, t. j. ręcznego prania.

Dwie siostry Miłosierdzia zajmują się praniem, każda pobiera płacę na rok 340 złt. bez wikt, a wikt osobno, jest parobek do wyciągania wody, pobiera płacę miesięczną w kwocie 17 złt. bez wikt, gdyż wikt osobno (czyta):

„Parobkom na rąbanie drzewa miesięcznie 15 złt., dla praczek tygodniowo do 100 złt., drzewa bukowego do pralni 1/2, sęga po 16 złt. 80 ct., drzewa innego 3/4 część sęga 11 złt. 70 ct.“

Panowie! i my ciągle zwlekamy zbudowanie parowej łaźni i pralni, kuchni za cenę 120.000 złt.? A nie pytamy, co płacimy teraz za pranie bielizny, za gotowanie w kuchni, za urządzenie kąpiel w łaźniach? I cóż przyjdzie, jeżeli się odroczy tę rzecz? Przyjdzie to, że plany, kosztorysy i t. d. będą znów uznane za niedokładne! Smutna to rzecz, że ciała parlamentarne wdają się nie w swoją rzecz, a pocóż są komisye ankietowe? Rzeczą jest Sejmu zawotować fundusz, a resztę organowi wykonawczemu polecić, bo ciała parlamentarne nie mogą w każdy szczegół wchodzić.

Otóż nie chciałbym, aby znowu ta sprawa

była zepchniętą z porządku dziennego, aby się z niej nic nie stało. Pojmuję, że niepodobna mi cały wniosek Wydziału krajowego podjąć, bo w budżecie musiałyby być wstawiona odpowiednia cyfra. Ograniczam się więc tylko na uczynieniu wniosku pośredniego, który tak brzmi (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział krajowy do przedsięwzięcia kroków przedwstępnych do budowy pralni, łaźni i kuchni w szpitalu powszechnym we Lwowie i wstawienia w budżet na następnej sesji odpowiedniej sumy.“

Hr. Marszałek. Kto ten wniosek popiera, raczy rękę podnieść (dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparty.

P. hr. Wodzicki. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Wodzicki ma głos.

P. hr. Wodzicki. Występując już kilkakrotnie w obronie działania komisji budżetowej, znajduję się dziś zupełnie w wyjątkowym położeniu. Zwykle zarzucają komisji, że nie dość badała przedmiot, nie dość wchodziła w szczegóły i niedostatecznie umotywowane przedstawiała wnioski, mianowicie co do wydatków. Dziś spotykamy się z zarzutem, żeśmy zanadto badali, że to nie do komisji budżetowej należy, tylko do komisji ankietowej, o której nie słyszałem, aby była wykonawczą władzą Sejmu. Zgadzałem się na to, że komisya ankietowa może mieć dokładniejsze wyobrażenie o potrzebach i o kosztach, niżli komisya budżetowa, ale ostatecznie jeżelibyśmy powiedzieli, że tego rodzaju wydatki mają być decydowane przez komisję ankietową, pytam się, poco Sejm sprawy tego rodzaju odsyła do komisji budżetowej?

Jeżeli p. Kamiński zarzuca „platonieczną miłość“, to przyznaję, że do rzeczywistej miłości baliśmy się przyjść, boby nas kosztowała 120.000 złt. Sumiennie więc powiedzieliśmy, że te wszystkie budowle zmienione osobliwie wobec innego położenia, nie są dostatecznie umotywowane.

Co zaś do samego wniosku p. Kamińskiego, mnie się zdaje, że byłby on gorszy niż wszelkie inne jakiegokolwiek, bo nawet nie powiada, jak, gdzie, wiele ma kosztować, i nie dziwiłbym się, choć się tego nie spodziewam po naszym Wydziale krajowym, gdyby Wydział krajowy powiedział, że praca go kosztowała 50.000 złt., i że radzi komisji budżetowej, aby coś dodała, a ta musiałaby powiedzieć:



ja nie jestem komisją ankietową, nie mogę wam nic doradzić. Smutna rzecz, że ta kwestya tak stoi, ale tak smutne doświadczenia robiliśmy tu, i uchwaliliśmy wydatki bez ściśle obliczonych kosztów, że komisya budżetowa inaczej postąpić nie mogła.

P. Kamiński. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Kamiński ma głos.

P. Kamiński. Zrozumiał mnie źle poseł Wodzicki, sądząc, że ja do komisji budżetowej się odezwałem, bo ja miałem na oku Wydział krajowy, który wobec tego, co się dzieje z jego wnioskami, t. j. iż przepadają, zachowuje się z taką miłością platoniczną względem swoich wniosków, że ich nawet nie broni, że nie stawia kwestyi gabinetowej wobec tej rzezi betleemskiej, która się szerzy między jego wnioskami, która je dziesiątkuje. Muszę dodać, że ten dom się wali; tam gdzie łaźnia jest umieszczona, wszystko się pousuwało, władza bezpieczeństwa nawet zażądała, aby te maszyny uprzątnięto, bo groziły zawaleniem. Jeżeli panowie zostawicie łaźnię w tym samym budynku, to będziecie odpowiedzialni, jeżeli się stanie wypadek, że ktoś życie utraci.

P. Wodzicki sądzi, że komisya ankietowa nie jest w tym względzie dostateczną i że sprawa ta musiała być odesłana jeszcze do komisji sejmowej. Ale gdzie idzie o to, aby oceniać, czy budowy tak lub tak są urządzone, czy praktykowane w innych zakładach urządzenia są praktyczne, trzeba sobie powiedzieć w prostocie ducha: Na tém się nie rozumiem, muszę polegać na zdaniu fachowych znawców.

Panowie! Wiadomo, że we wszystkich szpitalach, gdzie zaprowadzono pralnię parową, uzyskano ogromne oszczędności. Tu podaję następujące daty, wyjęte z dzieł fachowych i z doświadczeń innych szpitali.

Oszczędność na opale dochodzi  $\frac{1}{5}$ , oszczędność na mydle  $\frac{5}{7}$ , oszczędność na czasie jest trzy razy większa, niż przy praniu rękoma w zwykły sposób, zaś oszczędność pracy ręcznej wyrównywa  $\frac{1}{3}$  części.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

P. Serwatoski. Proszę o głos.

P. Męciniński. Proszę o zamknięcie dyskusji.

Hr. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia

dyskusji, kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść (większość). Dyskusya zamknięta.

P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. P. Kamiński oświadczył nam, że mamy kosztorysy, plac i wszystko, co potrzeba, aby wystawić budynki, tylko nie wykazał nam, skąd wziąć pieniędzy. Otóż my pieniędzy nie mamy, i dlatego nie tak chętni jesteśmy do szafowania.

W przedłożonym nam sprawozdaniu komisji budżetowej wyczytuje, że głównym powodem, dla czego komisya nie przystępuje do wniosku budowania był ten, że Wydział krajowy nie przedłożył żadnych kosztorysów ani planów i oparł się tylko na raporcie inspektora szpitali a z tego raportu, jak powiada sprawozdanie (czyta):

„Z pomienionego sprawozdania inspektora szpitali, stanowiącego jedyny materyał, na którym się komisya oprzeć mogła, nie podobna jej było nabrać przekonania o korzyści użycia maszyny parowej w pralni, albo pary do gotowania potraw w ogóle, a tém mniej o korzyści i stosowności takiego urządzenia w naszych stosunkach, przy trudności dostania ludzi umiejących obchodzić się z maszynami skomplikowanymi i przy trudności naprawienia takowych w razie zepsucia. Przekonanie takie możnaby sobie wyrobić tylko na podstawie rachunków, wykazujących różnice między kosztami prania i gotowania sposobem zwyczajnym i przy użyciu systemów przez Wydział krajowy zalecanych. Rachunków takich nie posiadamy, te bowiem, które podał inspektor szpitali, a za nim komisya budżetowa z r. 1873/4, odnoszą się do berlińskiego szpitala Charité, w którym jak sam inspektor przyznaje, nie używają maszyny parowej do prania“.

(Mówi): To nie był bardzo zalecający powód. Dlatego komisya widząc, że i doświadczenia ze szpitala Charité inaczej mówią i rachunków detalicznych nie ma, postąpiła sobie całkiem prawidłowo, wnosząc odroczenie tej sprawy.

Hr. Marszałek. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Trzy były główne powody, dla których komisya budżetowa nie mogła przyjąć wniosków Wydziału krajowego co do budowania pralni, łaźni i kuchni w szpitalu głównym lwowskim. Pierwszym powodem było to, iż sumę 120.000 złt. żadaną według wniosków i kosztorysu na budowę pralni, kuchni i łaźni, uważała komisya za



bardzo wielką i niestosunkową do ogółu funduszków, którymi kraj może na wszystkie swoje potrzeby rozporządzać. Sumę tę 120.000 złt. sądziła tém słuszniej za wysoką, że we wnioskach Wydziału przed dwoma laty podanymi, żądano tylko 55.000 złt. na tenże sam cel. Wprawdzie teraz budynek ma być daleko większy, kuchnia parowa i pralnia mechaniczna, a w budynku ma się także mieścić służba szpitalna; jednak pomimo tego, komisya sądzi, że stosunkowo do dochodów skarbu krajowego i wielu daleko ważniejszych potrzeb, wydatek 120.000 złt. na cel wyżej wyrażony byłby za wielki. Bo jakkolwiek komisya uznaje za potrzebne zbudowanie łaźni, pralni i mieszkań dla służby szpitalnej, jednak mniema, że należy budowie te postawić mniej kosztowniej i za mniejszą sumę.

Powtóre, kosztorys dołączony do planu i przedłożony komisji, był tylko przez bióro obrachunkowe sprawdzony co do rachunku, ale nie był przez fachową komisją sprawdzony, czy cena materiałów i robót w nim zamieszczona jest odpowiednią i rzeczywistą. Ponieważ komisya właśnie, jak p. Kamiński powiada, nie jest fachową, aby kosztorysa mogła sprawdzać, orzec tylko musiała: kosztorys niedostateczny, gdyż nie jest sprawdzony.

Po trzecie: sam Wydział krajowy przyznał, że ma inny teraz przy szpitalu grunt, odpowiedniejszy pod budowę, niż ten, na którym według przedłożonego komisji planu budować zamierzano.

Z tych trzech powodów, w których rozbiór słusznie wchodziła komisya budżetowa, uznała, iż przedłożonych wniosków Wydziału krajowego co do zbudowania za 120.000 złt. pralni, łaźni, kuchni i mieszkania dla służby przy szpitalu lwowskim nie może polecić wysokiemu Sejmowi do przyjęcia.

Członek Wydziału krajowego przedstawił na posiedzeniu komisji budżetowej i taż uznawała słuszność przyczyn, dla których Wydział krajowy nie mógł inaczej i lepiej wniosków swoich uzasadnić i Wydziałowi krajowemu nie czyniła zarzutu pod tym względem. Żąda tylko komisya, aby Wydział krajowy to uzupełnił, czego jeszcze do należytego uzasadnienia wniosków brakuje, oraz domaga się, aby program i plan budowy łaźni, pralni, kuchni i mieszkania dla służby tak urządzić, iżby wydatek na ten cel był znacznie mniejszy, a to przez pominięcie niektórych kosztownych części budowy, które może nie są nieodzowne, przez zbadanie, czy kuchnia nie może pozostać w dotychczasowym lokalu i t. d.

Zdaniem mojem, nie powinien wys. Sejm przyjmować wniosku p. Kamińskiego, a takiego wniosku zapewneby Wydział krajowy Sejmowi nie proponował, aby bez przyjęcia i zatwierdzenia planu i bez kosztorysu upoważnił go do rozpoczęcia budowy, bo do wydania kilku tysięcy złt. na jakieś przygotowawcze roboty, które szeroko są rozwinięte w sprawozdaniu komisji tu nieodczytanem.

Z powodów, które tu przytoczyłem, komisya budżetowa nie mogła proponować uchwalenie 120.000 złt. na ten budynek, i uczyniła inne wnioski, które sprawozdawca jęj odczytał.

Hr. Marszałek. P. Serwatowski jako członek Wydziału krajowego ma głos.

P. Serwatowski. Wobec uchwał wysokiej Izby z lat poprzednich, któremi wysoki Sejm uznał za rzecz potrzebną i korzystną wybudować pralnię Wydział krajowy miał obowiązek jeszcze przed 2 laty przedłożyć kosztorysy i plany tej budowy. — Ale właśnie ten powód, że Wydział krajowy chciał należycie zbadać rzecz i użyć sił jak najwięcej fachowych, żeby przedstawić kosztorysy i plany, któreby umożliwiły w rezultacie osiągnąć cel zamierzony, musiał się wstrzymać z przedłożeniem tych planów na obecnej kadencji. — Plany i kosztorysy, wynoszące wysoką sumę 120.000 złt., musiały zwrócić uwagę komisji budżetowej, której polecił wysoki Sejm zbadanie tej sprawy, i ta reflektując na siły finansowe kraju, czuła się w obowiązku jak to szanowny p. Chrzanowski powiedział, wstrzymać wykonanie tej budowy, a osobliwie, jeżeli przysły w pomoc jeszcze inne przeszkody, które przyczyniły się do powstrzymania tego przedsięwzięcia, a które komisya w swem sprawozdaniu wymieniła jako to zmiana placu pod budowę, korzyści, jakieby się dały osiągnąć przez oddzielne zabudowania, dalej nie dosyć dokładne zbadanie kosztorysów przedłożonych. Tu mogę na to tę uwagę uczynić, że pod względem planu za mało mamy wyboru, skorośmy nie otrzymali pozwolenia od wysokiej Izby do nabycia proponowanego przez nas zakupu, na któryśmy prosili o kredyt dodatkowy 12.000 złt.

O ile korzyści z pralni mechanicznej lub technicznej miały być zalecone, o tém długo rozprawiano tak w Wydziale krajowym jak i w komisjach w latach poprzednich i tak komisya jak i wysoka Izba zgodziły się, że z pralni mechanicznej można osiągnąć korzyści wobec prania ręcznego dziś nader kosztownego. Co się tyczy niedostatecz-



nego sprawozdania kosztorysów, to o ile siły naszego oddziału technicznego starczą i pozwalają, to w planach i kosztorysach przedłożonych, sprawdzono liczby i niektóre konstrukcyjne uwagi poczyniono. Miałem tyle powiedzieć do wytłumaczenia zarzutów, jakoby nie były plany sprawdzone. Przewszystkiemu powodem faktycznym jest ten powód, że suma wydała się komisji za wysoka. Wysokość sumy nie może się absolutnie dać osądzić z cyfry, jaką przedstawia. — Odwołuję się do przedstawionych w lata zeszłych planów przez Wydział krajowy, gdzie była suma 50 kilku tysięcy złt. Była ona niska, bo budynek tamten nie obejmował budowy z tak licznymi urządzeniami i wszelkimi nowymi adaptacjami i rozszerzeniami jak obecna. Mieliśmy już kilkanaście plaunów. Te szły stopniowo od 12.000 złt., wyżej na 15, 18, 60 i 70 tysięcy. Wszystkich tych planów wysoka Izba nie przyjęła. Obecnie zaś połączono tyle rozmaitych urządzeń i zakładów, że ta kwota nie może być uważaną za wielką. Albowiem szpital powszechny, mieszczący przeszło 500 chorych i sto kilkanaście osób ze służby, nie ma urządzeń gospodarczych. Te są potrzebne. A budynek proponowany miałby pralnię, kuchnię, łazienki, mieszkania dla służby do prania i dla służby kuchennej. Wszystkie te urządzenia musiały spowodować tak wysokie koszty, bo one okazały się konieczne. — Wydział krajowy nie uważał za stosowne przedstawić niższe koszty i łudzić się kwotą, bo uważał za mniej korzystne przedstawienie mniejszych kosztów, a żądania potem dodatkowego kredytu. — Zresztą zaniechanie tej budowy grozi niebezpieczeństwem całemu gmachowi szpitalnemu. Zatrzymanie bowiem pralni i kuchni w dzisiejszych ubikacjach szpitala, a piwnicach jest niebezpiecznym, i to już przedstawiono wysokićj Izbie niejednokrotnie, skoro był objęty szpital w administracją przez Wydział krajowy. — Już wtedy referent zwracał uwagę na niebezpieczeństwo, na które cały gmach może być narażony. To spowodowało Wydział krajowy, że nie cofnął się przed kosztami, aby tylko temu zapobiedz. O ile zaś wysoka Izba uzna potrzebę budynku tego, to zależy od jej decyzji, zawsze jednak Wydział krajowy nie może brać odpowiedzialności na siebie za szkody, jakieby mogły wyniknąć dla gmachu z pozostawienia dotychczasowego stanu rzeczy.

Hr. Marszałek. Dyskusya zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Haller. Daruje wys. Izba, że pomimo jej znużenia i spóźnionej pory, chwilkę

drogiego czasu muszę zająć, gdyż nie mogę niektórych uwag p. Kamińskiego bez odpowiedzi zostawić.

Zaczynam od podziękowania za uznanie, które był łaskaw wyrazić dla moich słabych zasług w sprawach szpitalnych. Jeżeli widzi jakie zasługi, to wiadomo mu zapewne, iż starałem się o to, ażeby pralnia była postawioną, przedstawiałem wys. Izbie wnioski w tym przedmiocie i broniłem ich, gdyż czułem konieczną potrzebę nowćj pralni. Nie moja to wina, że w r. 1873 plany pralni, które przedstawiono, (a było ich trzy), ówczesna komisya budżetowa, której referentem był p. Kamiński, uznała za niedostateczne i odrzuciła je.

A gdy niniejsza komisya to samo wnosi, trafia ją z ust tegoż posła zarzut, jakoby coś nad zwyczajnego zrobiła. Otóż tak nie jest, gdyż był już taki precedens. P. Kamiński mówi, że plany dzisiejsze są umotywowane, dodając, że była jakaś ankieta z lekarzy do trutynowania tych planów. Na to muszę odpowiedzieć, że jeżeli była taka ankieta, nigdzie śladu na piśmie po sobie nie zostawiła — mówił, że wysyłano lekarzy za granicę dla badania urządzeń pralni i t. p. Nie wiem, czy lekarze są kompetentni do wydawania sądu o planach na pralnię, mnie się zdaje, że stosowniejszym do tego byłby budowniczy albo mechanik.

Bronić komisji budżetowćj, nie widzę potrzeby po słowach, które jćj przewodniczący i p. Chrzanowski wypowiedzieli. — Ale muszę jeszcze kilka słów p. Kamińskiemu odpowiedzieć.

Odwołuje on się do szpitala wiedeńskiego, jakoby tam była pralnia parowa, w której pranie ma być tańsze jak we Lwowie.

Otóż muszę oświadczyć, że w szpitalach wiedeńskich pranie oddają przedsiębiorcom, a zatem w szpitalach nie ma pralni parowćj.

Nie wiem, skąd szanowny poseł wziął wiadomość, iż siostry Miłosierdzia pobierają po 300 złt. oprócz wiktu, lecz wiem, że kontrakt, który zawarłem, opiewa na 80 złt. Jest to niemała różnica. Zdaje mi się także, iż na pomyłce polega twierdzenie jakoby  $\frac{1}{3}$  sąga drzewa miało kosztować 13 złt. 80 ct. i 11 złt. 70 ct.

Cyfry przez szan. mowcę podane nie mogą więc zdaniem moćj być przyjęte bez zastrzeżenia.

Nareszcie nie mogę pominąć uwagi, którą uczynił, że koszt prania wynoszące dziś 6.000 złt., są procentem od kapitału, jakiego Wydział kraj.



żąda na budowę pralni (to ma znaczyć, że gdyby się dało kapitał, toby się zyskało procent).

Nie sędzę, ażeby w nowym budynku pranie mogło się odbywać bez żadnego kosztu, który czy będzie większy czy mniejszy jak terazniejszy, tego osądzić nie mogę. Gdyby komisya była pewna, że koszt prania zniżyłby się tylko, byłaby może przedstawiała wys. Izbie odmienny wniosek, ale tego przekonania ze sprawozdania Wydziału krajowego nabrać nie mogła; w aktach Wydziału krajowego nie znalazła nic takiego, na czémby można to przekonanie oprzeć. Z tych powodów proszę wys. Izby, ażeby raczyła przyjąć wniosek komisji.

Hr. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Poddam najpiérw wniosek p. Kamińskiego pod głosowanie proszę go odczytać.

Sprawozd. p. Haller (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Upoważnia się Wydział do przedsięwzięcia kroków przedwstępnych do budowy pralni, łaźni i kuchni w szpitalu powszechnym we Lwowie i wstawienie w budżet na następnej sesji odpowiedniej sumy“.

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego wniosku, raczy rękę podnieść (mniejszość). Upadł.

Hr. Marszałek. Teraz proszę odczytać wniosek komisji.

Spawozd. p. Haller (czyta):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Odracząc załatwienie sprawy budowy pralni i kuchni, tudzież urządzenia łaźni przy lwowskim szpitalu powszechnym, poleca Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby na początku przyszłej sesji przedstawił Sejmowi projekt wystawienia i urządzenia pralni, łaźni i łaźni parowej czy to w jednym budynku, czy oddzielnie w taki sposób, ażeby obok zaspokojenia istotnej potrzeby jak największa oszczędność z oka spuszczoną nie była. Projekt ten ma być wyczerpująco umotywowany, a dołączone doń plany i kosztory mają być poprzednio sprawdzone“.

Hr. Marszałek. Kto jest za przyjęciem wniosku komisji, raczy rękę podnieść (większość). Jest przyjęty.

Głosy: Zamknąć posiedzenie!

P. hr. Golejewski. Wnoszę zamknięcie posiedzenia, bo jesteśmy bardzo znużeni.

Hr. Marszałek. Jest wniosek naglący, proszę go odczytać.

Sekretarz p. Zakliński (czyta):

„Wnesenie nahlaszuje.“

Na zasidaniu Sojma iz d. 27 i 28. marta t. h. zapaly slidujuszczyi uchwały:

Upoważniajet się krajewyj Wydił, szczo by w sluczaju, jeslyby derżawnoju dumoju zawotowanij kwoty 200.000 złt. i 500.000 złt. dla zapobizenia nedostatkwow w kraju z pryczyny tamtorocznoho neurodzaju okazałyś nedostatocznymi, zatiahnut pożyczku do wysokosty 300.000 złt.

Iz tej kwoty dołżno by w cili dalszoho zapobizenia reszenoho nedostatku upotrebyty 200.000 na oprocentowanij pożyczki, a 100.000 na bezzworotnyj zapomohy.

Podpysanij wnosiat:

I. W sluczaju, jeslyby onyj na bezzworotnyj zapomohy opreditenyj 100.000 złt. w cילותy, ily w jakoj czasti okazałyś ne nużnymi na hołodowyj zapomohy, upoważniejet się krajewyj Wydił iz pozostalosty upotrebyty kwoty do 40.000 na bezzworotnyj subwencyi dla hromad selskych, na zakupienie ohnewych sykawek.

II. na sykawky w cini do 200 złt. dołżno by udiliaty subwencyi po 50 złt., a na sykawky że w cini do 400 złt. i wyższe, rozdawaty subwencyi po 100.000 złt.

Lwiv dnia 26 apyrylia 1876.

Ałexaj Zaklińskij wneskodatel, J. Pellech, Kocylowski, Iwaniszów, Kierepin, Chrapek, Bodnar, Jędrzejowski, Całkowski, Szott, Oskard, Włodek, Lisiewicz, Korzyński, Michalski, Szeliski, Biłous, Krzyżanowski, Szaszkieicz, Fecak, Kocko, Jaworski Paweł, Wolański Mikołaj, Tyszkowski, Tetmajer, Antoniewicz, Pawlików, Kamiński, M. Popiel, Kowalski, Halka, Hubar, Hajdamacha, X. Stępek, Mandyczewski.“

(Mówi): Nahlist toho wnesenia ne budu motywowaty dla piznoho času, odnak już 35 podpisiw, kotoryj perezytajem sut dostatecznyj, aby nahlist przyznaty. A że zautra wirojnatno zakinczajet się sesja, dla toho szczo do formalnoho traktowanija wnoszu, żeby toje nahlaszczuje wnesenie, widosłaty do komisji kulturno, kotoraby bez drukowanija zautra sprawozdanie ustne zdała.



P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

Hr. Marszałek. P. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Niewiem wprowadzić jaki jest koniec tego wniosku, ale zgadzam się, aby to odesłano do komisji kultury krajowej, niech się tam to sładzi (wesołość).

Hr. Marszałek. Nagłość wniosku poddam pod głosowanie. Kto uznaje go za nagły, raczy rękę podnieść (wątpliwość); raczy wstać (większość). Kto jest za tém, ażeby odesłać go do komisji kultury krajowej, aby jutro sprawę ustnie zdała, raczy wstać (wątpliwość). Proszę p. Sekretarzy obliczyć (sekretarze obliczają. P. ks. Zakliński: większość bo jest 49). Zrobimy kontrapróbę. Kto jest przeciwny temu, raczy wstać (mniejszość). Jest mniejszość. Wniosek p. ks. Zaklińskiego się utrzymał.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 9. Roboty mamy dużo, a Sejm się kończy, więc proszę przyjść punktualnie. Porządek dzienny (czyta):

„Porządek dzienny dwudziestego siódmego posiedzenia

7-mej sesji III peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w środę 26. kwietnia 1876 o godzinie 9tej przed południem.

1. Sprawozdanie komisji budżetowej o budowie, kolaudacyi i funduszach budowy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Sprawozdawca p. Haller.

2. Sprawozdanie komisji budżetowej o petycji komisji wystawy rolniczo-przemysłowej o subwencyę na cele wystawy. Sprawozdawca p. Wodzicki.

3. Dokończenie rozprawy nad budżetem funduszów krajowych na r. 1877. Sprawozdawcy pp. Chrzanowski i Zyblikiewicz.

4. Sprawozdanie komisji kultury krajowej w przedmiocie udzielenia gminom subwencyi na zakupno sikawek. Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

5. Sprawozdanie komisji wybranej do zbadania i sprawozdania Wydziału krajowego z czynności za czas od 1. lutego do 31. grudnia 1875. Sprawozdawcy pp. Smarzewski, Haller, Czerkawski, Jędrzejowicz, Hozard, Weisman.

6. Sprawozdanie komisji kultury krajowej w przedmiocie wydania ustawy lasowej. Sprawozdawca p. Abrahamowicz.

7. Sprawozdanie komisji prawniczej o petyciach w przedmiocie założenia filii c. k. austr. banku narodowego w Stanisławowie. Sprawozdawca p. Kamiński.

8. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku p. Jaworskiego Apolinarego w przedmiocie dzwignięcia komunikacji kolejowej w kraju. Sprawozdawca p. Gross.

9. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Kocyłowskiego w przedmiocie obfitszego żywienia żołnierzy. Sprawozdawca p. Kocyłowski.

10. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie powołania rektora c. k. akademii technicznej na członka sejmiku krajowego z głosem wirylnym. Sprawozdawca p. Waygart.

11. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Popiela Pawła w przedmiocie zaprowadzenia internatów dla uczniów seminariów nauczycielskich. Sprawozdawca p. Sawczyński.

12. Sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie unormowania ferii w szkołach średnich. Sprawozdawca p. ks. Chełmecki.

13. Sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie zaliczenia czasu służby zastępcóm nauczycieli. Sprawozdawca p. Sawczyński.

14. Sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie zaprowadzenia i utrzymania w Nowym Targu czteroklasowego gimnazjum. Sprawozdawca p. ks. Chełmecki.

15. Sprawozdanie komisji edukacyjnej w przedmiocie zmiany art. 12. ustawy szkolnej z dnia 2. maja 1873 l. 251 D. u. k. Sprawozdawca p. ks. Chełmecki.

16. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Sawczyńskiego co do zmiany art. 14. ustawy z dnia 2. maja 1873 l. 251 D. u. k. Sprawozdawca p. ks. Chełmecki.

17. Pierwsze czytanie wniosku p. Wolańskiego Erazma o zmianę ustawy drogowej na podstawie dwóch kategorii dróg.

18. Pierwsze czytanie wniosku p. Antoniewicza w przedmiocie przeprowadzenia podziału dróg na dwie kategorie.



19. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Kowalskiego o zaprowadzenie języka wykładowego ruskiego w grecko-katolickiej szkole wzorowej we Lwowie.

20. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o wniosku p. Antoniewicza o zmianę ustawy o języku

wykładowym w szkołach średnich. Sprawozdawca p. Szujski.

21. Sprawozdanie o petycyach I. 602, 616, 574, 190, 266, 383, 346, 379, 223, 520, 313, 273.‘

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec o godzinie 9. wieczór).

Sprawozdanie stenograficzne

21. posiedzenie 2. wydziału krajowego

21. posiedzenie 2. wydziału krajowego

21. posiedzenie 2. wydziału krajowego







## **U c h w a ł a**

przyjęta w trzeciém czytaniu dnia 25. kwietnia 1876.

---

### **Ustawa budownicza**

dla król. stoł. miasta Lwowa z dnia . . . . .

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiém Księstwem Krakowskiém rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Król. stoł. miastu Lwowu nadaję załączoną ustawę budowniczą.

Art. II.

Równocześnie z działalnością téj ustawy tracą moc obowiązującą dla miasta Lwowa dotychczasowe rozporządzenia i przepisy budownicze.

Art. III.

Przeprowadzenie téj ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

---



# U c h w a l a

Przyjęta w trybie zwykłym dnia 25. kwietnia 1878.

Lp. porządkowa	Treść uchwały
1	Ustawa budżetowa
2	Uchwała o zmianie nazwy Towarzystwa
3	Uchwała o zmianie statutu Towarzystwa
4	Uchwała o zmianie nazwy Towarzystwa
5	Uchwała o zmianie statutu Towarzystwa



## Dział I.

### O pozwoleniu na budowę.

#### §. 1.

Pozwolenia urzędowego (konsensu) potrzeba:

Na budowę nowych domów, na przebudowanie lub powiększenie budynków istniejących; na przedsiębranie w budynkach istniejących takich zmian, które na moc i trwałość budynku, lub bezpieczeństwo ogniowe oddziałują, albo z którymi przeobrażenie frontu jest połączone, albo które wywierają wpływ na prawa sąsiadów:

Na budowę studziń, wodociągów, zbiorników na wodę lub nawóz, śluz, kanałów, jam kłocznych;

na przedsiębranie robót w ogólności, z którymi wykopy ziemne są połączone; wreszcie na odgraniczenie gruntów prywatnych od ulic i placów publicznych.

Przy budowach c. k. Skarbu wojskowego, niemniej przy budowach kolejowych, i przy budowach w pobliżu kolei żelaznych obowiązują szczegółowe przepisy, o ile takowe odmienne zawierają postanowienia.

#### §. 2.

Przy zmianach, przy których nie zachodzi żaden z przypadków w §. 1. wymienionych wystarcza, jeżeli budowniczy lub majster zawiadomi poprzednio miejski urząd budowniczy przez zapisanie przedsiębrać się mającej roboty w księgach na ten cel przeznaczonych.

Urząd budowniczy mocen jest wstrzymać wykonanie robót, któreby uznał za należące pod przepisy §. 1., i zażądać przedłożenia w myśl §. 8. niniejszej ustawy.

Przy naprawach, które nie wprowadzają zmiany w ogólnym stanie budynku, nie wymaga się żadnego zawiadomienia.

#### §. 3.

Jeżeli przedmiot budowy, czy to budynek czy odgraniczenie, przypierać ma do ulicy lub placu publicznego, należy przed wniesieniem do Magistratu podania o konsens zapewnić się, czy kierunek dotychczasowej linii frontowej nie ulegnie zmianie.

Gdyby zmiana taka nastąpić miała, należy wnieść do Magistratu podanie o oznaczenie linii regulacyjnej, a względnie oznaczenie poziomu dla stawiać się mającego budynku z załączeniem właściwych planów w 2 exemplarzach, a mianowicie:



Sytuacyjnego, w takiej rozciągłości, aby regulacja dokładnie rozpoznana być mogła; i niwelacyjnego, jeżeli teren jest pochyły lub nierówny.

Linie regulacyjną i wysokość poziomu oznacza urząd budowniczy na miejscu. Tego oznaczenia należy trzymać się przy budowie.

Jeżeli przedmiot budowy wchodzi w obręb planu regulacyjnego przez Radę miejską już uchwalonego natenczas ma być załatwienie podania doręczone stronom w przeciągu dni 30, jeżeli zaś osobna uchwała Rady miejskiej jest potrzebną, w przeciągu dni 60.

#### §. 4.

Jeżeli w skutek ustanowienia linii regulacyjnej okaże się potrzeba, aby stawiać lub przebudować się mający przedmiot budowy po za dotychczasową linię frontową został naprzód wysunięty, albo wstecz cofnięty, natenczas

w pierwszym przypadku podający o konsens obowiązany jest część gruntu leżącego pomiędzy dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną nabyć od gminy na własność,

w drugim zaś przypadku służy gminie m. Lwowa prawo nabycia na publiczną drogę części gruntu pomiędzy dawniejszą linią frontową a nową linią regulacyjną położone.

Gdyby w obu tych przypadkach co do kwoty wynagrodzenia ugoda dobrowolna do skutku nie przyszła, będzie cena wynagrodzenia oznaczoną przez sądowe oszacowanie.

Postanowienie co do kierunku linii regulacyjnej należy wyłącznie do zakresu Władz autonomicznych. Orzeczenie o obowiązku odstąpienia Gminie na publiczną drogę części gruntu należy do zakresu Magistratu jako władzy politycznej. (§. 78.)

#### §. 5.

Właściciel nowo-wybudowanego domu obowiązany jest wzdłuż całej realności, jeżeli tamże chodnik jeszcze nie istnieje, takowy swoim kosztem od strony ulicy aż do  $\frac{1}{6}$  szerokości téjże ułożyć. Szerokość tegoż i konstrukcja, jakoteż jakość użyć się mającego materiału zostanie przez miejski urząd budowniczy wskazaną.

Niemniej jest rzeczą właściciela skutecznie wybrukowanie części chodnika przed bramą, wjazdową według wskazówek miejskiego urzędu budowniczego.

Po prawidłowym wykonaniu tych robót przechodzi chodnik na własność miasta, którego kosztem konserwacja, a względnie odnowienie w przyszłości, uskutecznióm będzie.

#### §. 6.

Jeżeli grunt pod budowlę przeznaczony ma być na części podzielonym, które osobne ciała tabularne stanowią, należy przed wniesieniem podania o konsens do budowy potwierdzenie planu działów uzyskać.

Tym celem należy przedłożyć plany sytuacyjne w 2 exemplarzach i w tychże oznaczyć i pokotować czarnym kolorem granice całej podzielić się mającej realności, zaś czerwonym kolorem granice utworzyć się mającej parceli, prócz tego należy podać na planach wymiar całej realności przed podziałem, jakoteż wymiar pojedynczych nowych parceli.

Właściciel realności, która ma być podzieloną na części, winien odstąpić bezpłatnie z téj realności grunt potrzebny na żądane przez niego utworzenie, sprostowanie lub rozszerzenie ulicy, jednakże nie w większej szerokości jak 20 metrów.



§. 7.

Gdyby dla publicznej komunikacji uznana została potrzeba otwarcia nowej drogi przez grunta prywatne, bądź puste bądź zabudowane, lub też rozszerzenia istniejącej ulicy, obowiązany jest właściciel dotyczącej realności odstąpić potrzebną na ten cel część gruntu za wynagrodzeniem.

Orzeczenie o tym obowiązku właściciela należy do zakresu Magistratu jako władzy politycznej. (§. 78).

Gdyby co do kwoty wynagrodzenia ugoda dobrowolna nie przysłała do skutku, będzie ce-  
na wynagrodzenia oznaczona przez sądowe oszacowanie.

§. 8.

Przed rozpoczęciem budowy należy wnieść do Magistratu podanie o pozwolenie na budowę (konsens) z załączeniem planów w dwóch exemplarzach.

Podający obowiązany w razie zachodzącej wątpliwości wykazać prawo własności przedmiotu, czy gruntu pod budowę przeznaczonego, albo też przedłożyć pozwolenie właściciela, a jeżeli dzia-  
ła w imieniu trzecich osób złożyć pełnomocnictwo.

§. 9.

Plany do budowy w dwóch exemplarzach przedłożyć się mające powinny zawierać:

- a) Plan sytuacyjny z uwidocznieniem położenia i granic realności na zabudowanie przeznaczonej, przedmiotu budowy tamże powstać mającego, tudzież istniejących starych zabudowań, podwórz, dziedzińców i ogrodów, położenia przypierających sąsiednich realności i budynków z oznaczeniem ich właścicieli i Nrów tabularnych, wreszcie przypierającej ulicy, nazwy i szerokości téjże, kierunku linii frontowej, a względnie regulacyjnej.
- b) Plan niwelacyjny a mianowicie przekrój podłużny i poprzeczny przez środek ulicy z dokładnem oznaczeniem liczbami wszystkich znaczniejszych wzniesień i wysokości progu drzwi wchodowych nowej budowy.
- c) Plany poziome wszystkich pięter, piwnic i poddasz, przekrój podłużny i poprzeczny i widok zewnętrzny budynku z oznaczeniem wysokości sąsiednich domów.

Na planie piwnic powinny być uwidocznione doły kloaczne, kanały domowe, połączenie ich z kanałem głównym, ich przekrój poprzeczny i spadek, dalej ścieki wodne i studnie.

Na planie poddasza należy przedstawić wszystkie mury strychowe, kominowe i ogniowe.

Wszelkie miary czyli koty, odstępy budynku od ulicy i sąsiednich zabudowań, szczególnie zaś grubości murów, wysokości ubikacji i ich rozmiary mają być dokładnie oznaczone liczbami według miary metrycznej.

Niezwykłe konstrukcje, mianowicie żelazne, mają w szczególnych rysunkach być przedstawione i moc onych w dołączonym statycznym rachunku obliczona.

Przy wykonaniu reperacji lub zmian częściowych wystarcza przedłożenie planu téj części budynku, w której zmiana ma być uskuteczniiona.

Wszystkie plany mają być wykonane na trwałym papierze lub płótnie.

§. 10.

Plany sytuacyjne, równie jak wszelkie inne plany mają być rysowane według miary metrycznej; a mianowicie plany sytuacyjne przy większej rozciągłości na skalę



1 : 1000 czyli 10 ctm. = 100 m.

przy mniejszej rozciągłości na skalę

1 : 500 czyli 10 ctm. = 50 m.

W planach niwelacyjnych należy miary długości oznaczyć według skali planów sytuacyjnych, zaś miary wysokości według skali 10 razy powiększonej.

Plany do budowy na skalę 1 : 100 czyli 10 cm. = 10 m.

Rysunki szczegółowe i konstrukcyjne mają być rysowane na taką skalę, aby dokładne ich rozpoznanie było możebnym, mianowicie w stosunku 1 : 10, 1 : 20, 1 : 50 i t. p.

#### §. 11.

Plany do zatwierdzenia przedłożone mają być opatrzone podpisem właściciela albo umocowanego zastępcy, jakoteż autora planów, a w razie jeżeli inna osoba wykonanie budowy objęła i téj ostatniej.

#### §. 12.

Po wniesieniu podania o pozwolenie na budowę zbada Magistrat w najkrótszym czasie projekt budowy przez komisją złożoną z administracyjnego i technicznego urzędnika.

Komisja ta powinna odbywać się na miejscu budowy. Magistrat może jednak zarządzić komisją w urzędzie, wszakże i w takim razie służy interesowanym stronom prawo żądania oględzin na miejscu.

Do komisji mają być zawezwani: właściciel przeprowadzić się mającej budowy albo jego pełnomocnik, kierujący budową i sąsiedzi.

Komisja starać się będzie o usunięcie przeszkód w drodze dobrowolnej ugody. Gdyby ugoda do skutku nie przysła, podniesione zaś zarzuty dotyczyły praw prywatnych, natenczas przekazuje się spór na drogę sądową. O innych zarzutach rozstrzyga władza do udzielenia konsensu na budowy powołana.

Pozwolenie na budowę może być udzielonem z zastrzeżeniem co do zarzutów z tytułu prawa prywatnego uczynionych, w takim razie orzec należy, czy i o ile zamierzona budowa ze względów publicznych uskuteczniouą być może.

Podniesione z tytułu prawa prywatnego zarzuty, których rozstrzygnięcie na drodze sądowej zastrzeżonem zostało, mają w załatwieniu podania wyraźnie być wymienione.

Protokół powyższego postępowania ma być podpisany przez wszystkie obecne strony.

Przepisane powyżej przeprowadzenie komisji nie ma miejsca, jeżeli przedłożone plany budowy opatrzone są pisemnym zezwoleniem współwłaścicieli, dożywotników i sąsiadów.

#### §. 13.

Na podstawie planów w §. 8. przepisanych i rozprawy czy protokołu komisji w §. 12. określonego, udziela się podającemu przy zwrocie jednego egzemplarza przedłożonych i klauzulą zatwierdzenia opatrzonych planów pozwolenie na budowę (konsens) bezwarunkowo, lub też z ograniczeniami bliżej poszczególnionemi.

O udzieleniu lub odmówieniu konsensu zawiadamia się podającego i wszystkie te strony, które przeciw zamierzonej budowie zarzuty podniosły. Przeciw temu orzeczeniu służy im droga rekursu. Rekurs powinien być wniesiony w przeciągu 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia, w przeciwnym bowiem razie będzie bezwzględnie odrzuconym.



Załatwienie podania o konsens na budowę ma być doręczone stronom w przeciągu dni 15, jeżeli zaś sprawa podlega rozstrzygnięciu Reprezentacji miasta, w przeciągu dni 30.

§. 14.

Gdy idzie o budowlę dla zakładu, do którego stosują się przepisy ustawy przemysłowej, należy rozprawę o konsens na budowę przeprowadzić w miarę możliwości razem z rozpoznaniem, czy zakład taki może być dopuszczony ze względu na przepisy policyjno - przemysłowe.

Jeżeli to się nie stanie, a konsens na budowę będzie wydany niezależnie od pozwolenia na zaprowadzenie zakładu, natenczas konsens na budowę nie obejmuje tego pozwolenia, które powinno być uzyskane osobno.

§. 15.

Bez konsensu na budowę, a w razie rekursu przed rozstrzygnięciem tegoż przed właściwą władzę, budowy rozpoczynać nie wolno.

§. 16.

Od potwierdzonych planów nie wolno odstąpić bez zezwolenia władzy, chyba że odstąpienie zawiera takie tylko zmiany, dla których według §. 2. wystarcza doniesienie miejskiemu urzędowi budowniczemu.

W przypadku odstąpienia od planu należy przed udzieleniem pozwolenia na zamieszkanie przedłożyć plan częściowy, wykazujący zmianę planu pierwotnego.

W razie zmian większych może władza zażądać planów należycie sprostowanych i wymienić takowe za plany pierwotne.

§. 17.

Potwierdzone plany i konsens na budowę mają dla użytku nadzorujących organów Magistratu na miejscu budowy zawsze być przechowane.

§. 18.

Konsens na budowę traci swoją ważność, jeżeli budowa w przeciągu dwóch lat od udzielenia konsensu nie została rozpoczęta, albo po rozpoczęciu przez dwa lata była zawieszoną

## Dział II.

### Przepisy szczegółowe o budowaniu.

#### *A. Co do kierowania budową, oraz co do bezpieczeństwa i porządku publicznego.*

§. 19.

Kierować każdą budową i budowę prowadzić mogą osoby upoważnione do tego w myśl ustawy przemysłowej. Osoby te powinny przed rozpoczęciem budowy zapisać w księgę przeznaczoną na ten cel w urzędzie budowniczym miejskim oświadczenie, że obejmują odpowiedzialne kierownictwo a względnie prowadzenie téj budowy.



Osoba nieupoważniona, nie może ani kierować budową ani jej prowadzić.

Każda zmiana w kierownictwie, a względnie w prowadzeniu budowy ma być doniesioną miejskiemu urzędowi budowniczemu w przeciągu 24 godzin.

Nowo obejmujący kierownictwo, a względnie prowadzenie budowy, winien w tymże czasie zapisać w urzędzie budowniczym powyżej wskazane oświadczenie. W czasie zmiany w kierownictwie, a względnie w prowadzeniu budowy, mają być wstrzymane roboty pod odpowiedzialnością właściciela budowy.

Kierownik, a względnie prowadzący budowę odpowiada za umiejętne, dokładne i trwałe jej wykonanie, za bezpieczeństwo wszelkich urządzeń pomocniczych w celu budowy przedsięwziętych, za dotrzymanie postanowień tej ustawy i odnośnych przepisów.

#### §. 20.

O rozpoczęciu budowy należy zawiadomić miejski Urząd budowniczy najpóźniej 24 godzin przed rozpoczęciem onęj.

Przy każdej budowie i naprawie budynku od ulicy należy znaki ostrzegające umieścić, — w wypadkach zaś takich, gdzie materiały budowlane, ziemia, narzędzi i t. p. są na ulice złożone, albo drogi i place publiczne rozkopane, należy nocną porą utrzymywać przed placem budowy latarnie oświetlone, a w razie potrzeby straż nocną.

Każdą budowę, nie wykluczając nasadzenia pięt, zmiany wiązań dachowych i t. p. w śródmieściu i w bliższych, albo więcej frekwentowanych ulicach na przedmieściu, należy przed rozpoczęciem roboty na czas jej trwania, zagrodzić od ulicy parkanem.

Co do opłat placowego za wysunięcie parkanu na ulicę, jako też za dozwolone wyjątkowo składanie materiałów budowlanych na ulicach i placach publicznych, obowiązuje taryfa opłaty placowego.

Składanie materiałów budowlanych, o ile takowe według poprzedzającego ustępu nie zostało wyjątkowo dozwolonem za opłatą placowego, niemniej gaszenia wapna i zarabianie zaprawy na ulicach i placach publicznych, jest zakazanem.

Ziemię z fundamentów wykopaną, niemniej rumowisko należy z ulic i placów publicznych natychmiast wywozić.

Przy rozbieraniu budynków nie wolno rumowiska spuszczać z góry inaczey jak tylko w naczyniach lub trąbach zamkniętych, również nie wolno materiału drzewnego zrzucić z dachu lub pięt na ulicę, ale tylko spuszczać.

### *B. Ze względu na położenie budowy.*

#### **a) Przy ulicach i placach publicznych.**

#### §. 21.

W ulicach głównych wolno przy froncie stawiać tylko budynki główne, budynki zaś podrzędne służące na gospodarcze lub tym podobne cele, jako to: stajnie, wozownie i t. p. mają być w podwórzu umieszczone.

Gdyby ze względu na położenie miejscowe budynki te tylko przy froncie postawione być mogły, a względy publiczne nie stały na przeszkodzie, może pozwolenie do tego wyjątkowo być udzielonem. Natenczas wszakże należy budynki te opatrzyć odpowiednią fasadą.



Budynki frontowe muszą przybierać bezpośrednio do siebie lub do granicy sąsiedniej, w przeciwnym razie powinna ich odległość najmniej 12 m. wynosić, zaś fasada przyczółka domu zastosowaną być do fasady frontowej.

W ulicach głównych nie wolno przy froncie stawiać domów parterowych. Gdzieby to wyjątkowo dozwolonem zostało, tam należy mury w takiej grubości wyprowadzić, aby nasadzenie nań piętra w przyszłości nastąpić mogło.

Budynki główne należy stawiać bezpośrednio w linii frontowej ulicy; jeżeli jednak zamierzonym jest utworzenie ogrodu lub zajazdu przed nimi, może być pozwolonem cofnięcie tychże od frontu pod następującymi warunkami:

- a) Budynek cofnięty powinien tak być budowanym, jak to dla domów frontowych przepisano wile w ogrodzie położone, pięknej architektury, mogą być wyjątkowo w całości lub częściowo jako budynki parterowe stawiane.
- b) Odstęp budynku od ulicy nie powinien mniej jak 3 m. wynosić, na placu tym nie wolno stawiać podrzędnych budynków, ani go na skład, lub w inny szpecący sposób używać.
- c) Odgraniczenie od ulicy winno natenczas być sporządzone ze sztachet lub krat ozdobnych.

## §. 22.

Domów mieszkalnych nie wolno budować wyżej jak na trzy piętra.

Mezanin służący na mieszkanie liczy się za piętro.

Domy jednopiętrowe mogą wszędzie być budowane na froncie ulicy bez względu na jej szerokość.

Domy dwu — lub więcej piętrowe wolno tam tylko stawiać, gdzie ich wysokość nie przewyższa szerokości ulicy w tém miejscu. Wszakże dozwolonem być może:

- a) W miejscu, gdzie dom już istniał, budować dom nowy w wysokości dawniejszego.
- b) W ulicy częściowo już zabudowanej wyprowadzić dom nowy do wysokości domów tamże istniejących.

Jeżeli domy są cofnięte od frontu według warunków §. 21. wolno podnieść ich wysokość w miarę szerokości odstępu.

Wysokość frontu mierzy się od najwyższego punktu chodnika do górnej krawędzi gzymsu głównego.

## §. 23.

- a) Schody przed domami, kraty i poręcze wystające, drzwi na zewnątrz otwierające się, jakoteż inne tego rodzaju przedmioty po za linię frontową sięgające, nie są dozwolone.
- b) Okna lub okiennice na ulice wychodzące, które nie są umieszczone w wysokości przynajmniej 3 m. nad chodnikiem, należy urządzić do otwierania na wewnątrz lub tak, aby na ulicę nie sterczały i zupełnie do muru przylegały.
- c) Balkony otwarte dozwolone są tylko w ulicach mających więcej jak 10 m. szerokości. Takowe włącznie z poręczą z ogniotrwałego materiału zbudowane być winny.

Balkony kryte dozwolone są tylko w ulicach najmniej 15 m. szerokich. Odległość ich od sąsiedzkiej realności ma najmniej 3 m. wynosić, wyskok zaś nie może 1.25 m. przewyższać. Długość balkonów krytych nie powinna zazwyczaj przechodzić szerokości odstępu między osiami dwóch okien, większa długość dozwoloną być może po rozpoznaniu rzeczy w każdym przypadku z osobna.



Części, balkony kryte dźwigające, mają być sporządzone z kamienia lub żelaza.

d) Na urządzenie wystaw sklepowych, godeł, markiz i t. p. należy postarać się o pozwolenie, (w pierwszym wypadku z dołączeniem planów). Wysoki wystaw sklepowych nie powinny 25 cm. przewyższać. Wszelkie godła, latarnie i t. p. powinny być umieszczone w wysokości najmniej 3 m., zaś markizy najmniej 2·25 m. nad chodnikiem, mierząc przy wiszących przedmiotach od punktu najniższego.

e) Wysoki cokłów po za linię budowy dozwolone są przy domach frontowych aż do 10 cm. Gdyby z architektonicznych względów powiększenie wysokości cokłów, albo wysunięcie ryzalitów, bram ozdobnych, filarów, kandelabrow i t. p. na chodnik, było pożądanem, należy osobne na to uzyskać pozwolenie.

#### §. 24.

Fasady domów frontowych nie powinny zasadom dobrego gustu się sprzeciwiać, ani szpecącymi lub dla oczu szkodliwymi kolorami być malowane.

#### §. 25.

Każdą realność należy od drogi publicznej odgraniczyć.

W śródmieściu i przy głównych ulicach przedmieść należy podwórza przy realnościach w głębi zabudowanych odgraniczyć od ulicy murem, ogrodami ozdobnymi stachetami, zaś place pod budowę w częściach miasta zabudowanych przynajmniej parkanem.

W odległych i ubocznych ulicach mogą podwórza i ogrody być odgraniczone od ulicy parkanem, zaś grunta do uprawy płotem lub baryerą.

#### §. 26.

Wszystkie dachy budynków spadkiem ku ulicy zwrócone, powinny być opatrzone rynnami przynajmniej 25 cm. szerokimi, jakoteż rurami spustowymi z ogniotrwałego materiału.

Na dachach blachą krytych mają rynny być umieszczone nad okapem dachu, jednakże nie powinien odstęp rynny od okapu w najszerszym miejscu wynosić więcej jak 30 cm. Gdyby z architektonicznych lub innych względów szerokość tę przekroczyć wypadło, należy przez stosowny przyrząd zapobiedz zesuwananiu się śniegu z odstepu tego.

Rury spustowe należy o ile możności prowadzić wprost do kanału. Gdzieby to ulegało trudnościom, należy wylot najwyżej 30 cm. nad chodnikiem umieścić.

Balkony kryte powinny być opatrzone w rynny odpowiedniej szerokości, zaś rury spustowe po frontowej ścianie budynku prowadzone.

### b) W podwórzach.

#### §. 27.

Przy oznaczeniu wielkości podwórza należy uwzględnić kształt, tudzież rozciągłość, wysokość i sposób użytkowania przylegających budynków, niemniej wymogi sanitarne co do przystępu powietrza i światła i wymogi ogniowo policyjne.

#### §. 28.

W realności, w której na podwórzu zabudowania istnieją, albo w myśl §. 27. w przyszłości powstać mogą, należy bramę wjazdową we frontowym urządzić domu.



Szerokość i wysokość takiej bramy powinna najmniej 2.5 m. wynosić.

Jeżeli w jednej i tej samej realności jest kilka podwórz, powinny być urządzone przejazdy z jednego do drugiego w wielkości powyżej wskazanej.

§. 29.

Dziedzińce i podwórza, o ile na ogród nie są używane, należy wybrukować, albo wysztrować i opatrzyć w brukowane ścieki dla odprowadzania wody deszczowej.

§. 30.

Każdy nowy budynek mieszkalny należy zaopatrzyć zdrową wodą do picia.

W miarę możliwości ma budynek taki mieć swoją studnię, która na śródmieściu i na bliższych częściach przedmieść powinna być opatrzona w pompę, w odleglejszych zaś może być zabezpieczoną parapetem, najmniej 1 m. wysokim.

Studnia może być wspólna dla kilku sąsiednich realności, jeżeli z każdej w podwórzu osobny do studni jest przystęp i każda ma prawo używać tej studni. W realnościach, gdzie spód ziemny przez gęste dokoła zabudowania jest zapługawiony, lub gdzie zwierciadło wody zaskórnej leży głębiej niż 15 m. pod poziomem ziemi, albo niedaleko domu jest studnia publiczna, nie może być nakazane budowanie studni osobnej.

**c) Przy granicach sąsiednich.**

§. 31.

Odległość budynków od granic sąsiednich nie ulega ze względów publicznych żadnym ograniczeniom z wyjątkiem zastrzeżeń §. 21. i postanawia się tylko, iż zbiorniki kloaczne lub nawozowe mają od granicy sąsiedniej najmniej o 2 m. być oddalone.

*C. Ze względu na użytkowanie.*

§. 32.

Budynki na zamieszkanie przeznaczone powinny tak być zbudowane, aby ani bezpieczeństwu nie zagrażały, ani zdrowia mieszkańców nie narażały. Przeto powinny być suche i zdrowe mieć wystarczający przystęp powietrza i światła i przeciw niebezpieczeństwu pożaru jak najlepiej być zawarowane.

§. 33.

Ubikacje, w których ludzie mieszkać, spać, lub zwykle przebywać mają, powinny mierzyć najmniej 2.85 m. w świetle przy poziomych posobach, — zaś gdzie takowe są sklepione, najmniej 3 m. mierząc w najwyższym punkcie sklepienia. Podłoga parterowych ubikacji powinna najmniej 50 cm. nad teren być wzniesiona. Wyjątkowo dozwala się obniżenie aż do 15 cm. dla ubikacji, które na sklepy są przeznaczone, jeżeli pod nimi są piwnice a spód ziemny jest suchy, albo stucznie od zawilgocenia zabezpieczony.

Podział poziomy piętra parterowego ma dwie kondygnacje za pomocą pułapu dozwala się w lokalnościach na sklepy służących, jednakże nie wolno górnych ubikacji zamieszkiwać, ale takowych tylko na składy towarowe używać.



§. 34.

Pomieszkania w piwnicach nie są dozwolone. Wyjątek stanowi się w tych tylko przypadkach, gdzie naturalna spadzistość terenu wymaga budowy znacznie nad poziom wzniesionych i świetlistych piwnic, a raczej suterrenów, albo jeżeli w domach ozdobnych z uwzględnieniem §. 21. w ogrodach położonych, na mieszkanie dla jednej tylko rodziny urządzonych, mają służyć ubikacje w piwnicach na kuchni, pomieszczenie dla służby i t. p.

Natenczas wszakże należy następującym warunkom zadość uczynić:

- a) Spód ziemny powinien być zupełnie suchy i piaszczysty albo opoczysty.
- b) Najmniej połowa całej wysokości piwnicy w świetle, w §. 33. ustanowionej, powinna leżeć po nad przyległym terenem, zaś okno mieć najmniej 1 m. wysokości.
- c) Bezpośrednio na ulicę nie wolno drzwi urządzać.

§. 35.

Pomieszkania w obrębie poddasza czyli strychu nie są dozwolone.

Wyjątek stanowią pojedyncze pokoje w pałacach lub wilach ozdobnych, których dachy ze względów architektonicznych mają strome kształty i tworzą przestronne poddasza, jednakże tylko wtedy, jeżeli pałace te lub wile na mieszkanie dla jednej tylko rodziny są urządzone, od najbliższej granicy sąsiedniej najmniej 10 m. oddalone, od strychu i sieni murowanymi lub przynajmniej ryglowymi i tynkowanymi ścianami oddzielone, i odpowiadają zresztą postanowieniom §§. 32 i 33.

§. 36.

Celem wypuszczania pary i wyziewów niezdrowych mają być w kuchniach pod sufitem urządzone otwory najmniej 15 cm. w kwadrat do osobnego komina wentylacyjnego, i drzwiczkami lub żaluzjami żelaznymi opatrzone.

§. 37.

Każdy dom mieszkalny powinien być opatrzony w odpowiednią ilość piwnic na pomieszczenie drzewa opałowego.

Bezpośrednio na ulicę nie wolno z piwnic drzwi urządzać.

Gdzie wysoki stan wody zaskórnej, albo techniczne przeszkody budowę piwnic utrudniają, należy w myśl §. 40 *a* wybudować na pomieszczenie drzewa opałowego drewnutnie w odpowiedniej wielkości

*D. Co do konstrukcyi.*

§. 38.

Wszelkie materiały do budowy użyte, niemniej wiązania i konstrukcyje, powinny takiej być dobroci i mocy, jakiej według zasad technicznych ogólnie przyjętych i za dobre uznanych wymaga cel budowy.

Murować nie wolno w porze, w której zniszczenie kleistości zaprawy murarskiej skutkiem mrozów nastąpić może.

§. 39.

Zwykły format cegieł do muru ustanawia się:

29 cm. długości



14 „ szerokości  
 6·5 „ grubości  
 po wypaleniu.

§. 40.

Co do konstrukcyi ścian postanawia się:

- a) Ściany zewnętrzne domów mieszkalnych, stajen i wszelkich budynków piętrowych jakoteż takich, w których ogniska mają być urządzone, powinny być przez wszystkie piętra z cegły lub kamienia murowane.

Budynki bez ognisk jako to: wozownie, magazyny, drewnitnie itp. mogą być do wysokości 5 m., od terenu do okapu, mierząc, budowane w pruski mur, czyli z drzewa w ryglówkę wiązanego, jednakże przedziały ryglówek powinny być cegłą murowane, zaś te ściany, które do ulicy albo do granicy sąsiedzkiej przypierają całkowicie murowane.

Ściany z drzewa można sporządzać tylko dla wolno stojących wychodków, altan, gołębników, kregielni i t. p. albo w budynkach stawianych na krótki i ściśle ograniczony przeciąg czasu, n. p. na widowiska na skład materiałów lub narzędzi przy budowach i t. p.

- b) Ściany wewnętrzne, a mianowicie: ściany dźwigające pokłady belkowe, ściany kominowe i ściany ogniochronne czyli mury ogniowe, powinny bezwarunkowo, zaś ściany przedziałowe tam, gdzie to jest możebnem, całkowicie z cegły być murowane. Gdzie ściany przedziałowe na piętrach, z powodu przedziału wewnętrznego nie trafiają na siebie, tam mogą one być zbudowane albo w pruski mur o przedziałach cegłą na zaprawie wapiennej wymurowanych, albo z dwóch warstw tarcie w krzyżujących się kierunkach zbitych. W obu razach należy powierzchnię drzewa wytrzeć i wyprawić. O oddaleniu tychże ścian od kominów i ognisk stanowi §. 46.

Ściany ryglowe, bez wymurowania, przedziałów, obustronnie tarcicami pobite są wzbronione.

§. 41.

Ponieważ oznaczenie grubości murów zależnem jest od każdorazowych szczegółowych warunków a mianowicie od wysokości pięter, rozpiętości ubikacyi, konstrukcyi i obciążenie pokładów belkowych, ilości i rozpiętości otworów i t. p. przeto postanawia się następujące ogólne dyrektywy:

- a) Przy murach ceglanych należy grubość muru zastosować do formatu cegieł. Przeto dozwolonem jest zakładać mury tylko w grubości  $\frac{1}{2}$ , 1,  $1\frac{1}{2}$ , 2, i t. d. cegieł. Grubość tę należy przy kotowaniu planów wyrażać jak następuje:

mur	$\frac{1}{2}$ cegły	gruby	przez	15	cm.
„	1	„		30	„
„	$1\frac{1}{2}$	„		45	„
„	2	„		60	„
„	$2\frac{1}{2}$	„		75	„
„	3	„		90	„ i t. d.

- b) Jeżeli mury przez założenie w nich licznych lub wielkich otworów są tak osłabione, że filary nie posiadałaby wystarczającej siły, gdyby ze zwykłego muru ceglanoego były sporządzone, należy takowe murować z cegły mocno wypalanej na cemen-cie, albo z kamienia lub żelaza sporządzić, — co w planach uwidocznonem być powinno.
- c) Poniżej 75 cm. grubości nie wolno murów z kamienia łamanego zakładać.
- d) Mury pokładami belkowymi obciążone, a mianowicie:



### Mury zewnętrzne.

mają być w ubikacjach najwyższego piętra, mierzących więcej jak 6, 5 m. rozpiętości, grubości 2 cegieł, poniżej 6, 5 m. rozpiętości, grubości  $1\frac{1}{2}$  cegły.

W każdym niższym piętrze, jakoteż w fundamentach należy mury o pół cegły rozszerzyć.

### Mury wewnętrzne

mają w najwyższym piętrze mieć grubość na  $1\frac{1}{2}$  cegły.

Z następujących piętr mogą, każdorazowo dwa, w jednostajnej o pół cegły stopniowo ku dołowi rozszerzonej grubości być prowadzone.

e) Mury nieobciążone, a mianowicie:

### Mury zewnętrzne.

mają w najwyższym i następującym niższym piętrze mieć grubość na  $1\frac{1}{2}$  cegły — z następujących piętr mogą każdorazowo dwa, w jednostajnej o pół cegły stopniowo ku dołowi powiększającej się grubości być prowadzone.

### Mury wewnętrzne

mają w najwyższym piętrze w ubikacjach, posiadających więcej jak 6,5 m. rozpiętości, jakoteż w klatkach schodowych poniżej 4 m. szerokości mieć grubość na 1 cegłę, zaś w ubikacjach poniżej 6,5 m. rozpiętości grubość na  $\frac{1}{2}$  cegły.

W pierwszym przypadku mogą mury przez najwyższe i następujące niższe piętro w jednostajnej grubości na 1 cegłę być prowadzone, rozszerzając takową stopniowo jak powyżej co drugie piętro.

W drugim przypadku należy mury  $\frac{1}{2}$  cegły grube w następującym niższym piętrze do 1 cegły rozszerzyć, prowadząc je odtąd co dwa piętra w jednostajnej grubości i rozszerzając takową stopniowo co drugie piętro jak powyżej.

Do klatek schodowych, które mają więcej jak 4 m. szerokości, odnoszą się przepisy dla murów zewnętrznych nieobciążonych.

f) Mury piwniczne i fundamentowe należy założyć o  $\frac{1}{2}$  cegły, względnie 15 cm. mocniej, aniżeli mury parterowe.

### §. 42.

Poddasza domów sąsiednich do siebie przypierających albo budynków mających więcej jak 30 m. długości oddzielić należy murami ogniowymi.

Mury te mają o 50 cm. po nad dach być wyprowadzone, grubość ich ma najmniej 1 cegłę wynosić, przy wysokości zaś nad 3 m. mają być odpowiednio filarami wzmocnione

Belków i wiązań dachowych nie wolno w nie wpuszczać i oprócz drzwi żadnych otworów w nich urządzać.

Drzwi te mają być żelazne, albo obostrośnie żelazną blachą pobite, i w kamienną oprawie albo w ramach żelaznych osadzone.

### §. 43.

Posoby piwnic należy w grubości najmniej  $\frac{1}{2}$  cegły, w bramach zaś przejazdowych i miejscach, gdzie ciężary są nagromadzone, w grubości najmniej 1 cegły przesklepić.



Posoby na pietrach mogą być albo sklezione, albo z belek sporządzone.

W sieniach, przejazdach i klatkach schodowych należy użyć do posób belek dyblowanych.

Pokłady belkowe na pietrach powinny być opatrzone powalą nakrytą rumowiskiem, albo piaskiem, jako też sufitem trzciniowym i wyprawionym.

Odmienne postanowienie może nastąpić wyjątkowo i w każdym przypadku z osobna.

Powalą strychowa powinna być nakrytą rumowiskiem, a na tém warstwą gliny ubitej 6 cm. grubej, albo posadzką z cegieł, której szpary powinny być zalane zaprawa wapienną lub gliną.

#### §. 44.

W każdym domu mieszkalnym powinna istnieć za pomocą schodów komunikacya na strych, do piwnicy, na podwórze i na ulicę, jedna lub więcej według wielkości budynku.

W ogóle powinny schody być ogniotrwale urządzone.

W domach parterowych i jednopiętrowych mogą być dozwolone schody drewniane.

W domach dwu lub więcej piętrowych powinny główne schody, — jeżeli drugie boczne tamże nie istnieją, całkowicie z ogniotrwałego materiału być sporządzone. Boczne schody mogą być drewniane, jeżeli są w komunikacyi z głównymi schodami ogniotrwałymi.

Szerokość schodów głównych nie powinna wynosić mniej jak 1.25 m., bocznych mniej jak 1 m. Wysokość stopni schodów głównych niepowinna mierzyć więcej jak 16 cm., szerokość mniej jak 29 cm. w linii podziałowej. Linie podziałową przyjmuje się w odstępnie 45 cm. od ściany.

Poręcze schodów muszą być tak urządzone, ażeby zesuwanie się po nich było niemożliwem.

Komórki i t. p. pod schodami, — ogniska zaś, otwory kominowe i t. p. w klatce schodowej — są wzbronione tam, gdzie schody nie są ogniotrwale sporządzone.

Klatka schodowa winna być oddzieloną od strychu pełnym murem i sklepieniem albo posobą z belek dyblowych, i powinna być od dołu wytrzciniowaną i wyprawioną, — od strychu zaś opatrzona posadzką ceglana lub polepą na rumowisku.

Drzwi na strych prowadzące muszą być żelazne, albo żelazną blachą od strychu pobite, i osadzone w ramie żelaznej albo w węgarach kamiennych. Drzwi leżące do podnoszenia tylko urządzone, nie są dozwolone.

#### §. 45.

Mury fundamentów wolno zakładać tylko na przydatnym na ten cel, rodowitym gruncie albo na sztucznych substrukcyach, nigdy zaś bezpośrednio na spodzie grzęskim lub nasypie. Jeżeli w grzęskim gruncie substrukcyje drewniane pod fundamenta użyte być mają, należy założyć je najmniej 30 cm. poniżej zwierciadła wody zaskórnej.

Budynki w mokrym gruncie opatrzone być muszą przeciw szerzeniu się wilgoci warstwą izolacyjną w wysokości 15 cm. poniżej podłogi parteru.

#### §. 46.

### Palowiska.

#### a) Ogólne przepisy.

Wszelkie palowiska należy tak urządzić, aby z nich pożar powstać nie mógł, i aby dymem lub sadzą niezanieczyszczały powietrza w sposób dla publiczności dokuczliwy.



Przy urządzeniu większych palowisk na cele przemysłowe jak n. p. suszarnie i t. p. należy przedłożyć szczegółowe plany, na podstawie których ustanowione będą warunki urządzenia onych.

### b) Ogniska otwarte. PrzedSIONKI kominowe.

W lokalnościach, w których wyrabiają się, albo gromadzą materiały łatwo zapalne, nie wolno urządzać otwartych ognisk.

W ubikacjach, które nie są przesklepione, należy nad ogniskiem otwartym, umieścić ogniotrwałą blaszaną kapę tak, aby wszechstronnie po za krawędzie o 30 cm. wystawała.

Dym z otwartych ognisk wolno tylko kominami przełazowymi obprowadzać. Podłogę do koła ogniska należy opatrzyć posadzką ogniotrwałą w szerokości 60 cm. PrzedSIONKI kominowe należy z kamienia lub cegły budować, przesklepić i opatrzyć posadzką kamienną, lub płytą blaszaną i drzwiami żelaznymi, albo przynajmniej od środka blachą pobitemi i w ramie kamienną lub żelazną osadzoną.

### c) KominY.

Wszelkie kominY należy wyprowadzić z fundamentów budynku, albo oprzeć je na murowanych filarach, arkadach, sklepieniach lub żelaznych podporach, w żadnym zaś przypadku nie wolno opierać je na belkach drewnianych.

Otwór ich powinien mierzyć:

dla kominów przełazowych najmniej 48 cm. w kwadrat.

dla kominów wąskich czyli rosyjskich 15 cm. albo 25 cm. w przekroju okrągłym.

Kanały wentylacyjne nie podlegają ograniczeniom.

Co do kominów fabrycznych dane będą szczegółowe postanowienia w każdym przypadku z osobna.

KominY przełazowe powinny być urządzone nad ogniskami otwartymi, niemniej przy piecach piekarskich i wędzarniach; jeżeli nie są umieszczone bezpośrednio nad ogniskami, winny mieć łatwo przystępne otwory włazowe; jeżeli szersze są nad 55 cm., należy je w takie opatrzyć przyrządy, aby przełazenie było możebnym dla kominiarza.

Do tego samego komina wolno wpuszczać dymy tylko z tego samego piętra, a mianowicie do komina 15 cm. szerokiego dwa dymy, do komina 25 cm. 3 dymy.

Przekrój kominów wąskich powinien w całej długości być jednostajny, niemniej powinny takowe o ile możliwości w pionowym kierunku być prowadzone. Większa pochyłość aniżeli pod 60tym stopniem do poziomu, nie jest dozwoloną i tam tylko przypuszczalną, gdzie to jest nieuniknionem. Natenczas należy jednakże w miejscach gdzie kierunek się zmienia, umieścić otwory do czyszczenia.

Policzki kominów powinny mieć najmniej pół cegły grubości; jeżeli zaś kominY mocnemu rozgrzaniu podlegają, jak przy piecach piekarskich, albo ogień łatwo udzielać mogą, jak przy wędzarniach, należy policzkom dać grubość najmniej 1 cegły.

Jeżeli kominY znaczną mają wysokość albo wolno stoją, należy powiększyć grubość policzków w miarę potrzeby.

Od wewnętrznego obwodu komina ma być wszelkie drzewo oddalone najmniej o pół cegły.

Dolne wyciory kominów wąskich mają o ile możliwości do piwnic być sprowadzane; tak na dole jak na poddaszu należy urządzić w nich otwory do czyszczenia w szerokości przekroju kominowego.



wego, zaś 25 cm. wysokie. Takowe mają być zamknięte podwójnemi, od siebie odstupującemi, na felce zapadającemi, żelaznemi drzwiczkami, i według piętr i ubikacyi numerowane. Na poddaszu należy je w wysokości 1 m. nad polepą, albo posadzką, lub też nad pomostem umieścić.

Od tychże otworów ma być wszelkie drzewo najmniej o 60 cm. oddalone albo w przeciwnym razie blachą obite.

Rury piecowe mają najmniej o 60 cm. od sufitu być oddalone.

Jeżeli kominy wąskie nie są od środka murowane osobno na ten cel formowanemi cegłami, albo rurami glinianemi wykładane, powinny na wewnątrz gładko być wytynkowane.

W obrębie strychu powinny kominy na zewnątrz być wyprawione przynajmniej 60 cm. nad tenże, jeżeli zaś w innych miejscach dach przecinają, przynajmniej 1 m. nad dach albo 60 cm. nad szczyt tegoż.

Nagłówki kominów mają być nakryte płytami kamiennymi.

#### d) Piece piekarskie. Wędzarnie.

Piece piekarskie powinny być przysklepione podwójnym sklepieniem.

Ściany wędzarni powinny być sporządzone całkowicie z cegły i opatrzone drzwiami żelaznemi, lub co najmniej blachą od środka obitemi, zaś do zawieszenia wędlin hakami, albo prętami żelaznymi, w murze osadzonymi.

#### e) Piece pokojowe. Kominy blaszane.

Piece, które bezpośrednio na podłodze stoją, należy w wysokości 30 cm. podmurować. Jeżeli takowe na nóżkach stoją, wystarcza podmurowanie na 15 cm.

Piece żelazne, które nie stoją na nóżkach, należy stawiać na podmurowaniu z cegły lub kamienia 15 cm. wysokiem.

Przed palowiskami w kominkach pokojowych, tudzież przed drzwiczkami ogniowemi tak pieców jak kuchni, jeżeli posadzka nie jest ogniotrwałą, należy wyłożyć ją materiałem ogniotrwałym.

Zastąpienie murowanych kominów rurami blaszanymi wewnątrz budynku, prowadzenie takich przez ściany drewniane, zwłaszcza wypuszczanie ich w ścianach zewnętrznych na ulicę lub podwórze, niemniej używanie pieców żelaznych w miejscach, gdzie materiał łatwo zapaleniu podlegający się wyrabia lub gromadzi, jest zakazane.

W razie urządzenia pieców i kuchni do opalania węglem kamiennym jest wzbronionem zastosowanie przyrządu zasuwek, zatyczek, tak zwanych kluczy, klap i t. p.

### §. 47.

Wiązania czyli stolce dachowe należy zbudować oddzielne od powały strychowej, jako też od muru ogniowego, i nie wolno ani w powałę ani w mur żadnych części konstrukcyjnych wpuszczać.

Pokrycie dachów należy na wszystkich budynkach w obrębie śródmieścia i przedmieść zabudowanych, jakoteż na wszystkich domach piętrowych z ogniochronnego materiału skutecznie.

Gzymсы okapowe wolno tylko z cegły, kamienia lub blachy sporządzać.

Wysoki okapowe w podwórzach nad gankami otwartymi mają od dołu być sufitowane.

Dymniki na dachach należy opatrzyć okiennicami do zamknięcia.



§. 48.

Ganki zewnętrzne czyli korytarze otwarte, — na podwórzowych frontach budynków, należy oprzeć na kroksztynach albo podporach z ogniotrwałego materiału i ogniotrwałymi poręczami opatrzyć. Gdzie ganki te tworzą jedyny przystęp do ubikacji mieszkalnych albo schodów, mają być całkowicie z ogniotrwałego materiału zbudowane, szerokości najmniej 1.25 em.

Jeżeli ganki przy wilach, w §. 3, 34 i 35 uwzględnionych, stanowią architektoniczne przyozdobienie, mogą być całkowicie z drzewa sporządzone.

§. 49.

Latarnie w dachu winny być całkowicie z cegły murowane i ogniotrwałe od poddasza zamknięte.

Ramy, okna i prety przedzielające należy z zelaza sporządzić.

§. 50.

W każdym domu piętrowym powinny istnieć wychodki na piętrach w połączeniu z mieszkaniem, w parterowym zaś domu tudzież dla parteru w domach mogą być wychodki na podwórzu, w takiej liczbie, aby na dwa pomieszczenia przynajmniej jedna komórka przypadła.

Dla wil jednopiętrowych w ogrodzie położonych i urządzonych na mieszkanie dla jednej tylko rodziny, wystarczają wychodki parterowe.

W klatce wychodka należy urządzić odpowiedni komin wentylacyjny przekroju najmniej 25 cm., celem odprowadzenia wyziewów z jamy kloacznej po nad dach.

Rury spustowe i gańce w wychodkach należy urządzić z kruszcu lub z gliny kamionkowej na ten cel wyrabianej.

W wychodkach według systemu szafowego z wolnym spadkiem urządzonych, należy wszystkie ściany na cemencie z doborowej cegły murować i narzutką cementową najmniej 1 cm. grubą wyprawić. Drewniane szalowania spustów w wychodkach są wzbronione.

§. 51.

Budowy dołów kloacznych należy tak wykonać, by z nich tylko płynne nieczystości do kanału publicznego lub do wody bieżącej odpływały, zaś gęste nieczystości wywożone być mogły.

Tym celem powinny nieczystości być zbierane:

- a) w beczkach
- b) w zbiornikach murowanych bez odpływu;
- c) w zbiornikach murowanych z odpływem płynnych nieczystości.

Ostatni system tam tylko zastosowanie mieć może, gdzie istnieje połączenie z kanałem publicznym lub wodą bieżącą.

*ad a.* Przy systemie beczkowym powinny być opatrzone otwory pomiędzy rurą spustową a beczką wiekami szczelnie zamykającymi się, zaś komórka, w której beczki się mieszczą, powinna mieć taką wielkość, aby dwóch ludzi tamże około beczki wygodnie poruszać się mogło, — niemniej powinna mieć odpowiednio urządzony otwór dla przystępu robotników i podnoszenia względnie spuszczenia beczek.

*ad b.* Zbiorniki kloaczne powinny samoistnie i oddzielnie od innych budynków być zbudowane i mieć najmniej 7 m. sześciennych wymiaru.

Mury ich mają być prowadzone z cegły do stopniałości wypalanej, na zaprawie cemento-



węj w grubości najmniej 1½ cegły, obustronnie wytynkowane zaprawą cementową wewnątrz starannie gładzoną, — posadzka zaś ma być sporządzona na zaprawie cementowej z dwóch warstw sztorcem kładzionych, do stopniałości wypalonych cegieł, na powierzchni powleczone warstwą zaprawy starannie gładzonej, z wyokrągleniem wszelkich rogów i kątów ze spadkiem ku jednemu punktowi. Nakrycie zbiorników powinno być opatrzone w otwór do czyszczenia najmniej 75 cm. w kwadrat mierzący i warstwą ziemi, gruzu itp. najmniej 30 cm. grubą przykryte.

*ad c.* Gdzie połączenie z kanałem publicznym lub bieżącą wodą skutecznionem być może, należy urządzić w zbiorniku tak zwanego dywizera czyli oddzielnicy, t. j. ścianę dziurkowaną z drzewa, płyty kruszczowej albo murowanej na cemencie z cegieł do stopniałości wypalonych, z pozostawieniem szpar 1 cm. szerokich, poniżej której przefiltrowane płyny otworem w zbiorniku na ten cel zostawionym odprowadzone być mogą do kanału publicznego lub płynącej wody, a to kanałem albo rurami kamionkowemi lub żelaznemi w obrębie ulic i placów publicznych, albo trąbą drewnianą w obrębie realności prywatnych.

Zbiorniki kloaczne mają być w największej możliwej odległości od studzień.

Wpust ścieków wodnych i zlewów pomyjowych należy umieścić na odpływie po za zbiornikiem kloacznym.

Kanały z kamienia lub cegły murowane powinny posadzką w kształcie odcinka koła z cegieł sztorcem kładzionych być opatrzone i fugi ich wewnątrz do wysokości 50 cm. od posadzki cementem zalane.

Cegła na ten cel użyta ma być do stopniałości wypalona. W obrębie ulic i placów publicznych, powinny kanały być sklepione, albo mocnemi płytami kamiennymi pokryte i w odstępach najdalej 50 m. opatrzone kominami do wstępu, które wiekami kamiennymi lub żelaznemi szczelnie przykryte być mają.

#### §. 52.

Posoby stajen, nad którymi pomieszkania się znajdują, powinny być sklepione, dla zapobieżenia zaś szerzeniu się wyziewów należy urządzić w stajniach kanały wentylacyjne i takowe po nad dach wyprowadzić. Gdzie stajnie w osobnym na ten cel budynku się mieszczą, wystarcza posoba z belek, powałą i polepą z gliny albo posadzką na poddaszu opatrzoną i z dołu sufitowaną.

Składy na słomę i siano należy od innych budynków albo lokalności murem ogniowym w myśl §. 42 oddzielić.

Ścieki stajenne należy tak urządzić, aby zaplugawienie spodu ziemnego, albo zawilgocenie murów nastąpić nie mogło.

#### §. 53.

Gnojowniki powinny być urządzone o ile można najdalej od studzień i opatrzone ścianami i posadzką nieprzepuszczalną, jakoteż mocnemi szczelnie zamykającemi się wiekami. Co do konstrukcyi gnojowników obowiązują przepisy w §. 51 dla zbiorników kloacznych postanowione.

#### §. 54.

Dla ochrony materyałów i robót rękodzielniczych od wpływów atmosferycznych dozwała się stawiać poddasza, czyli szopy otwarte na filarach murowanych, albo słupkach drewnianych.

Jeżeli poddasza do granicy sąsiedzkiej przypierają, należy je z téj strony murem ogniowym w myśl §. 42. zabezpieczyć.

Co do pokrycia tych budynków obowiązuje §. 47.



## Dział III.

### Budowy służące na cele przemysłowe.

#### §. 55.

Jako budynki przemysłowe w przeciwstawieniu do domów mieszkalnych rozumieją się fabryki, zakłady warsztatowe i magazyny.

Budynki przemysłowe dzielą się na :

- a) izolowane.
- b) nieizolowane.

#### §. 56.

Budynki przemysłowe albo kompleksa tychże uważają się za izolowane, jeżeli każdy punkt takowych od innych budynków i granic sąsiednich najmniej 20 m. jest oddalony.

Szerokość ulic, jakoteż potoków publicznych wlicza się w to oddalenie.

Jeżeli zakłady fabryczne przypierają bezpośrednio do równych zakładów fabrycznych, natenczas wystarcza oddalenie 10 m.

Odstępu izolacyjnego zabudować nie wolno.

Budynki fabryczne izolowane, nie mające więcej jak jedno piętro wysokości, w których nie wyrabiają się albo gromadzą przedmioty łatwemu zapaleniu podlegające, mogą z wyjątkiem ścian kominowych albo tych, które do ulic publicznych przypierają, budowane być z ryglówki o przedziałach cegłą murowanych.

Domy mieszkalne przy budynkach fabrycznych izolowanych, nie mające więcej jak jedno piętro wysokości i służące dla właściciela, urzędników i robotników, mogą jak powyżej z ryglówki być budowane, z uwzględnieniem przepisów §. 46. Jeżeli domy te przypierają do warsztatów, mają być od takowych murem ogniowym oddzielone, niemniej ściany do ulic przypierające mają być z pełnego muru prowadzone.

#### §. 57.

Budynki przemysłowe położone w bliższym oddaleniu jak 20 m. od innych budynków lub granic sąsiednich, jako też domy mieszkalne tamże położone podlegają przepisom w niniejszej ustawie dla zwykłych budynków postanowionym.

#### §. 58.

Do wszystkich budynków przemysłowych bez różnicy odnoszą się następujące przepisy:

- a) Na budowę tychże należy przedłożyć plany jak to w §. 9. dla zwykłych budynków jest przepisaniem.
- b) Budynki, w których kotły parowe się mieszczą, mają być od innych zabudowań, w których ludzie zazwyczaj się znajdują, w jak największej odległości stawiane, — gdzie to zaś nie jest możebnym powinny być od tychże murem najmniej na 2 cegły grubym oddzielone i lekko nakryte, w żadnym zaś razie przesklepione.
- c) Palowiska mają odpowiadać przepisom §. 46.



- d) Ubikacje warsztatowe mają mieć najmniej 3 m. wysokości i w odpowiednią wentylacją być opatrzone.
- e) Odpływ nieczystych lub cuchnących płynów ma tak być urządzony, aby takowe otoczeniu nie były dokuczliwe lub szkodliwe.
- f) Wychodki i pisoary dobrze wentylowane mają być umieszczone w odpowiedniej liczbie.
- g) Za siłę i trwałość budynków, w których towary lub produkta surowe się nagromadzają, albo w których maszyny są ustawione, odpowiada właściciel.
- h) Pokłady belkowe mogą być oparte na podciągach i podporach żelaznych, a nawet drewnianych, jeżeli w budynku nie mają się wyrabiać albo gromadzić przedmioty, łatwemu zapaleniu podlegające.
- i) Powąza pokładów belkowych może równocześnie służyć za podłogę, która niepotrzebuje być sufitowaną.
- k) Ściany przedziałowe mogą z drzewa być sporządzone z wyjątkiem tych miejsc, gdzie przedmioty łatwemu zapaleniu się podlegające, wyrabiają się lub gromadzą.
- l) Wiązania dachów mogą być bezpośrednio na pokładach belkowych oparte.
- m) W każdym budynku przemysłowym o więcej piętrach muszą być ogniotrwałe schody ratunkowe, które w razie pożaru z budynku na dwór dostaćby się można. Schody ratunkowe powinny być w murowanym obudowaniu i mieć strop czyli posób ogniotrwały.

Przy obszernych fabrykach powinno być więcej schodów ratunkowych i tak rozłożonych, ażeby odległość do schodów ratunkowych z każdego punktu niewynosiła więcej, jak 40 m. Jeżeli schody takie, w razie niebezpieczeństwa służyć mają nie dla więcej jak 50 ludzi, muszą mieć co najmniej 1·3 m., szerokości jeżeli są prosto ujęte; zaś 1·6 m. szerokości, gdyby w łuki były założone. Na każde 50 ludzi więcej powinna szerokość o 0·15 m. być powiększoną.

Dla ułatwienia komunikacji mogą schody te umieszczone być na zewnątrz budynku w obręb izolacyjny zakładu.

## Dział IV.

### Wyjątkowe postanowienia dla budowli na realnościach od miasta odległych.

#### §. 59.

Dla budowli na realnościach odległych od przedmieść zabudowanych, albo na takich gruntach, które ze względu na ich położenie za stosowne ku temu uznane będą, mogą być dozwolone pewne ułatwienia w budowie, jeżeli przeznaczenie budynku, albo otoczenia jego niewymaga szczególniejszej mocy budowy, albo bezpieczeństwa od pożaru.

#### §. 60. (do §. 29.)

Szutrowania podwórz nie wymaga się.

#### §. 61. (do §. 33.)

Wysokość ubikacji mieszkalnych może do 2·5 m. być obniżoną.



§. 62. (do §. 35.)

Zamieszkanie pokoi strychowych jest dozwolone pod warunkiem osufitowania posoby i wszelkich drewnianych ścian przystępu i lokalności samych, jakoteż ścisłego zachowania przepisów §. 46.

§. 63. (do §. 37.)

Na skład materiału opałowego mogą służyć drewnutnie.

§. 64. (do §. 40.)

Wszelkie parterowe budynki, które od najbliższych granic sąsiednich najmniej 20 m. są oddalone, mogą w całości z drzewa być budowane.

Budynki parterowe w bliższym położeniu mogą być budowane z drzewa ryglowego o partiach należycie cegłą wymurowanych.

Budynki piętrowe powinny z twardego materiału być budowane. Wyjątek stanowią wile na letnie pomieszkanie w ozdobnym stylu stawiane, jeżeli oddalenie ich od granicy sąsiedniej najmniej 20 m. wynosi. Ściany kominowe powinny jednakże z cegły być murowane i przepisy §. 46. ściśle zachowane.

§. 65.

Używanie sztucznych surogatów, a mianowicie betonu, pise, cegieł wapiennych i t. d. jest dozwoloném.

Przepisy co do ilości pięter, grubości murów i t. d. podlegają w miarę okoliczności szczegółowym postanowieniom.

§. 66. (do §. 47.)

Wiązania dachów mogą być oparte na belkowaniach strychowych.

Używanie gontów na pokrycie dachów, najmniej tektury i t. p. materiałów jest dozwoloném, pokrywanie słomą wzbronioném.

§. 67. (do §. 50.)

W miejsce przepisu §. 50. postanawia się, że wychodki opatrzone być powinny dołem kloacznym co najmniej dylami ocembrowanym.

Urządzenia wychodków na piętrach nie wymaga się.

## Dział V.

### Postępowanie po ukończeniu budowy.

§. 68.

Po ukończeniu budowy należy niezwłocznie zasypać dawne kanały i inne jamy, uprzętnąć materiał budulcowy, rusztowania, ziemię, gruz i t. p. i wsaystko co w około budowy z jój powodu zmienioném lub uszkodzoném zostało, kosztem własnym do stanu odpowiedniego przyprowadzić.

§. 69.

Nowo wyprowadzony budynek nie powinien pierwój być w użytek wzięty, dopóki Magistrat przekonawszy się przez komisją na miejsce zesłaną, iż przeciw użytkowaniu nowój budowy ze wzglę-



dów budowniczo-ogniowo i sanitarno-policyjnych żadne przeszkody nie zachodzą, pozwolenia do tego nie udzieli.

W razie gdyby się okazała potrzeba zmian lub uzupełnień, orzeknie Magistrat, czy i o ile przed uskutecznieniem takowych wzięcie w użytek nowego budynku nastąpić może, jakoteż w jakim przeciągu czasu i pod jakimi rygorami nakazane zmiany wykonane być powinny.

Komisyjne oględziny mają nastąpić w przeciągu 8miu dni po wniesieniu podania, a w następnym 8miu dniach ma załatwienie podania stronie być doręczone.

## Dział VI.

### Utrzymanie istniejących budynków.

#### §. 70.

Każdy właściciel jest obowiązany utrzymywać realność swoją w dobrym stanie, czysto i porządnie i niepowinien dopuścić, aby budynki w skutek zaniedbania zagrażały bezpieczeństwu publicznemu, na zdrowie mieszkańców szkodliwie oddziaływały, ulice publiczne szpeciły, albo sprzeciwiały się wymaganiom porządku i czystości.

Gdyby właściciel na wezwanie władzy powstałych wadliwości w oznaczonym terminie w myśl niniejszej ustawy nie usunął, służy téż prawo użycia przymusowych środków, a w ostatecznym razie przymusu do opróżnienia części lub całego budynku.

#### §. 71.

W razie zagrażającego niebezpieczeństwa może Magistrat zarządzić natychmiastowe opróżnienie i zabezpieczenie budynku grożącego upadkiem, a gdyby tego potrzeba była całkowite lub częściowe rozebranie onegoż. W razie oporu lub opieszałości przeprowadzi Magistrat to wszystko w drodze przymusowej.

#### §. 72.

Jeżeli roboty około zaczętej budowy dłużej jak trzy lata są zawieszony, albo jeżeli budynek przymusowo opróżniony w tymże przeciągu czasu nie zostanie tak naprawiony, aby znowu zamieszkałym być mógł, albo rozebrany i uprzątniętym nie będzie, natenczas służy Magistratowi jako władzy politycznej prawo orzec ze względów publicznych exekucyjną sprzedaż realności w drodze publicznej licytacji i wdrożyć takową u c. k. Władz sądowych w myśl ustaw obowiązujących.

#### §. 73.

Łatanie istniejących dachów gątowych dozwolonem jest tylko w tych przypadkach, gdzie wiązanie stolca jest zdrowe, zaś pokrycie w tak dobrym stanie zachowane, że jednorazowe wyłatanie w granicach  $\frac{1}{4}$  części płaszczyzny dachu na każddej połaci jest wystarczającym.

Naprawa dachów, których pokrycie tak jest zniszczonem, że reperacya w powyższych granicach jest niedostateczna, albo których stolce tak są nadpsute, że mniejszą wróżą trwałość, niżeli ich pokrycie, nie może być dozwoloną. W takich przypadkach należy uskutecznić nowe pokrycie ogniochronnym materiałem, a względnie i nowy dać stolec dachowy.

Przed rozpoczęciem łatania należy uzyskać pozwolenie Magistratu.

Wszelkie dachy gątowe w śródmieściu i w przedmieściach gęściej zabudowanych mają być w przeciągu lat 15 od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy pokryte ogniochronnym materiałem.



## Dział VII.

### Władze do przestrzegania niniejszej ustawy powołane.

#### §. 74.

Władzami do przestrzegania niniejszej ustawy powołanemi są:

1. Magistrat miasta Lwowa;
2. Reprezentacya miasta Lwowa;
3. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.
4. C. k. Namiestnictwo Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

#### §. 75.

Magistrat miasta Lwowa jako pierwsza instancya miejscowo-policyjna:

- a) Czuwa nad wykonaniem przepisów niniejszej ustawy.
- b) Sprawuje nadzór budowniczno-policyjny nad istniejącymi i nowo budującymi się domami.
- c) Udziela lub odmawia konsensu na budowę, a w przypadkach wymienionych w §. 76. lit a. przedstawia swe wnioski Reprezentacyi miasta.
- d) Orzeka i nakłada kary w sprawach budowniczno-policyjnych za wykroczenie przeciw postanowieniom niniejszej ustawy i przepisom w myśl téjże wydanym.

#### §. 76.

Reprezentacya miasta orzeka:

- a) o przedłożonych jej przez Magistrat konsensach do każdej budowy, do której się postanowienia §. 4. 7. i 14. téj ustawy, i w ogólności o konsensach do budowy, które szczególnie dotyczą interesów gminy ze względu na publiczną komunikacyą.
- b) w drugiej instancyi we wszystkich sprawach budownicznych.

#### §. 77.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi orzeka w sprawach budownicznych w trzeciej i ostatniej instancyi.

#### §. 78.

C. k. Namiestnictwo Królestwa Galicyi i Lodomeryi rozstrzyga w drugiej instancyi rekursa przeciw orzeczeniom Magistratu jako władzy politycznej wydanym w sprawach w §§. 4. 7 i 72 wymienionych, tudzież orzeka w drugiej i ostatniej instancyi co do nałożonych grzywnien za niewykonanie przepisów niniejszej ustawy i poleceń w myśl téjże wydanych.



## Dział VIII.

### Postępowanie karne.

#### §. 79.

Wykroczenia przeciw niniejszej ustawie, które pod ustawę karną podpadają, karane będą przez c. k. sądy.

#### §. 80.

Wykroczenia przeciw postanowieniom §. 3. alinea 1. i §§. 15 i 19. niniejszej ustawy podlegają karze pieniężnej od 5 do 300 złt. a w razie niemożności płacenia karze aresztu od 1 dnia do 2 miesięcy; wykroczenia przeciw innym §§. jakoteż przeciw nakazom przez właściwe władze w zakresie niniejszej ustawy wydanym, podlegają karze pieniężnej od 5 do 100 złt. a w razie niemożności płacenia karze aresztu od 1 do 20 dni. Karze podpada właściciel budowy, lub kierujący budową albo obadwaj w miarę jak który przewinił.

Kara nałożona nie uwalnia bynajmniej od obowiązku uchylenia popełnionej wadliwości budowy, jakoteż od dopełnienia zarządzeń Władzy, a nawet od zniesienia wadliwego przedmiotu budowy, jeżeli i o ile właściwa Władza takowe za konieczne uzna.

---



